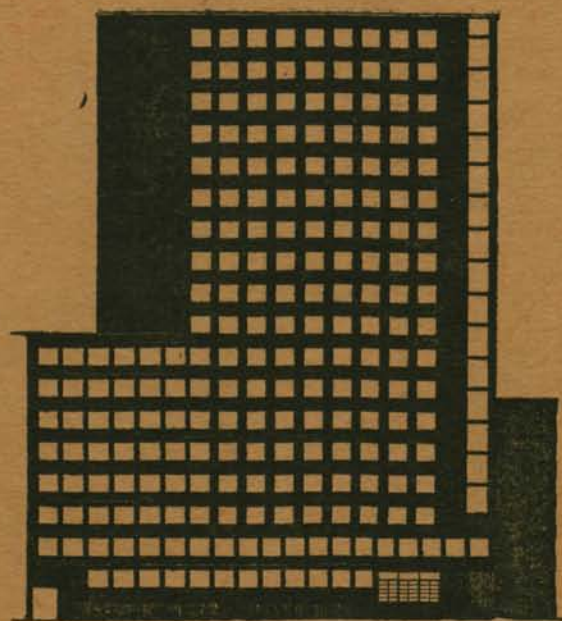


II 33 P

ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO

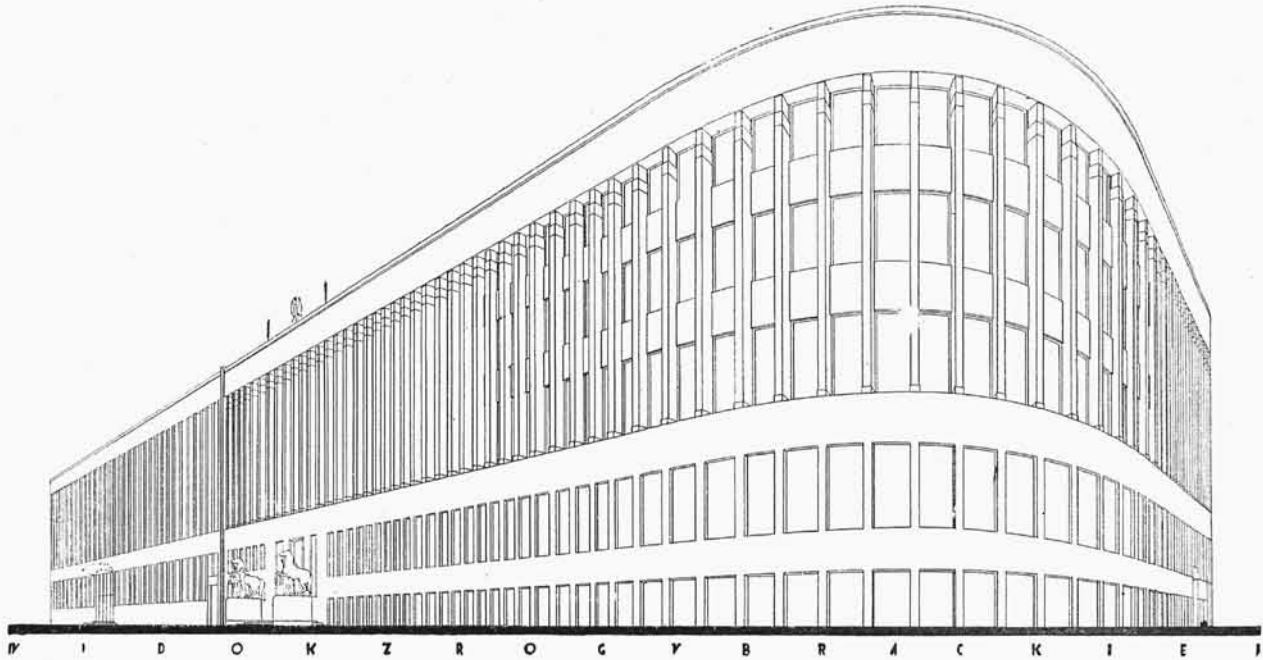


PAŹDZIERNIK 1927

ROK III

WARSZAWA

ZESZYT 10

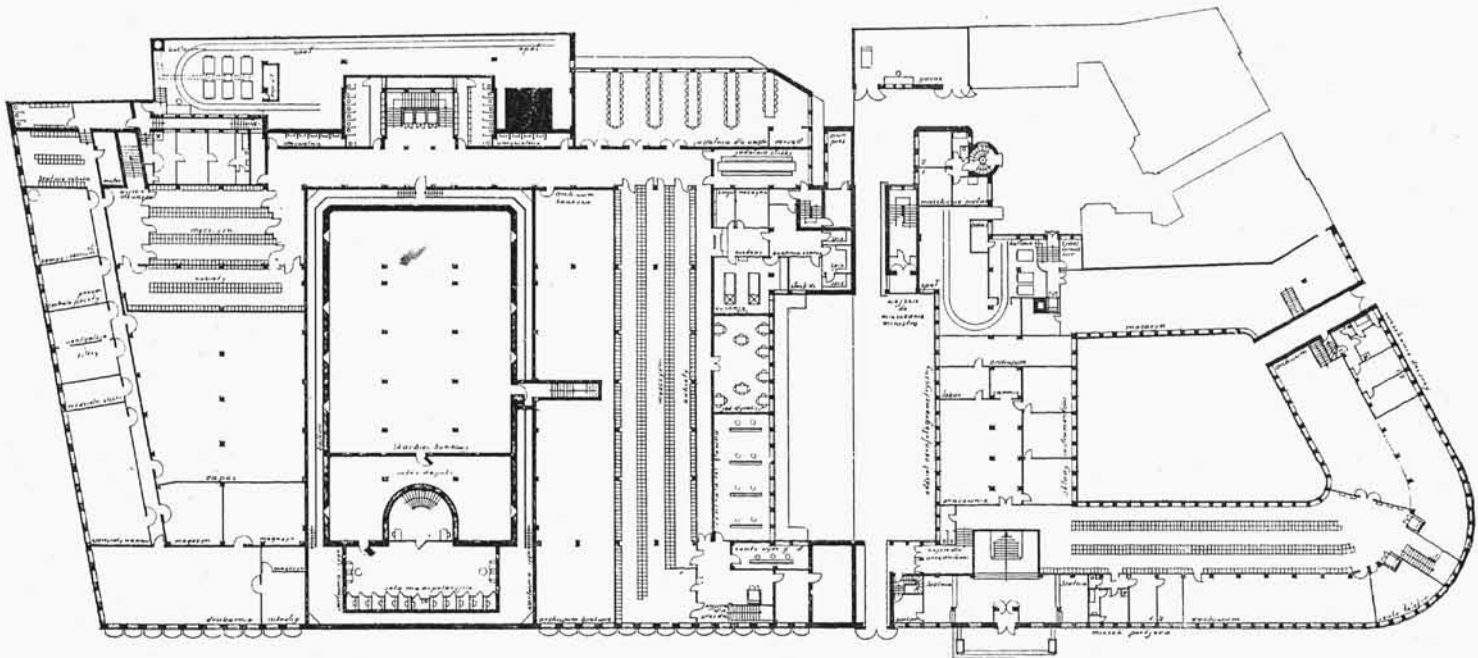


KONKURS NA BUDOWĘ GMACHU MINISTERSTWA ROBÓT PUBLICZNYCH i BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

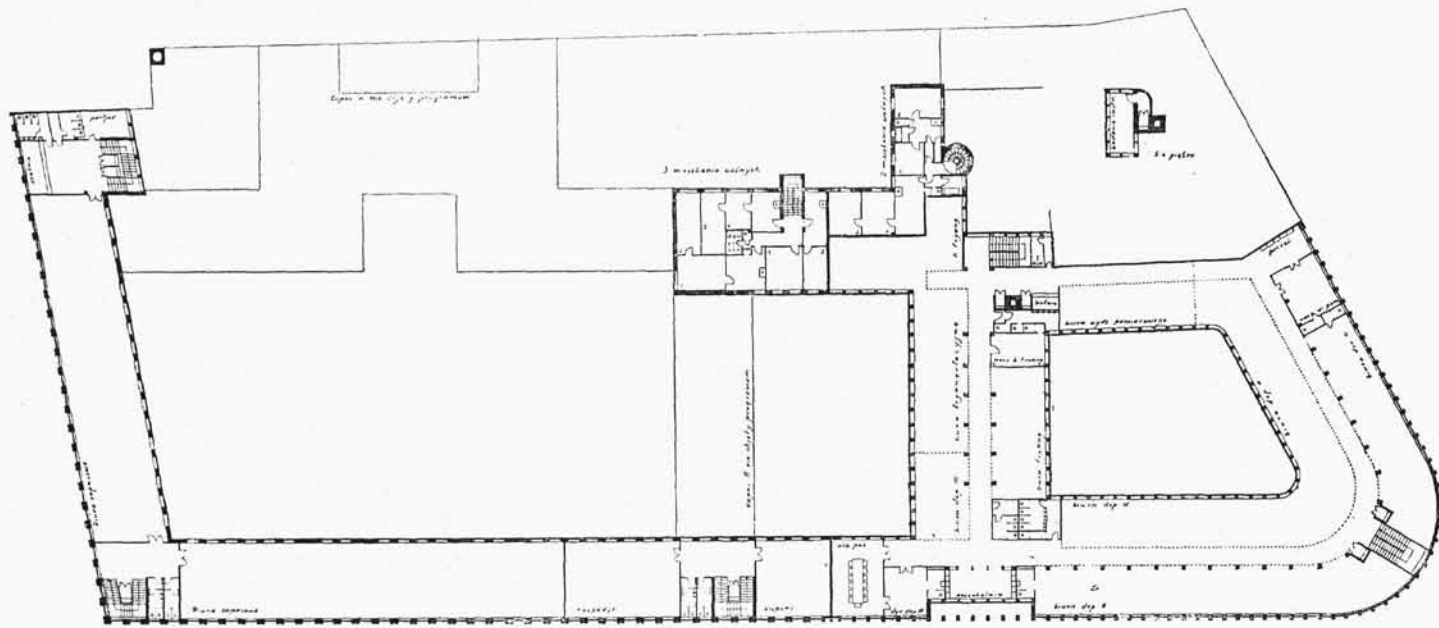
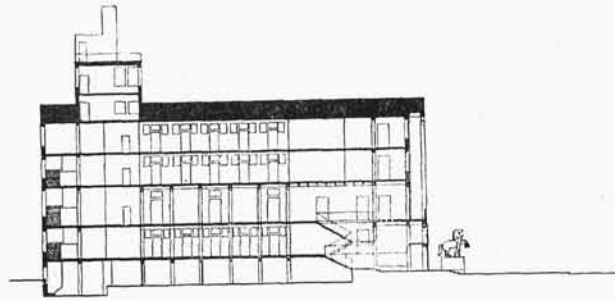
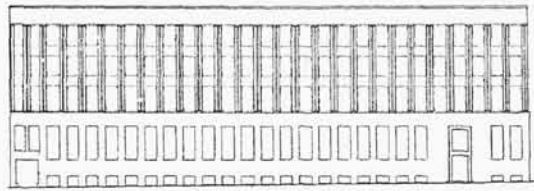
EDGAR NORWERTH

Konkurs na gmach Min. Rob. Publ. i Banku Gosp. Krajowego dał stosunkowo mało prac, jeżeli wziąć pod uwagę wysokie nagrody i ciekawy temat projektu. To jest zwykły skutek niefortunny ułożonego programu i braku ścisłych i konkretnych warunków, normujących wzajemny stosunek konkurenta i instytucji, ogłaszającej konkurs. Płynność podziału nagród, uzależniona od decyzji sądu, i nieokreśle-

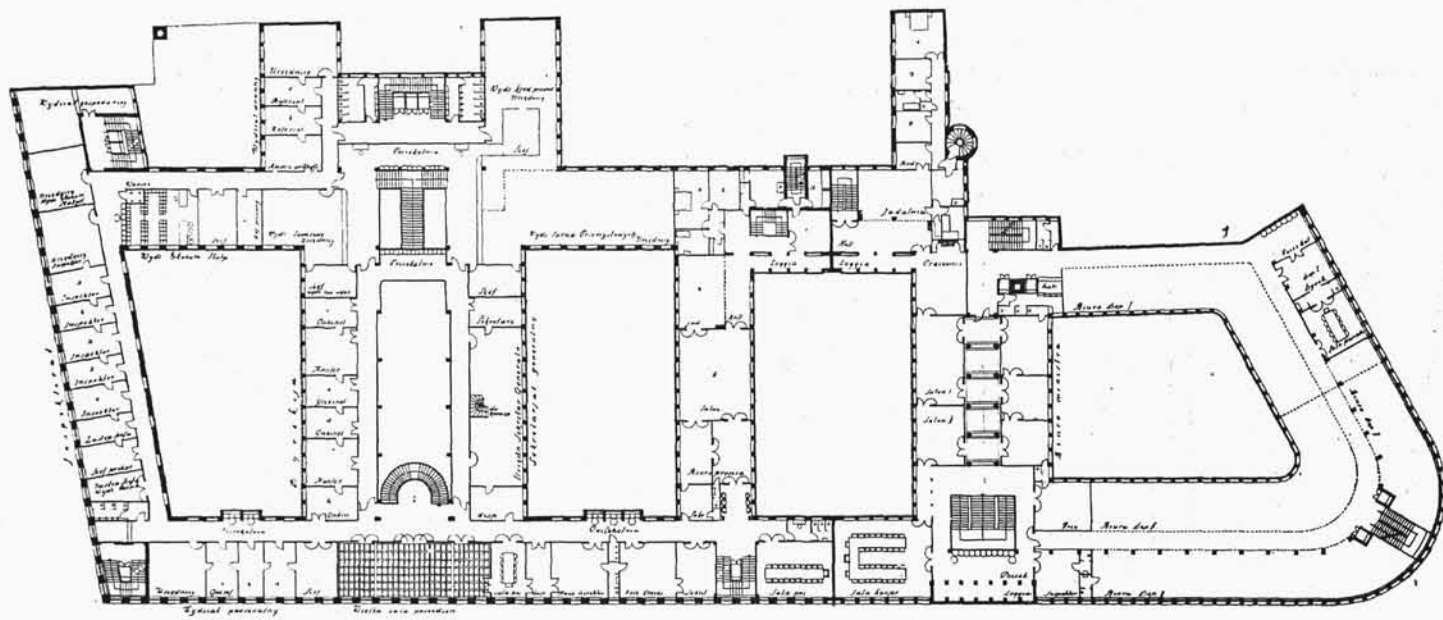
nie osobistego składu Komisji ma znaczenie nie tylko formalne, lecz czysto decydujące w sprawie przystąpienia do konkursu. Każda niepewność w programie zwiększa „szlachetne” czyli „normalne” ryzyko pracy konkursowej, polegające na zrobieniu „gorzej” od reszty konkurentów z dodatkiem ryzyka „nienormalnego” — loteryjnego, wynikającego z odgadywania utajonych w nieścisłościach programu



Podziemie. Niski parter.
 ARCH. RUDOLF ŚWIERCZYŃSKI (WARSZAWA). PROJEKT KONKURSOWY Nr. 6 GMACHU B. G. K. i M. R. P. W WARSZAWIE. NAGRODA I.
 Skala 1 : 800.

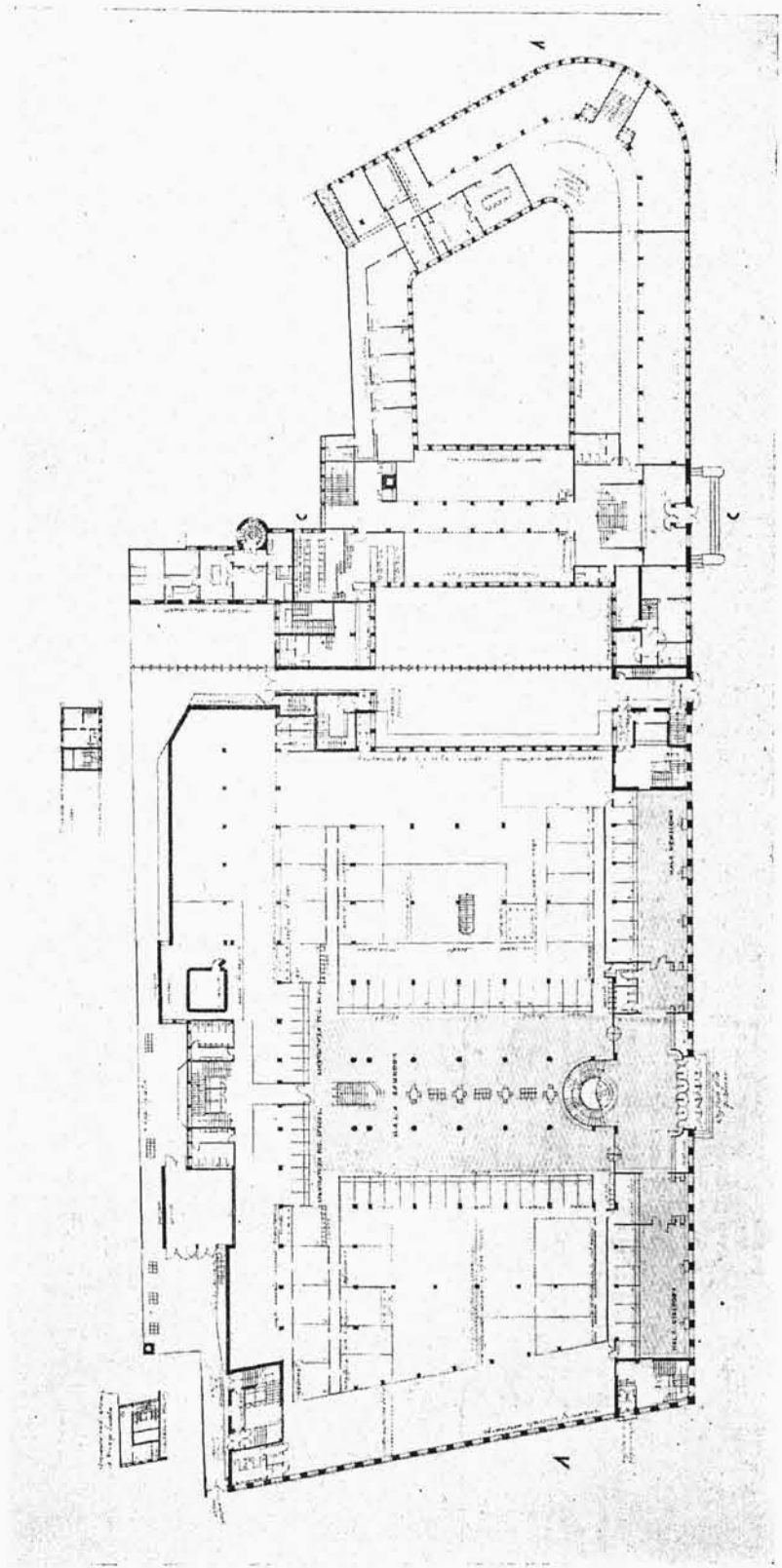
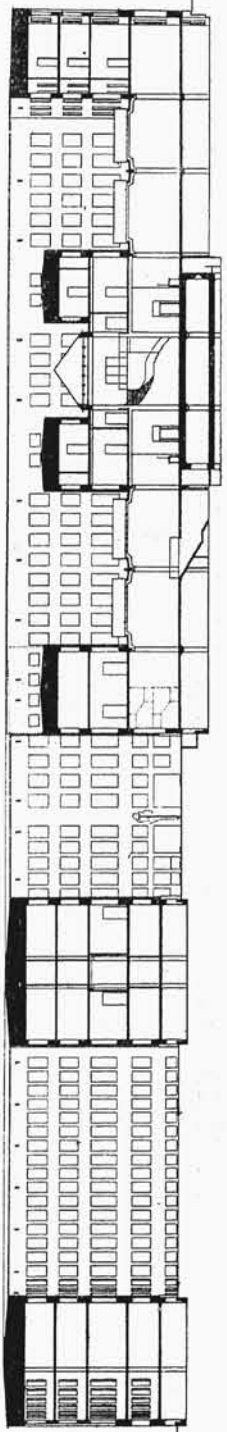
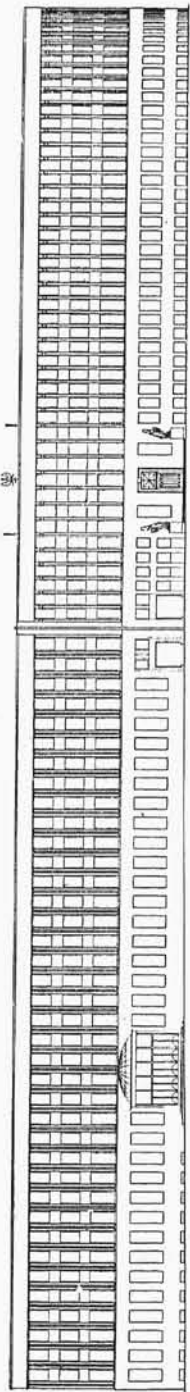


Rzut III piętra

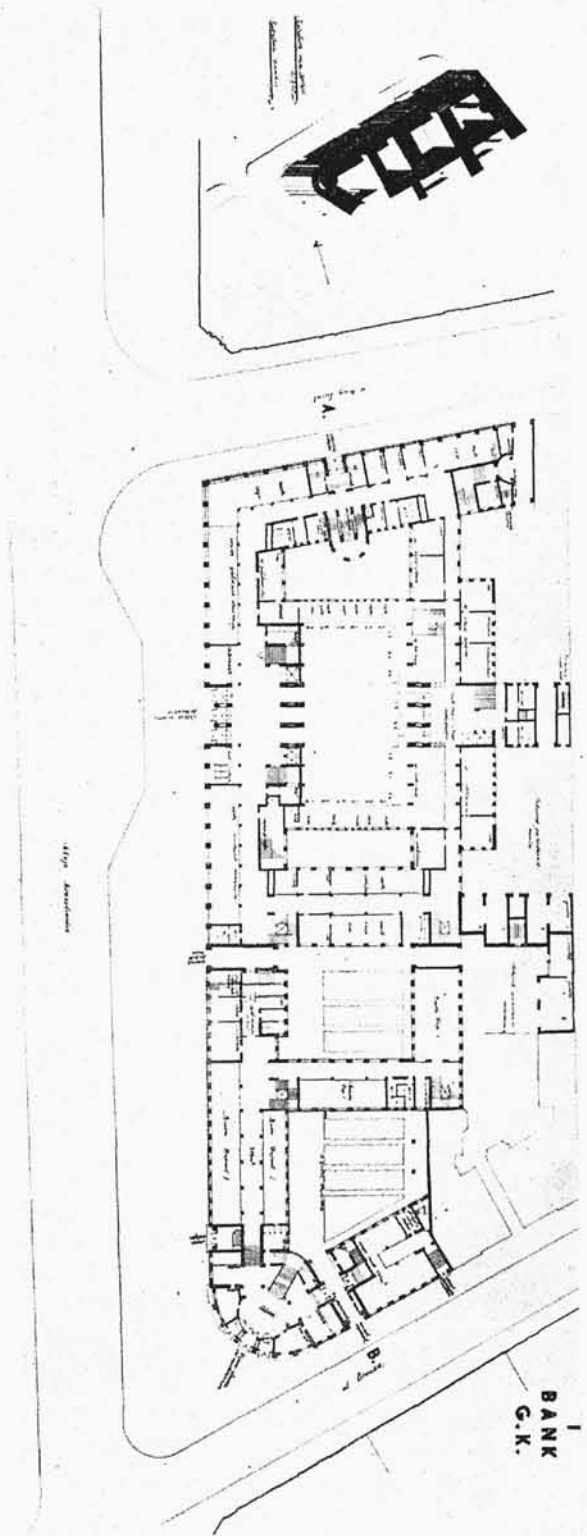
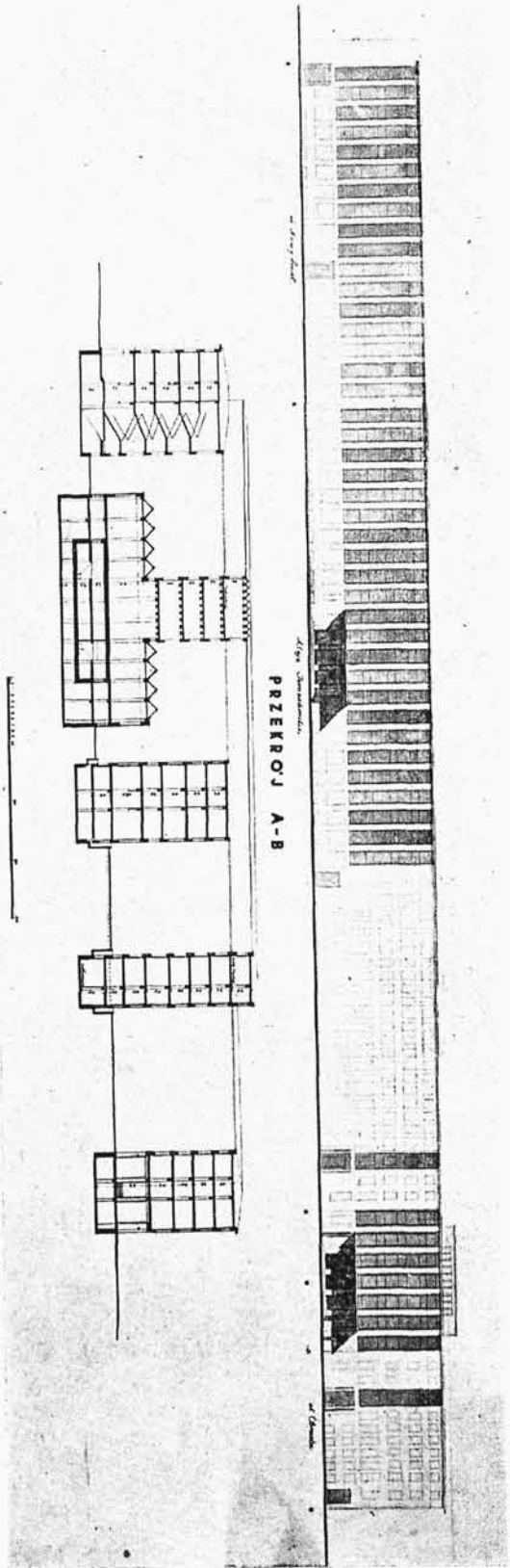


Rzut I piętra.

ARCH. RUDOLF ŚWIERCZYŃSKI (WARSZAWA). PROJEKT KONKURSOWY Nr. 6 GMACHU B. G. K. i M. R. P. W WARSZAWIE. NAGRODA I.
Elewacja, przekrój i rzuty w skali 1: 800.

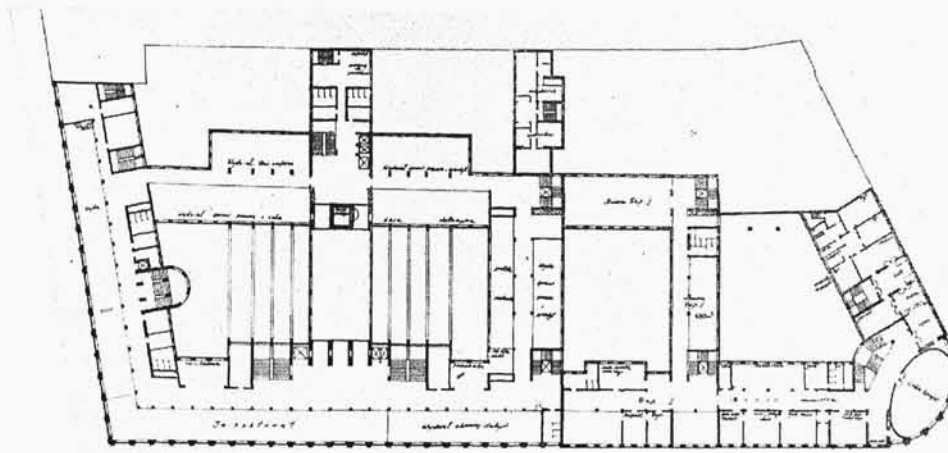


ARCH. RUDOLF ŚWIERCZYŃSKI (WARSZAWA). PROJEKT KONKURSOWY Nr. 6 GMACHU B. G. K. I M. R. P. W WARSZAWIE. NAGRODA I.
Elewacja, przekrój podłużny i rzut parteru; skala 1 : 800.

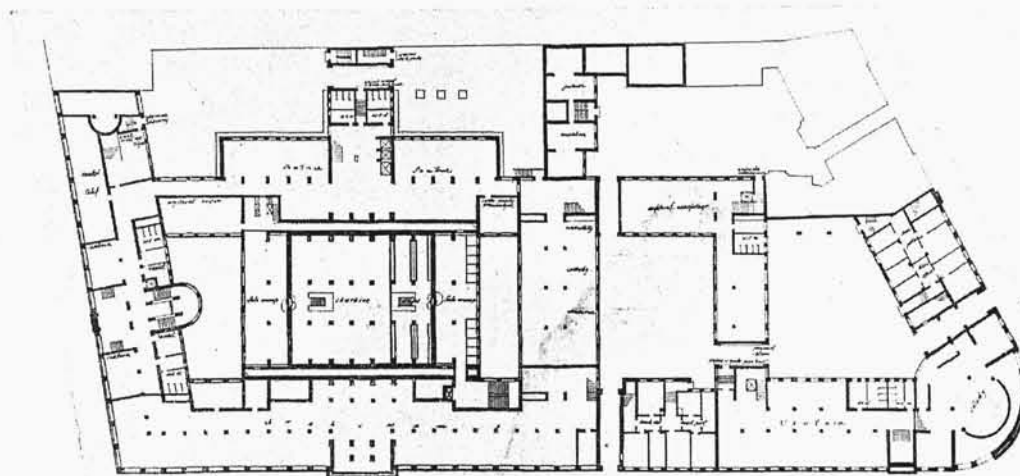


Plan sytuacyjny.
 ARCH.: JADWIGA DOBRZYŃSKA I ZYGMUNT LOBODA (WARSZAWA), PROJEKT KONKURSOWY Nr. 14 GNACHU B. G. K. I M. R. P. W WARSZAWIE. NAGRODA II.

Rzut parteru.



Mezanin



Podziemie

ARCH.: JADWIGA DOBRZYŃSKA I ZYGMUNT ŁOBODA (WARSZAWA).
PROJEKT KONKURSOWY Nr. 14 GMACHU B. G. K. I M. R. P. W WARSZAWIE. NAGRODA II.

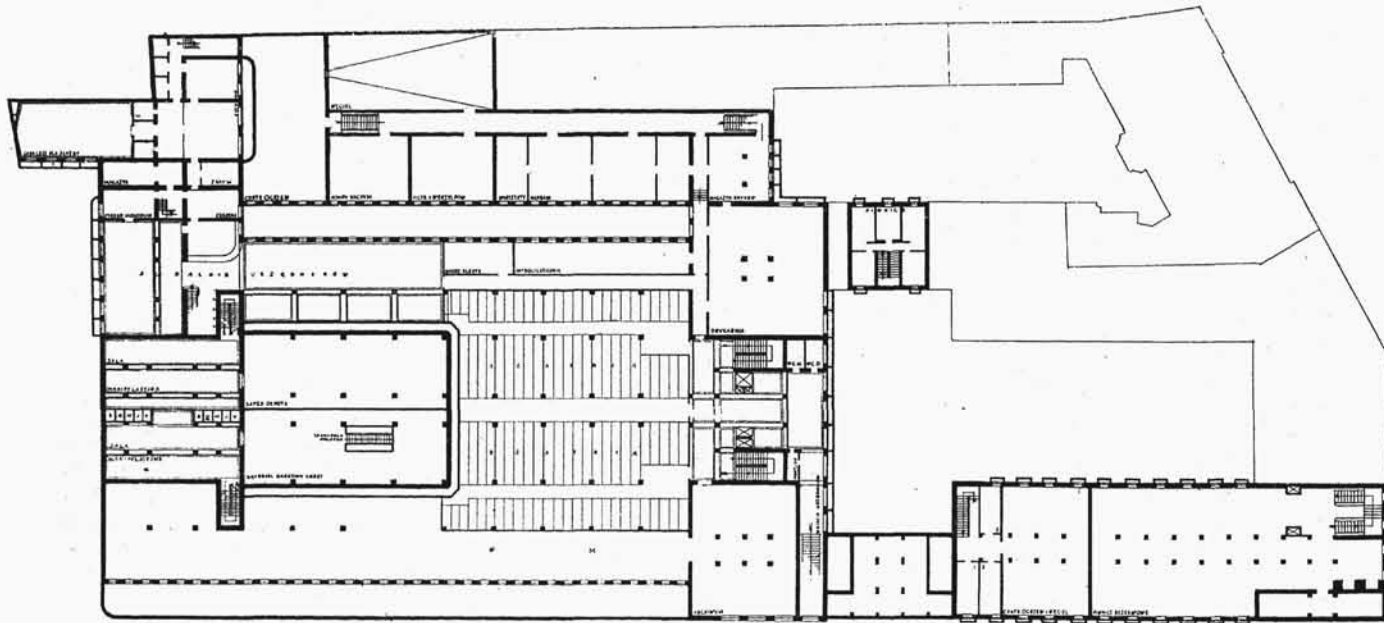
życzeń strony zainteresowanej. Bodaj najgorszą z tych niepewności jest nieznaną zgóry skład sądu konkursowego. Architektura jest Sztuką — a więc nie podlega żadnym niezawodnym i bezwzględny sądom. Zaufanie do sędziów — przedstawicieli Kół i Stowarzyszeń — nie polega tylko na ich sumienności zawodowej i gwarancji ścisłej miary i wagi. Sąd Leonarda dałby zupełnie inne wyniki, niż sąd Michała Anioła, lub Rafała przy jednakiej „sumienności“ sądenia. Dlatego też we wszystkich przepisach konkursowych całego świata warunek zupełnie ścisłego, imiennego określenia członków Sądu konkursowego utrzymuje się jako niezbędny.

Ujemnie wpłynął też czas ogłoszenia konkursu w miesiącach letnich, kiedy praca kompozycyjna traci na intensywności, oraz stanowczo zakrótki termin dla tak wielkiego programu.

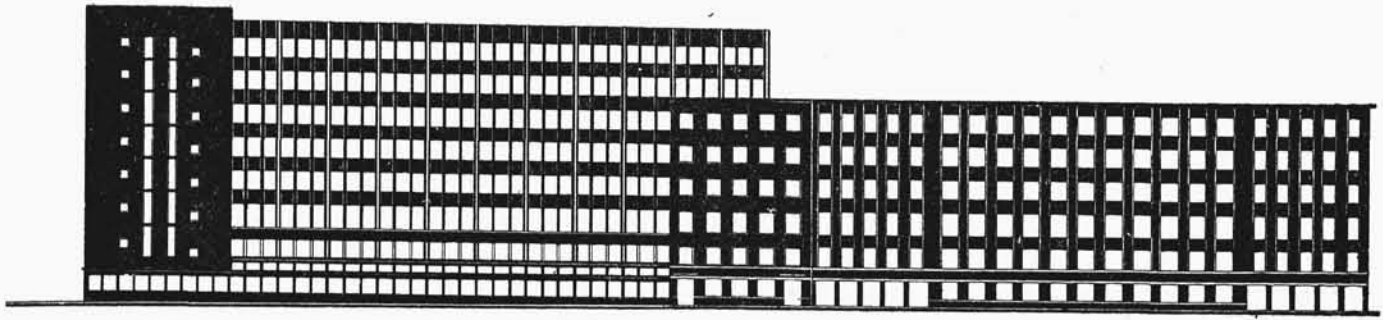
Ale pomimo skromnych ilościowo wyników konkursu, jego poziom architektoniczny można uznać za zadawalnia-

jący. Kilka wyróżnionych projektów daje szerokie pole dla różnorodnych rozwiązań Banku i Ministerstwa.

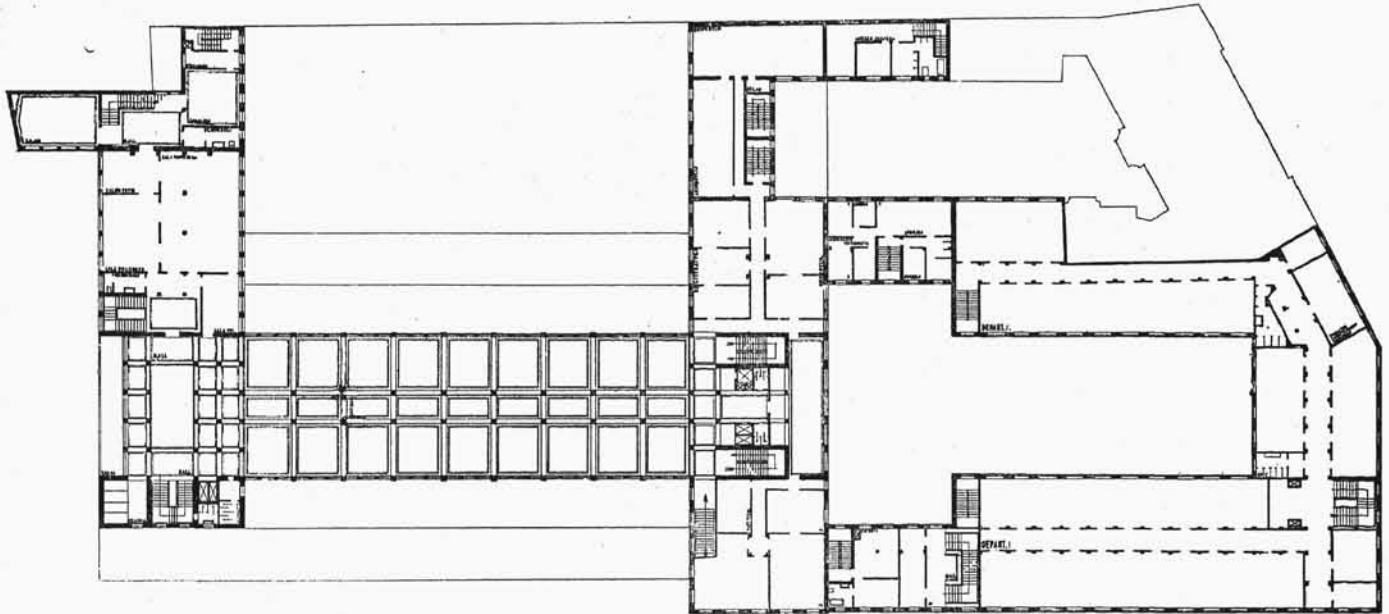
Z tych prac na pierwsze miejsce bezapelacyjnie wysuwa się projekt prof. Świerczyńskiego. Projekt wyróżnia się szerokim rozmachem w rozplanowaniu banku, doskonale oświetlonego, o wyjątkowo wygodnym rozmieszczeniu frontu biur, połączonych z halą bankową, mających jednocześnie bezpośrednie połączenie z biurami wewnętrznymi banku. Bez zarzutu są zaprojektowane wejścia pracowników i skierowanie ruchu przez długi front szatni do centralnej wewnętrznej klatki schodowej. Dobrze przemyślane oddzielenie komunikacji wewnętrznej od ruchu publiczności zostało przeprowadzone we wszystkich pomieszczeniach banku. Brak niewykorzystanych „martwych“ przestrzeni, jasność i czytelność orientacji charakteryzują ogólną zasadę planu. Tak samo jasno i szeroko zostało potraktowane Min. Rob. Publicznych. Wewnętrzny korytarz, zaprojektowany na słupach, daje możliwość pośredniego i wcale dosta-



ARCH.: STEFAN SIENICKI, JAN STEFANOWICZ I BOGDAN PNIEWSKI (WARSZAWA).
PROJEKT KONKURSOWY № 16 GMACHU B. G. K. i M. R. P. W WARSZAWIE. NAGRODA III.
U dołu rzut podziemi; skala 1 : 800.

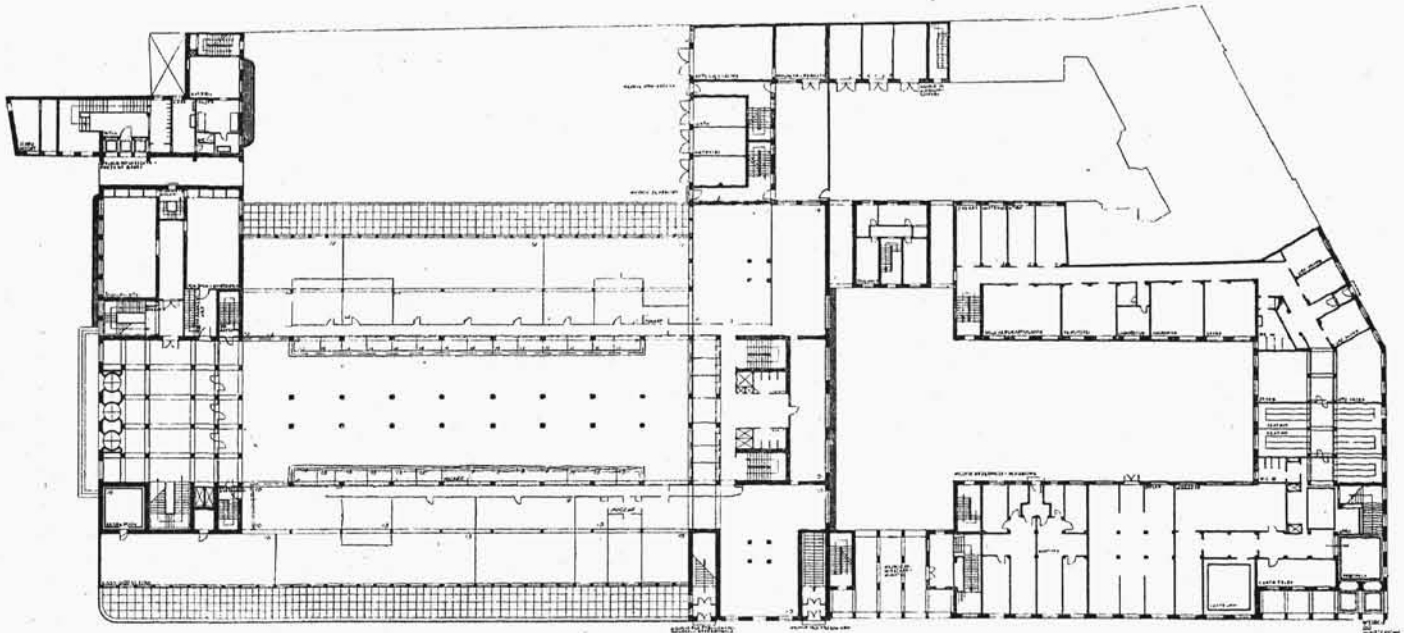


Widok gmachu od Al. Jerozolimskiej.



Rzut mezaninu.

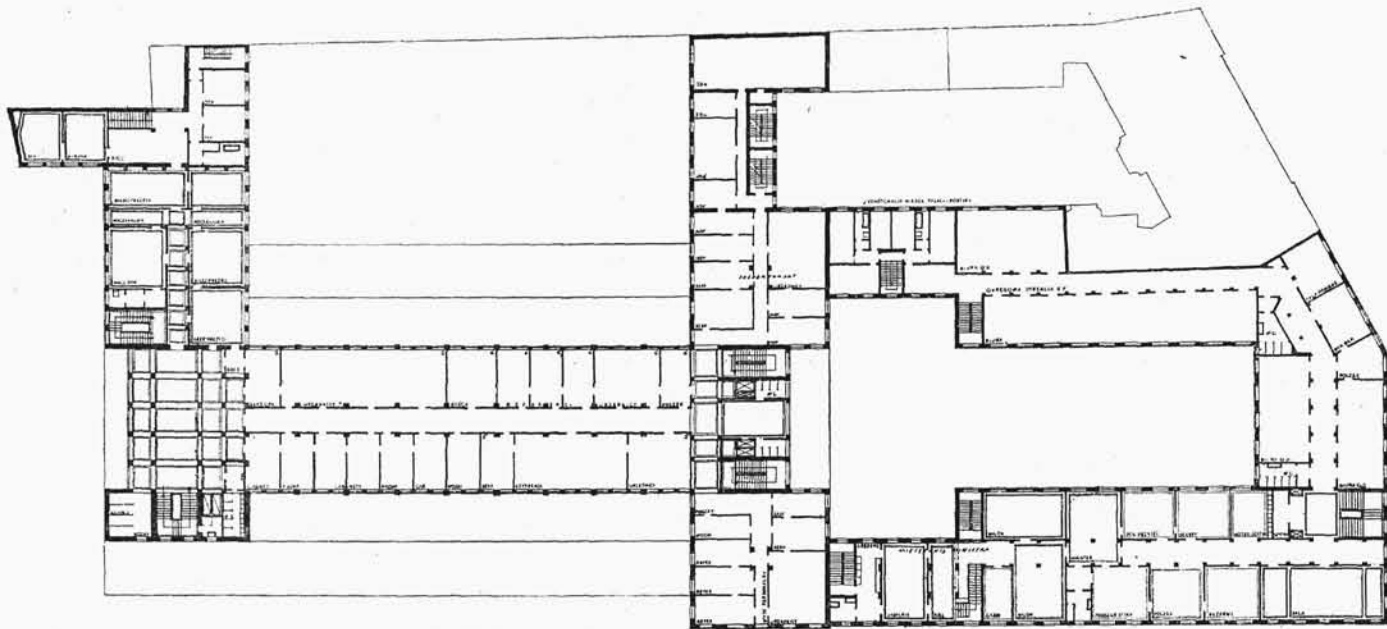
Rzut wysokiego parteru.



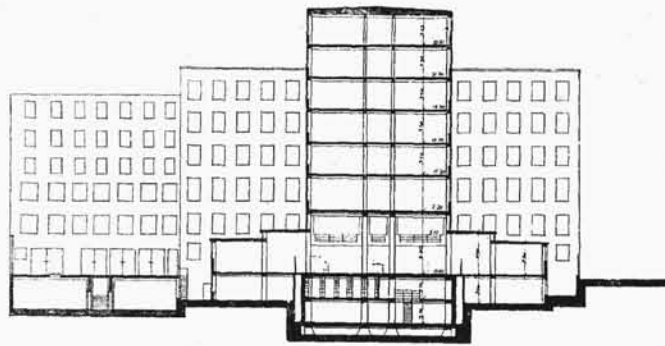
Rzut parteru.

Niski parter.

ARCH.: STEFAN SIENICKI, JAN STEFANOWICZ i BOGDAN PNIEWSKI (WARSZAWA).
 PROJEKT KONKURSOWY Nr. 16 GMACHU B. G. K. i M. R. P. W WARSZAWIE. NAGRODA III.
 Skala 1 : 800.



Rzut I piętra.



Przekrój A-B.

ARCH.: STEFAN SIENICKI, JAN STEFANOWICZ i BOGDAN PNIEWSKI (WARSZAWA).
 PROJEKT KONKURSOWY Nr. 16. GMACHU B. G. K. i M. R. P. W WARSZAWIE. NAGRODA III.
 Skala 1:800.

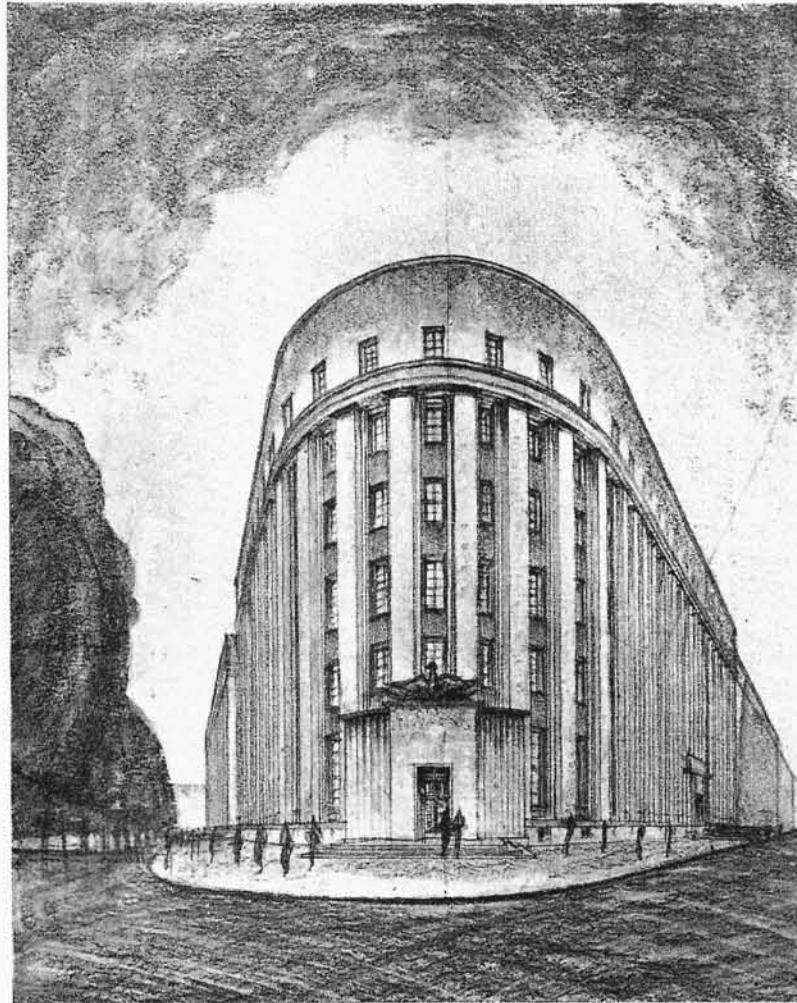
tecznego oświetlenia go szklaną powierzchnią ścian. Dobry rozkład klatek schodowych i szatni doskonale organizuje komunikację wewnętrzną.

Wielkim minusem projektu jest jego elewacja, na prze-myślenie której autorom widocznie zabrakło czasu. Wydłużona frontowa linja planu stwarza płaską, bez załamań, płaszczyznę ściany, której wyraz architektoniczny może być nadany jedynie rytmem podziałów i otworów. U autora możliwa monumentalność tego rytmu została niefortunnie rozbita przez całkiem nieudatny pawilonik wejścia do Banku i niedopuszczalne rozluźnienie go nad wejściem do Ministerstwa. Osłabienie rytmu w głównym akcencie elewacji nie daje się wzmocnić przez dodanie przypadkowego orzelka na górnej linii ściany, ani nawet dwoma kołmi u wejścia do Ministerstwa, których pochodzenie i przeznaczenie jest niezupełnie w danym razie zrozumiałe.

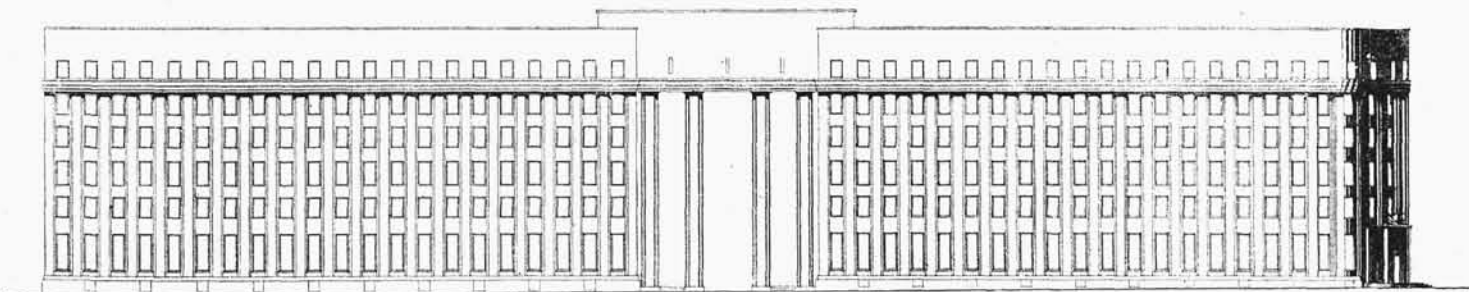
Projekt p. Jadwigi Dobrzyńskiej i p. Z. Łobody należy też do rzędu najlepszych pod względem rozwiązania planu. Dobre wejście do banku, obfite światło w hali bankowej, ogólny rozkład pomieszczeń bankowych, szatni pra-

cowników i wejścia nie wywołują poważniejszych zastrzeżeń. Pewne niedociągnięcie konstrukcyjne w zbyt śmiałym przetrzuceniu przez hale bankowe wysokiego budynku biurowego łatwo daje się usunąć przez wprowadzenie 4-ch słupów bez uszkodzenia ogólnego rozkładu hali. Projekt ustępuje poprzedniemu w większym odosobnieniu pracowników bankowych w hali od reszty biur, oraz w drobnym podziale podwórz, i nie oznacza się tem szerokim ujęciem kompozycyjnym, którym jest nacechowany plan prof. Świerczyńskiego. Ministerstwo, naogół dobre i jasne w rozkładzie z wygodnym usytuowaniem 3-ch klatek schodowych, ma nieudatne architektonicznie wejście z narożnika ulicy Brackiej. Elewacja od Alei Jerozolimskiej polega na analogicznym z poprzednim projektem rozwiązaniu długiej płaszczyzny ściany — nieco lepsza w ogólnym rozczłonkowaniu i proporcjach, ale też niedociągnięta, zwłaszcza w głównych akcentach wejściowych.

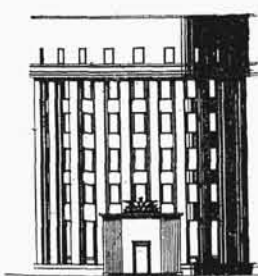
III nagroda — arch. S. Sienickiego, J. Stefanowicza i B. Pniewskiego wychodzi z innego założenia, niż poprzednie, jak w rozwiązaniu planu, tak i traktowaniu elewacji.



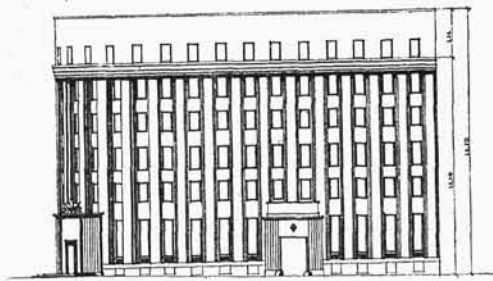
Widok od rogu Al. Jerozolimskiej i ul. Brackiej.



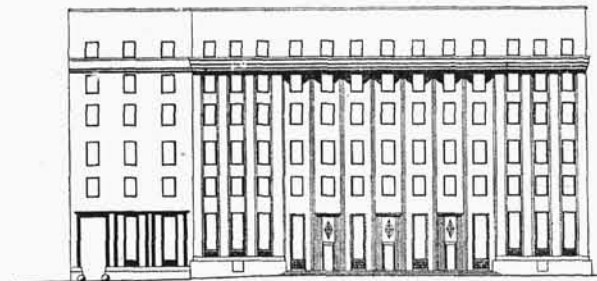
Elewacja od Al. Jerozolimskiej.



Wejście główne.

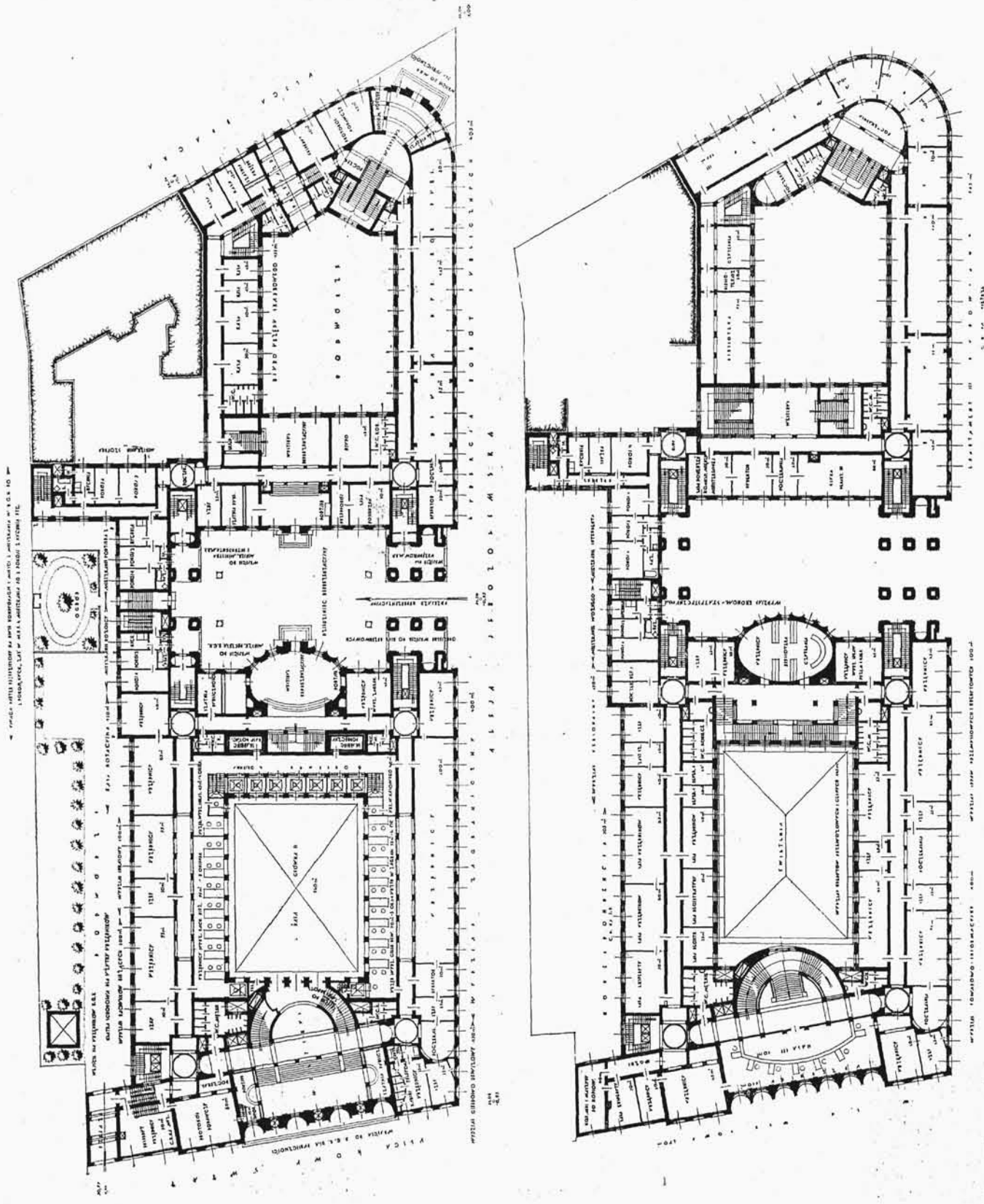


Elew. od ul. Brackiej.

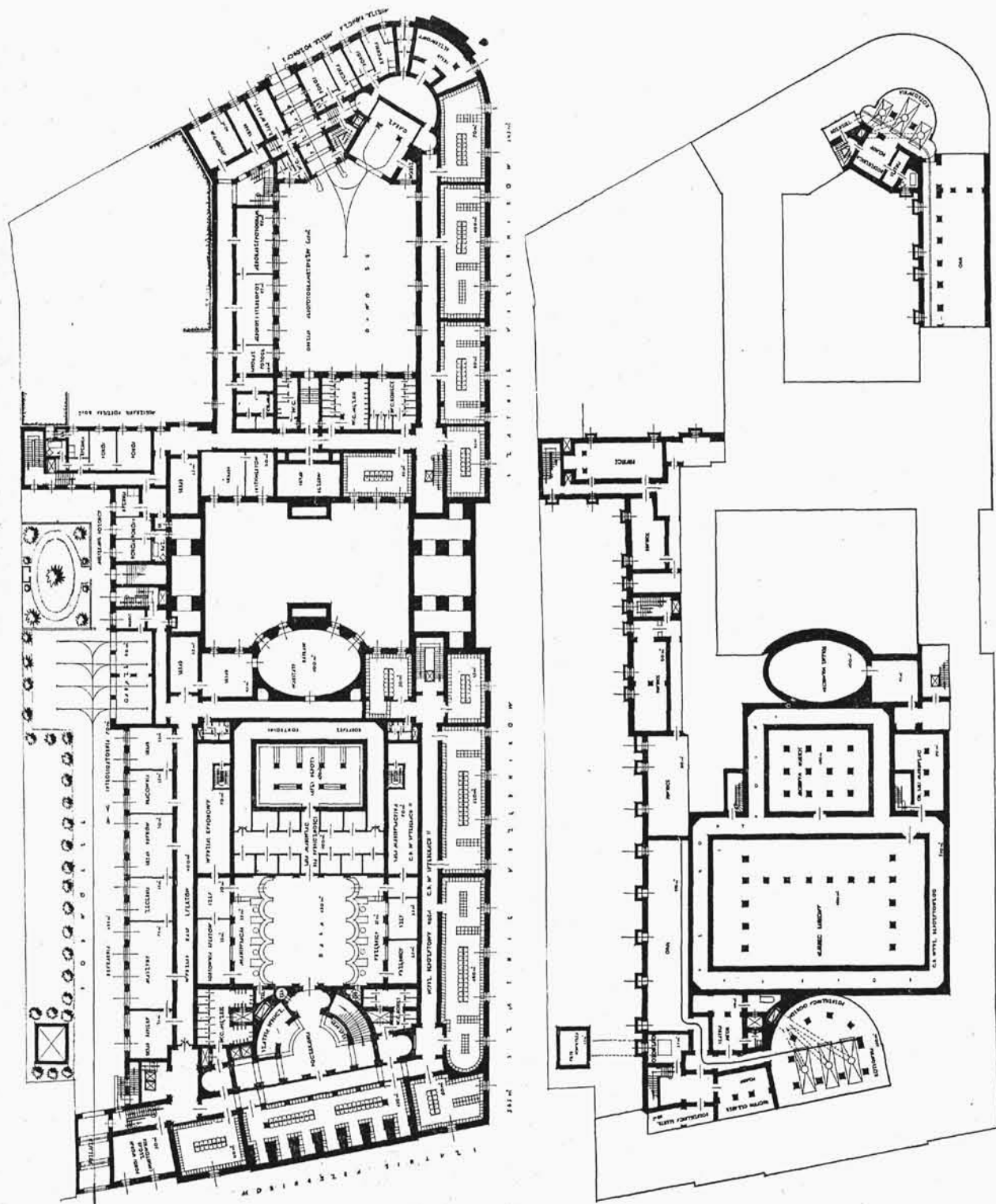


Elew. od ul. Nowy Świat.

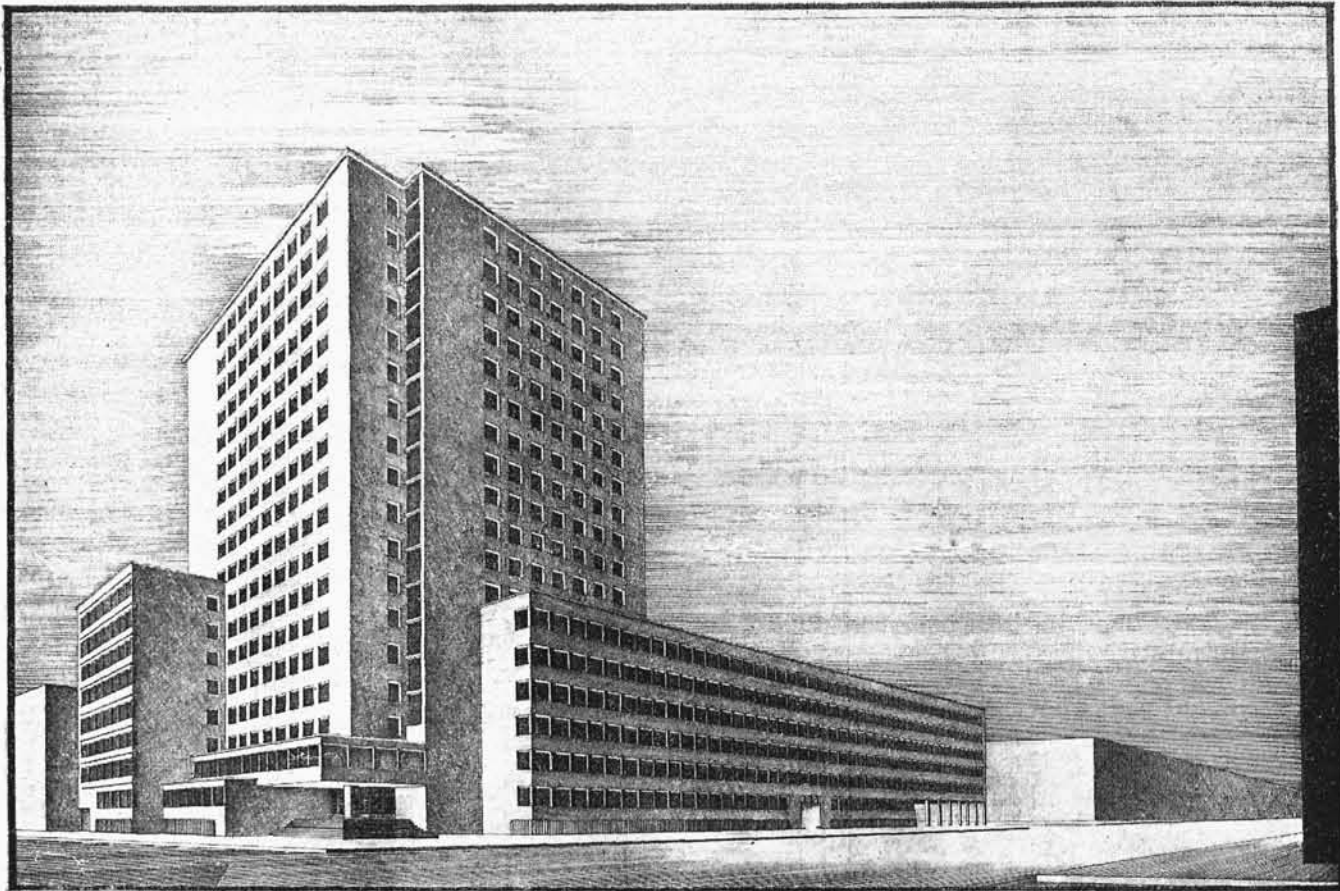
ARCH.: ALFRED ZACHARJEWICZ I ADAM MŚCIWUJEWSKI (LWÓW). PROJEKT KONKURSOWY Nr. 4 GMACHU B. G. K. I M. R. P. W WARSZAWIE. NAGRODA IV.
Skala 1:800.



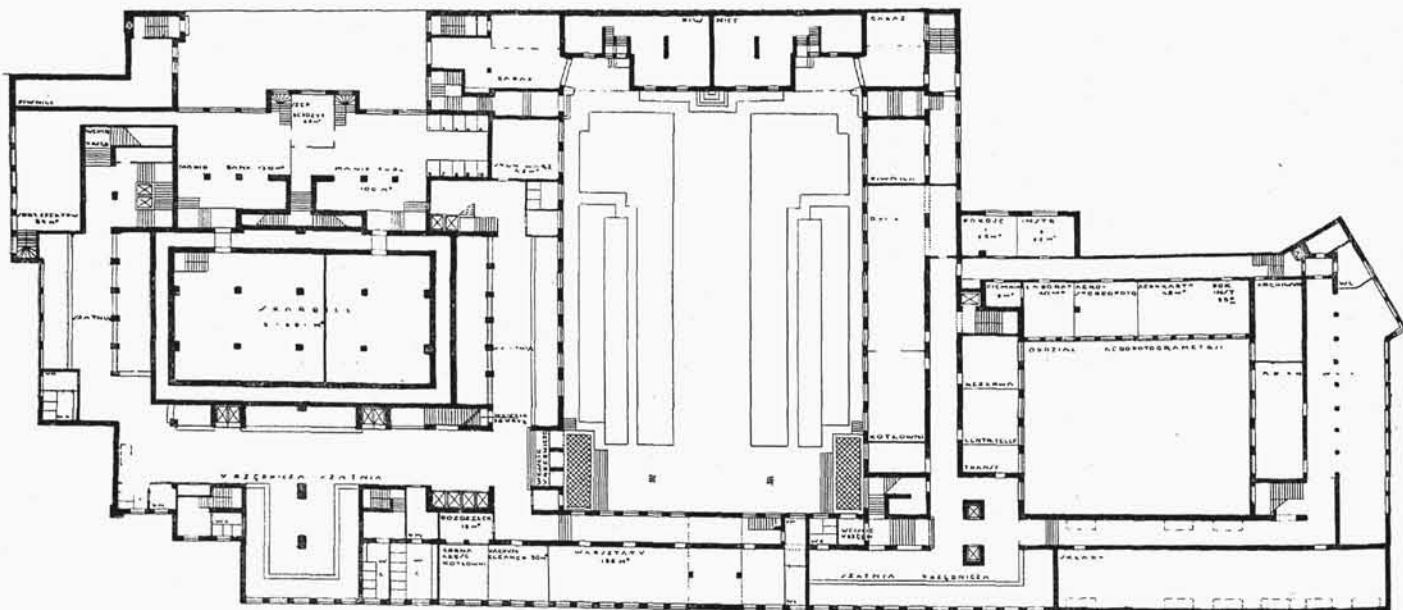
ARCH.: ALFRED ZACHARJEWICZ I ADAM MSCIWIJEWSKI (LWÓW). PROJEKT KONKURSOWY Nr. 4 GMACHU B. G. K. I M R. P. W WARSZAWIE. NAGRODA IV.
 U góry — rzut parteru, u dołu rzut mezaninu; skala 1 : 800.



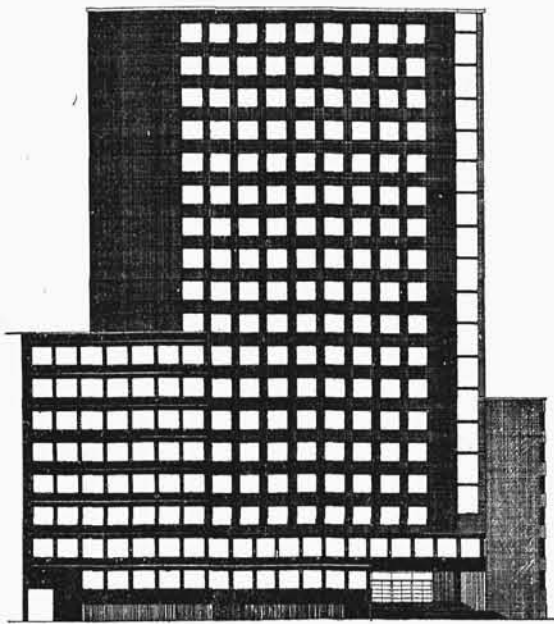
ARCH : ALFRED ZACHARJEWICZ I ADAM MSCIWIJEWSKI (LWÓW). PROJEKT KONKURSOWY Nr. 4 GMACHU B. G. K. i M. R. P. W WARSZAWIE. NAGRODA IV.
 U góry rzut przyziemia; u dołu rzut piwnic; skala 1 : 800.



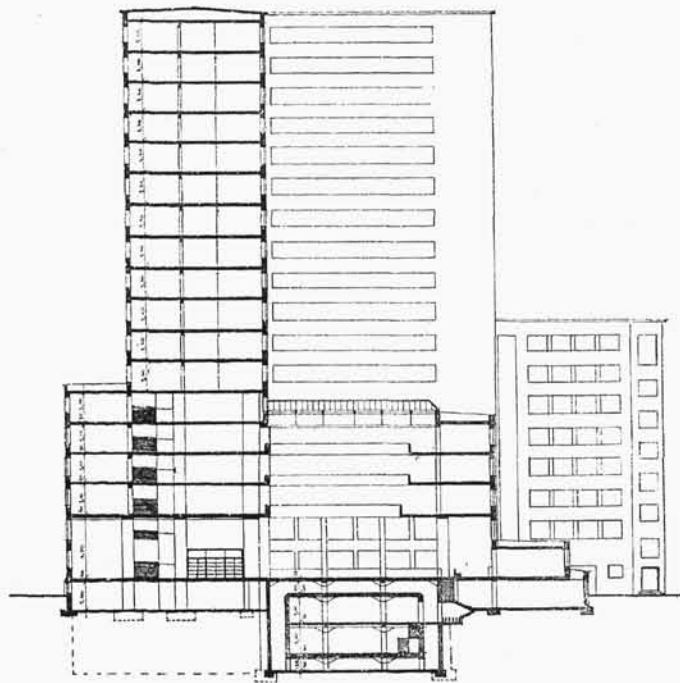
Widok od ul. Nowy Świat i Al. Jerozolimskiej.



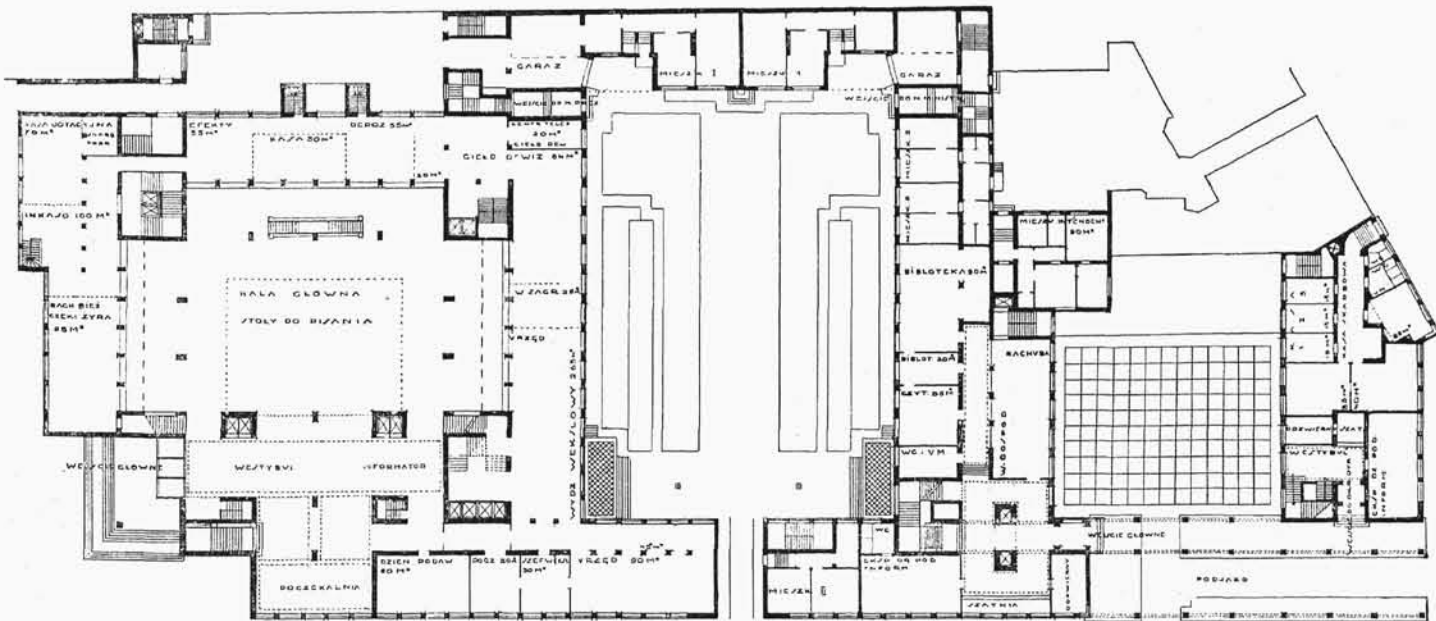
ARCH.: WŁADYSŁAW SCHWARZENBERG-CZERNY I TADEUSZ ŁOBOS (KATOWICE).
 PROJEKT KONKURSOWY Nr. 23 GMACHU B. G. K. i M. R. P. W WARSZAWIE. ZAKUP I.
 Rzut suterenu w skali 1:800.



Widok gmachu od ul. Nowy Świat.



PRZEKROJ POPRZECZNY

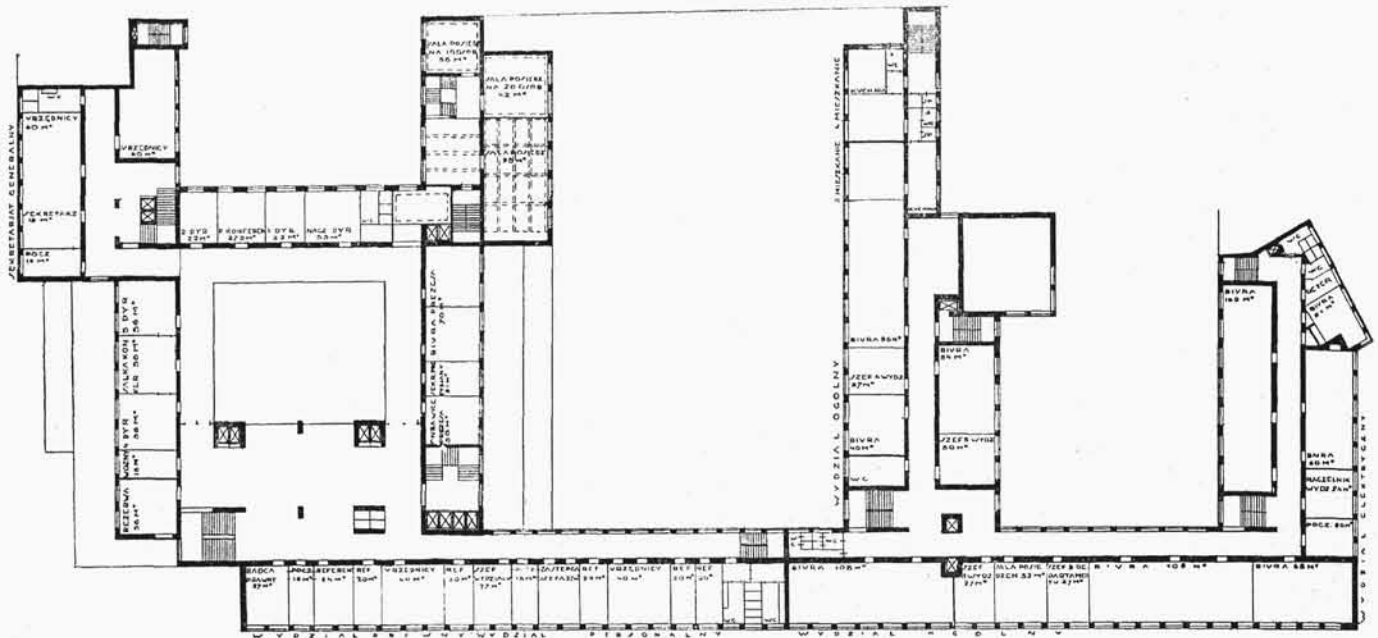


Rzut parteru

ARCH.: WŁADYSŁAW SCHWARZENBERG-CZERNY I TADEUSZ ŁOBOS (KATOWICE).
 PROJEKT KONKURSOWY Nr. 23 GMACHU B. G. K. i M. R. P. W WARSZAWIE. ZAKUP I.
 Skala 1 : 800.

Autorowie dają główne wejście do hali bankowej na podłużnej osi sali, co naogół jest więcej korzystne i architektonicznie prawidłowe. Przenosząc tem samym wejście główne na wąski Nowy-Świat, autorowie słusznie zwiększają przestrzeń przed podjazdem przez ścięcie narożnika,

dając kąt prosty w rogu Nowego Światu i Alei Jerozolimskiej. Takie usytuowanie hali daje jedno z najlepszych rozwiązań sytuacyjnych i, gdyby nie wewnętrzne niedokładności projektu, zasługiwałby on na wyższą kwalifikację. Jednym z poważniejszych braków jest słabe oświetlenie hali



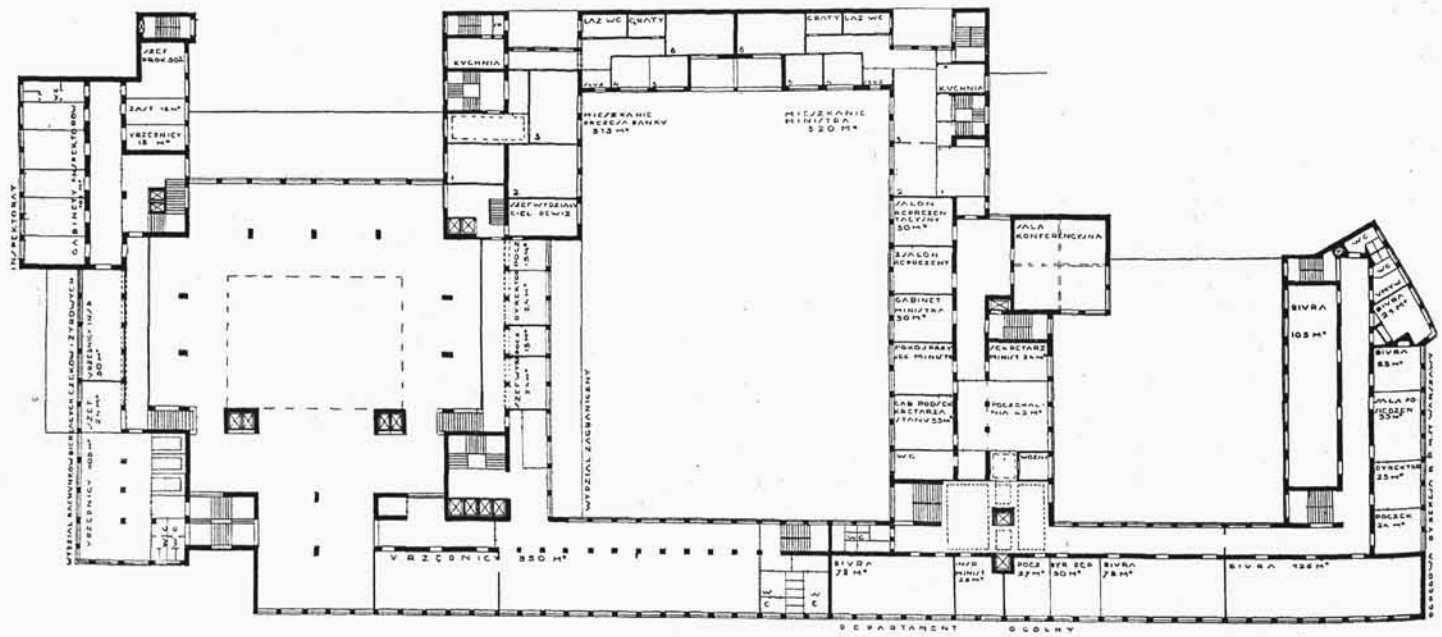
Rzut II piętra.

bankowej i pomieszczeń biurowych przy niej. Górne światło mogłoby znacznie zmniejszyć tę niedokładność w przylegających do hali pomieszczeniach, ale oświetlenie samej hali trudniejby się dało ulepszyć. Gorzej są zaprojektowane szatnie, aczkolwiek z dobrze rozwiniętym frontem, ale z ruchem powrotnym i krzyżującym się. Ministerstwo nie ma zalet pierwszych dwóch projektów, jest więcej zacieśnione w rozkładzie i wydłużone w komunikacji wewnętrznej.

Elewacja projektu wychodzi z całkiem innego założenia silnego rozwinięcia brył, i w przeciwieństwie do projektów

poprzednich, poszukujących rozwiązania w rytmicznym podziale płaskiej ściany, dąży do ekspresji monumentalnych akcentów, rozwiniętych w wysokość. Projekt ma szczęśliwe momenty w perspektywie narożnika od N. Świata, której monumentalny wyraz jest nieco osłabiony nieudatnym parterowym budynkiem od strony Alei Jerozolimskiej. Naogół elewacja daje monumentalne i efektowne rozwiązanie narożnika dwu głównych arterij.

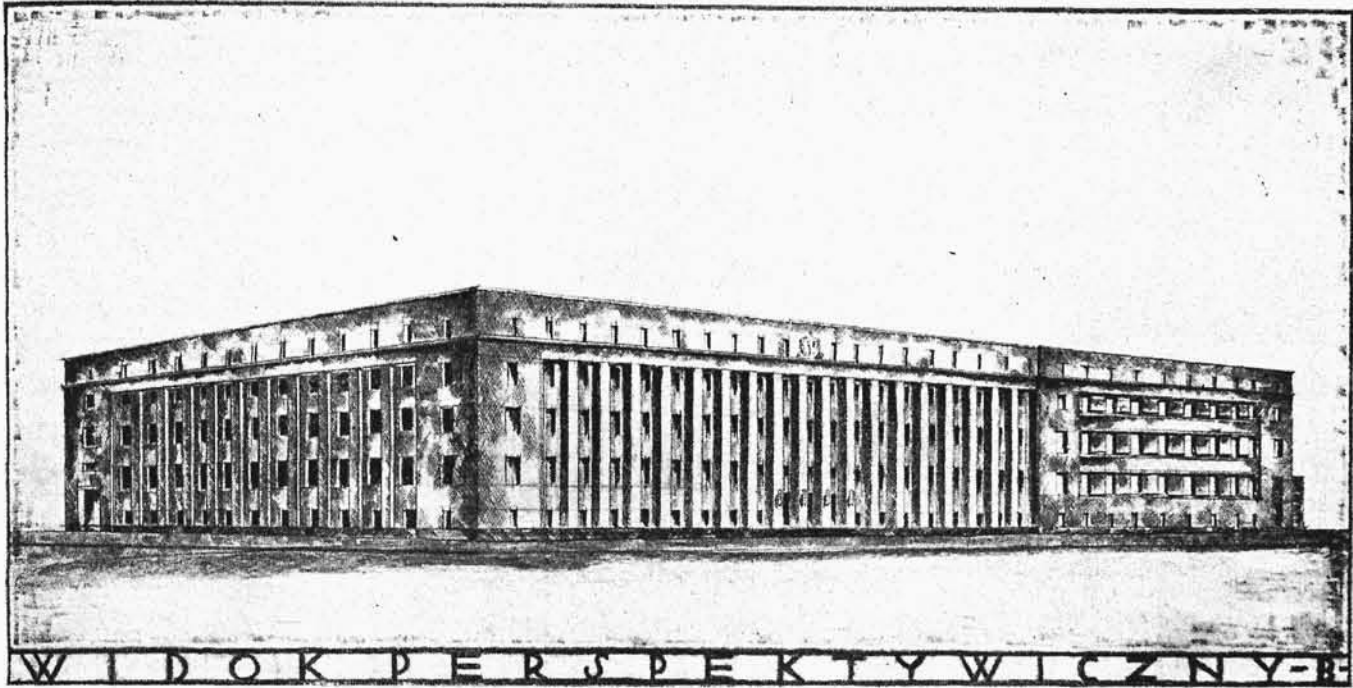
Projekt p. p. A. Zacharjewicza i Ad. Mściwujewskiego (Lwów), zdaniem naszym, nie ma większych zalet w rozplanowaniu. Ogólna sytuacja jest dobra, ale rozkład wewnętrzny



I PIĘTRO

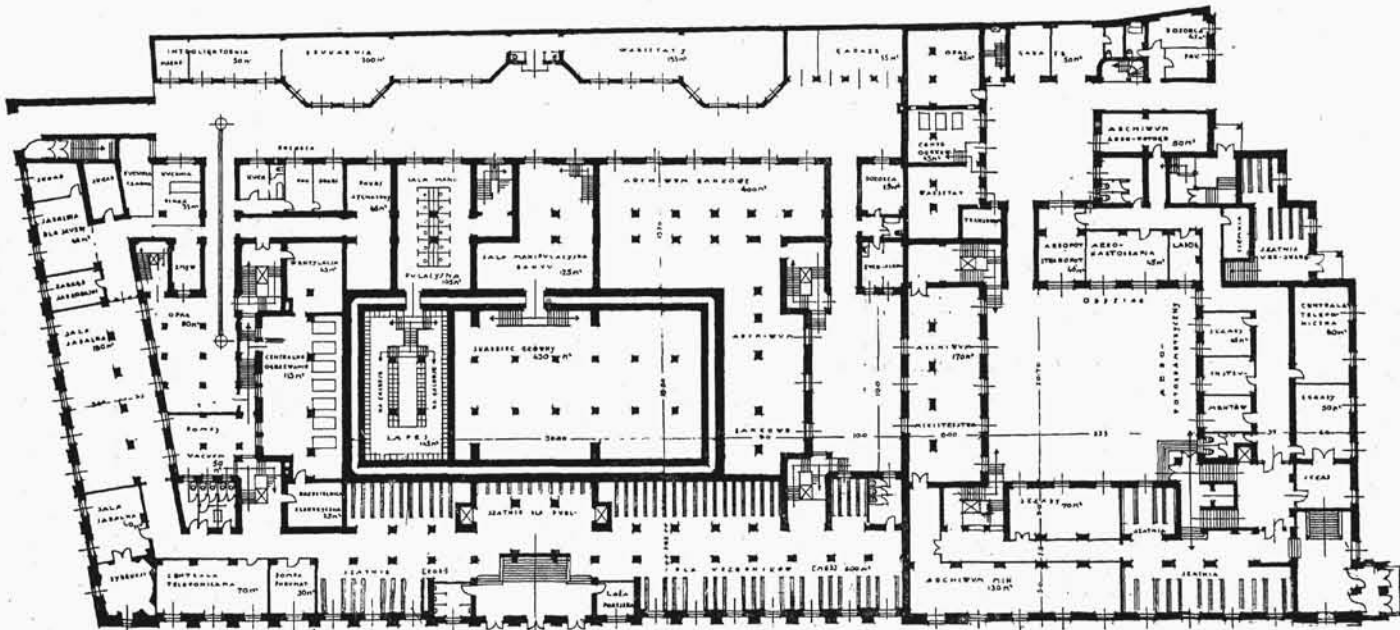
ARCH.: WŁADYSŁAW SCHWARZENBERG-CZERNY i TADEUSZ LOBOS (KATOWICE).
PROJEKT KONKURSOWY Nr. 25 GMACHU B. G. K. i M. R. P. W WARSZAWIE. ZAKUP I

Skala 1: 800.

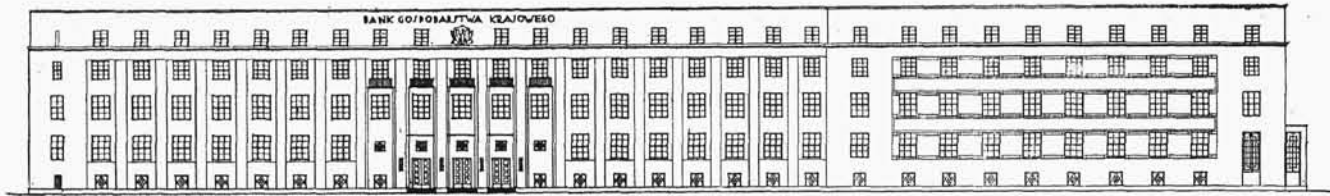


ma dużo wad i niedokładności. Główny podjazd do Banku od strony wąskiego Now. Świata, oświetlenie lokali biurowych z hali bankowej, niepotrzebnie rozwinięta reprezentacyjność podwórza, westibulu i schodów, nieustosunkowanych do obsługiwanych przez nie pomieszczeń, tak samo jak i inne drobniejsze niedokładności znacznie obniżają wartość dobrze zresztą opracowanego projektu. Elewacja nie posiada specjalnych walorów artystycznych i grzeszy niewłaściwym akcentem „reprezentacyjnego” podwórza. Główne wejście do Banku i Ministerstwa architektonicznie niepowiązane i słabe.

Doskonale wykonany projekt p.p. Schwarzenberga i T. Łobosa (Katowice) ma wielkie wady w rozkładzie klatek schodowych, nie dających możliwości wykorzystania górnych pięter budynku — a jest ich 18 — niezależnie od Banku. Przy wadliwym oświetleniu niektórych klatek schodowych, jest to jeden z głównych zarzutów, jakie muszą być wysunięte przeciw tej pracy, która pod względem ogólnej koncepcji planu, przejrzystego i jasnego rozkładu, doskonałej sytuacji i śmiałego uplastycznienia brył zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Konkursie. Pomysłowo i ładnie rozwiązany podjazd do Ministerstwa, wielkie podwórze, dzielące dwa gma-

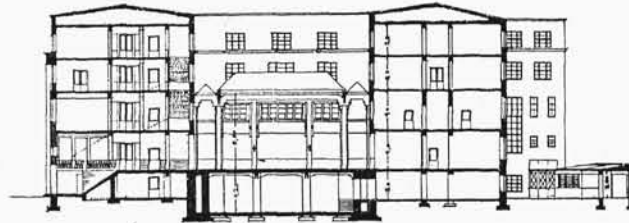


ARCH. HENRYK HIRSZENBERG przy współpracy ARCH.: STANISŁAWA CYGIERA i MICHAŁA BALDYNGIERA (ŁÓDŹ).
 PROJEKT KONKURSOWY GMACHU M. R. P. i BANKU GOSP. KRAJOWEGO W WARSZAWIE. ZAKUP II.
 U góry — widok perspektywiczny, u dołu — rzut suterenu w skali 1:800.

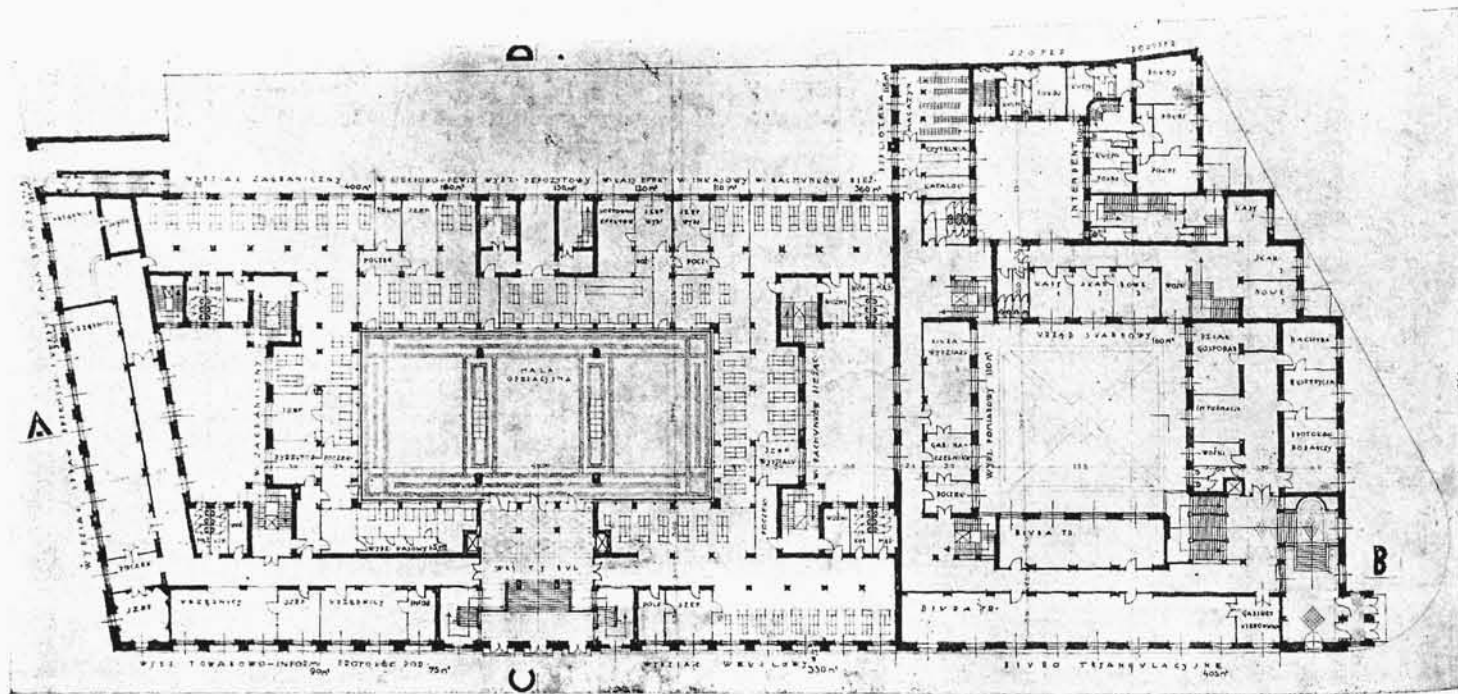
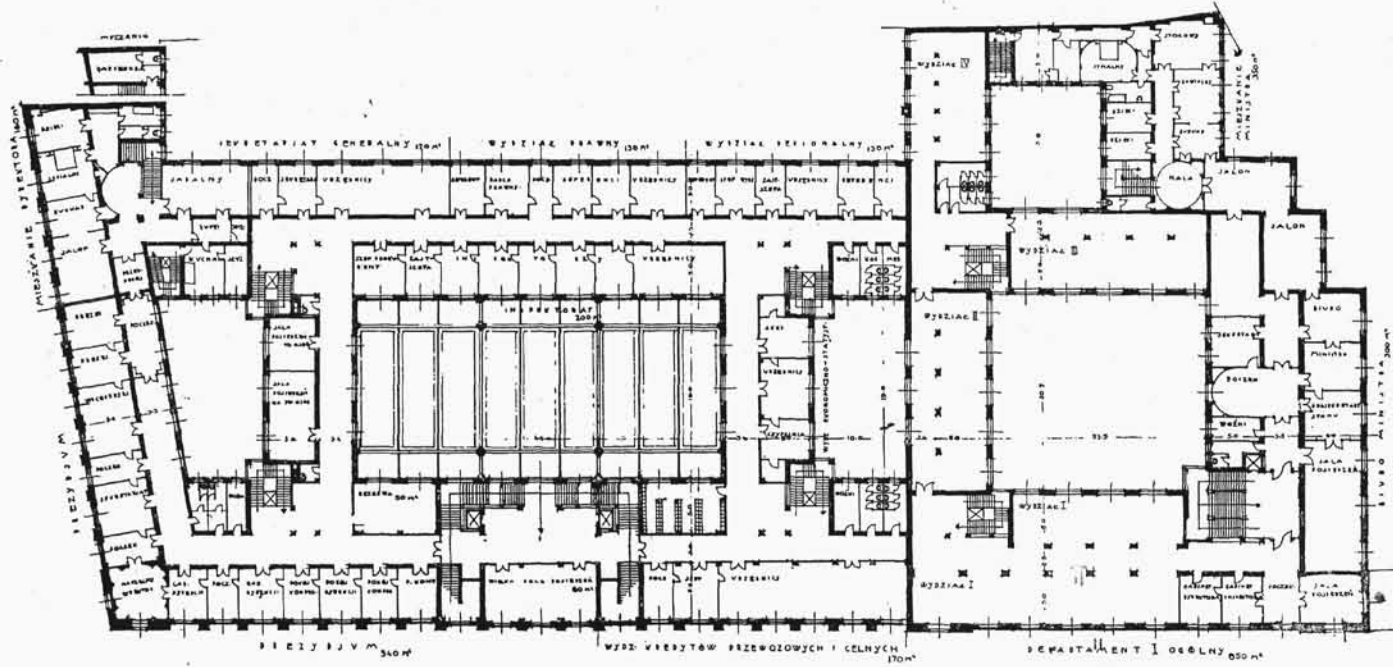


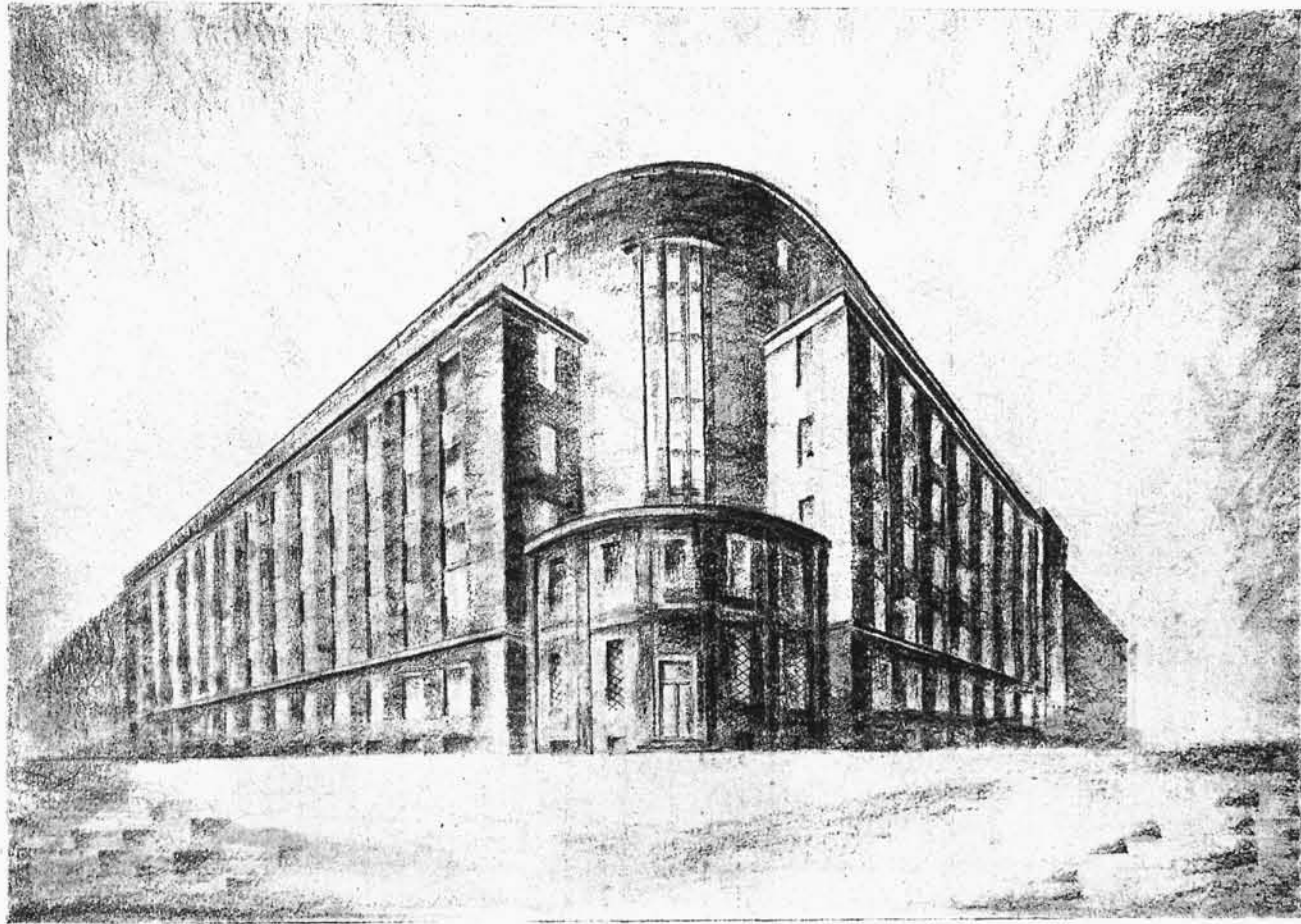
Elewacja od Al. Jerozolimskiej.

ARCH. HENRYK HIRSZENBERG przy współpracy rys. STANISŁAWA CYGIEGO
i MICHAŁA BALDYNGIERA (ŁÓDŹ).
PROJEKT KONKURSOWY Nr. 19 GMACHU B. G. K. i M. R. P. W WARSZAWIE.
ZAKUP II.

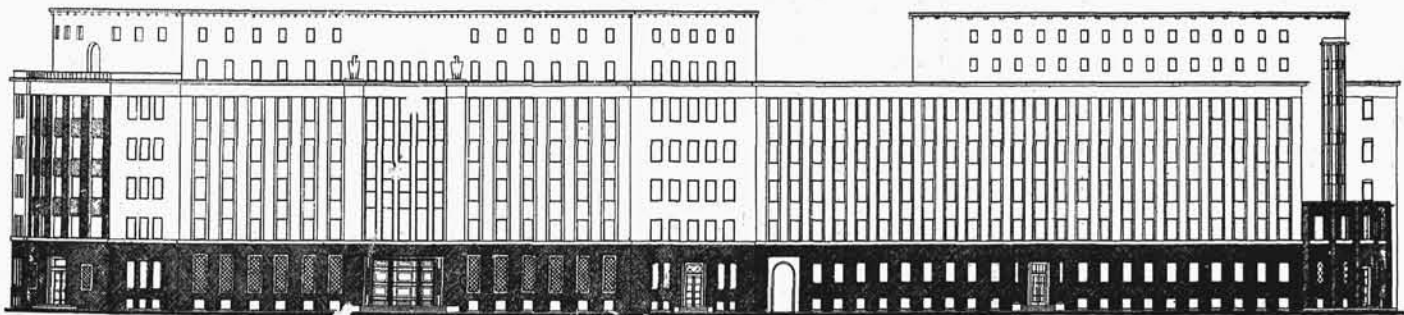


Rzut I piętra i parteru (u dołu) w skali 1 : 800.

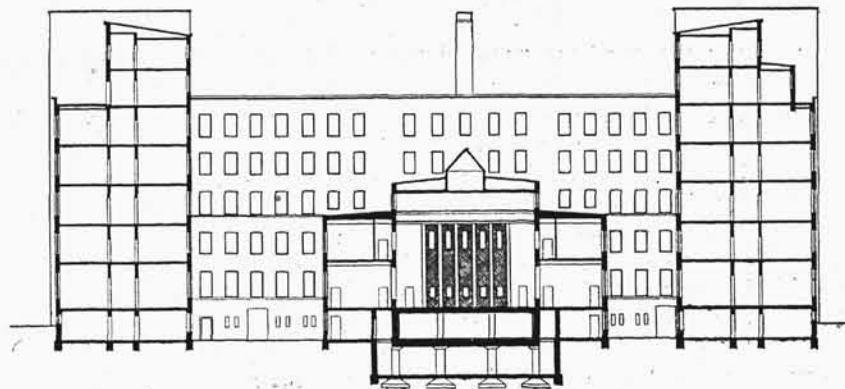




Widok gmachu od Al. Jerozolimskiej i ul. Brackiej.

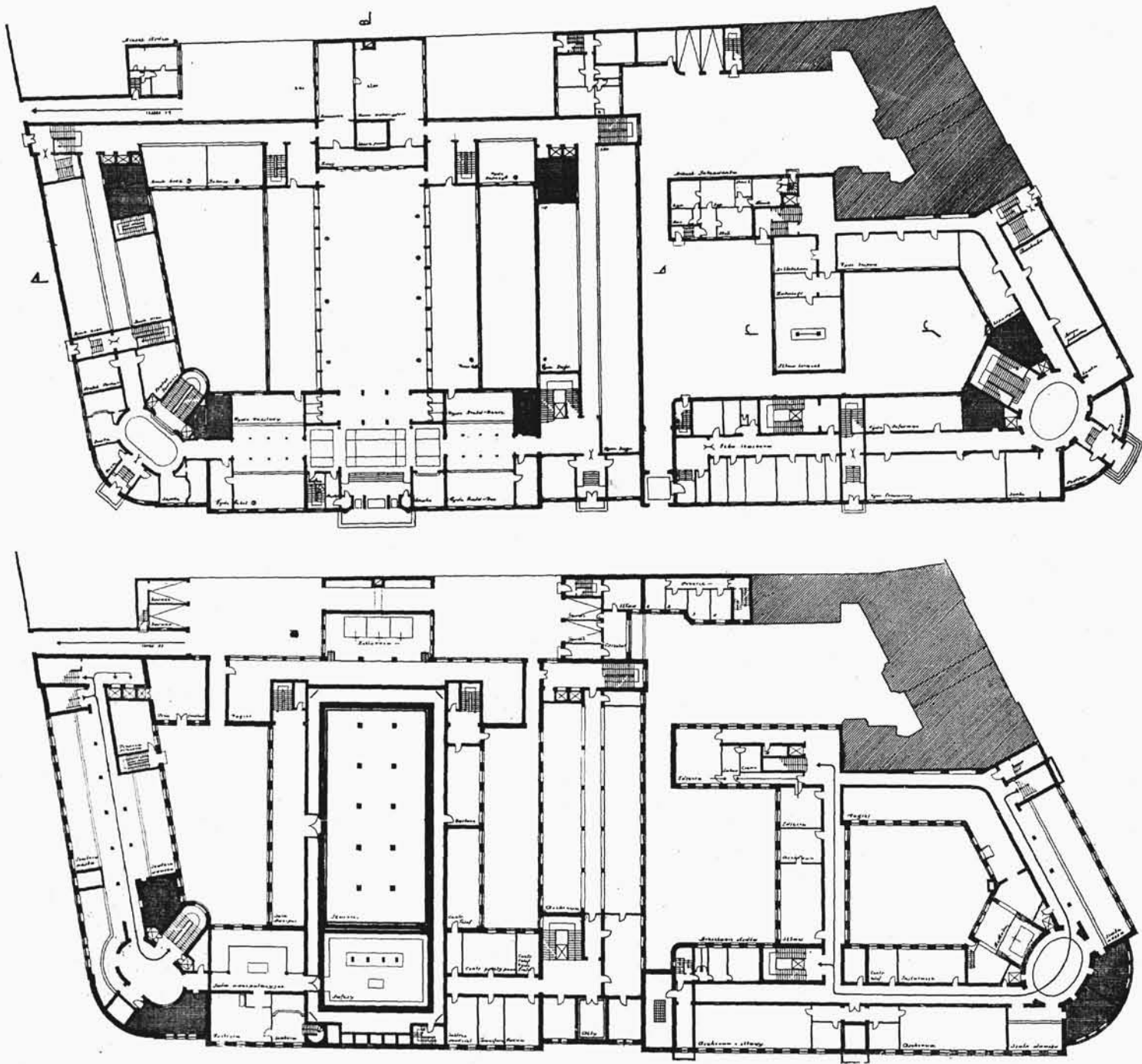


Elewacja od Al. Jerozolimskiej



Przekrój poprzeczny.

ARCH.: JERZY GELBARD I LUCJAN KORNGOLD PRZY WSPÓŁPRACY ROMANA SIGALINA (ŁÓDŹ). PROJEKT KONKURSOWY Nr. 8
GMACHU B. G. K. I M. R. P. W WARSZAWIE. ZAKUP III. Skala 1:800.



ARCH.: JERZY GELBARD I LUCJAN KORNGOLD PRZY WSPÓŁPRACY ROMANA SIGALINA (ŁÓDŹ). PROJEKT KONKURSOWY Nr. 8 GMACHU B. G. K. I M. R. P. W WARSZAWIE. ZAKUP III. Rzutny parteru i podziemi w skali 1:800.

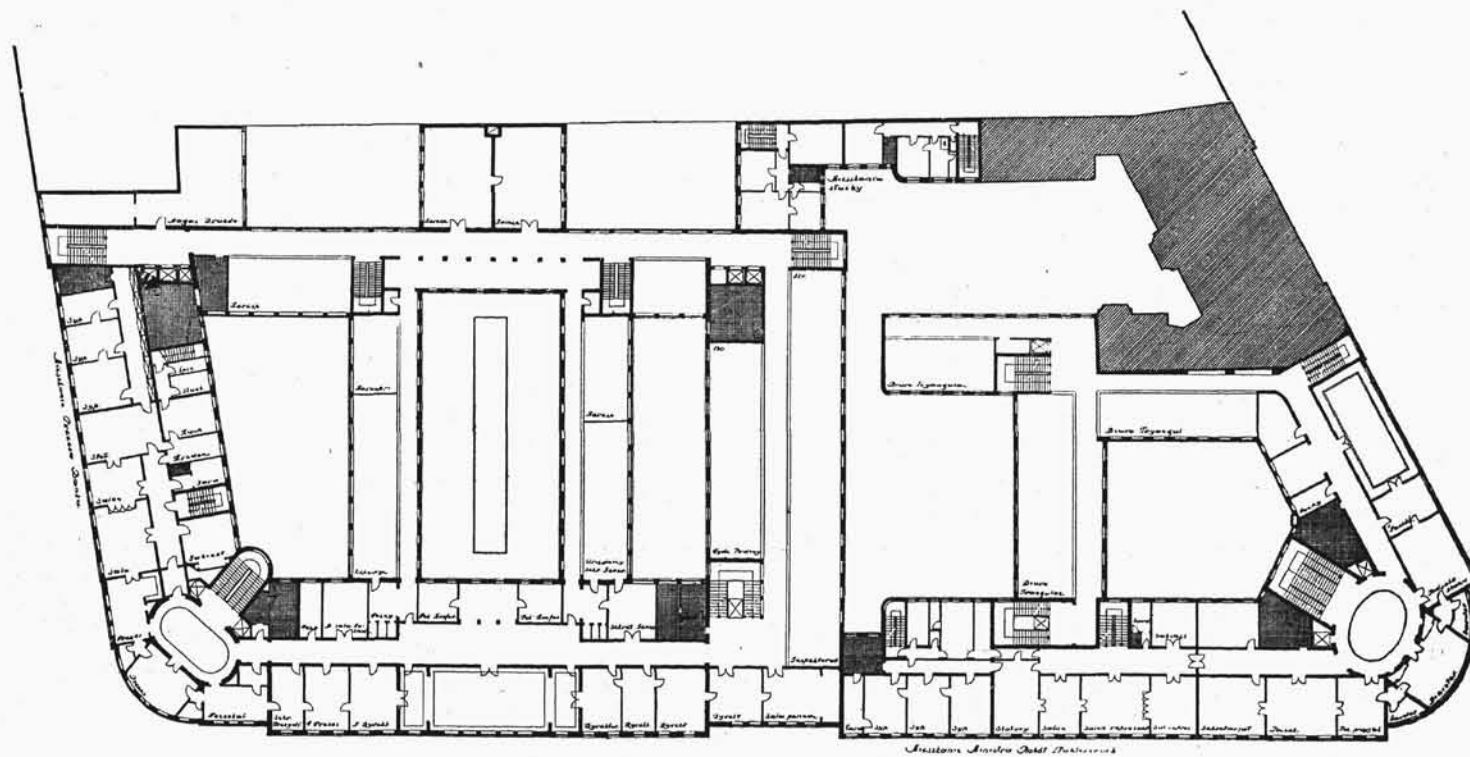
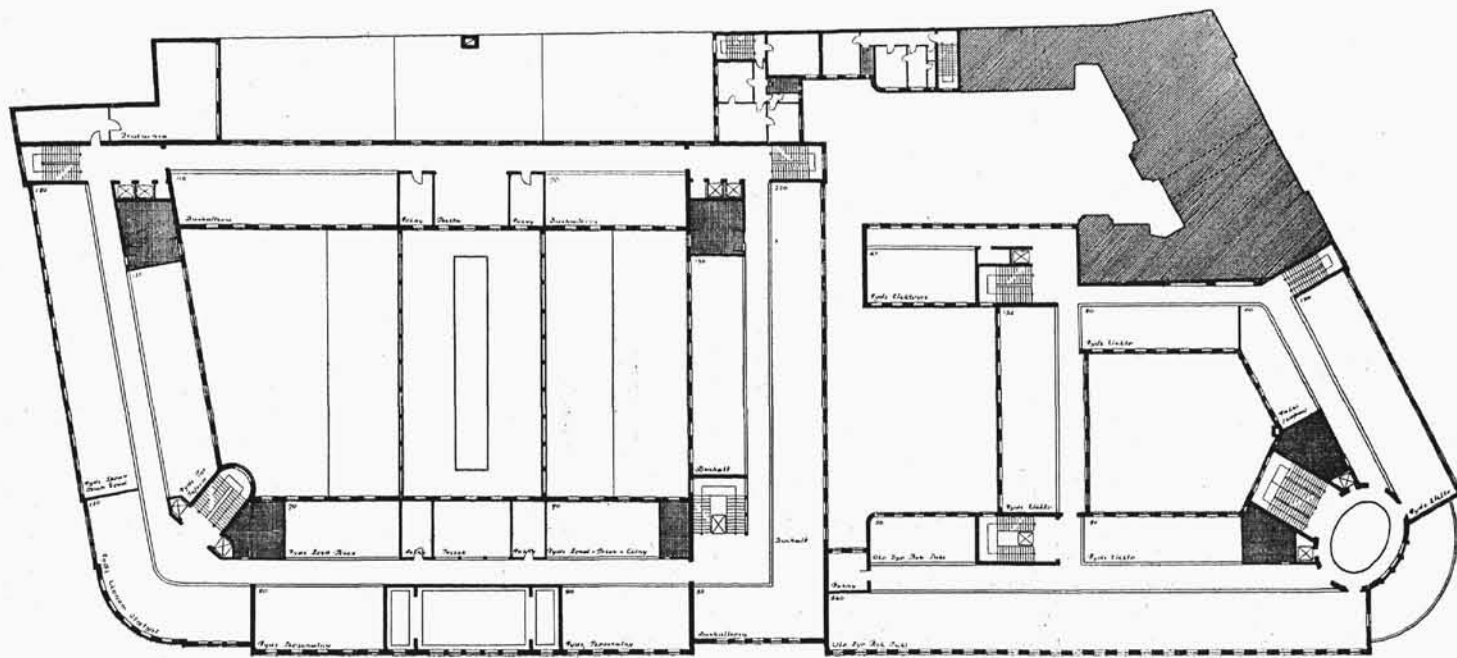
chy i dużo innych szczęśliwych i celowych momentów można wykorzystać w budowie. Niemożna wszakże pominąć konstrukcyjnej nielogiczności głównego podjazdu do Banku, gdzie 18-piętrowa bryła opiera się na cieniutkim słupku, nie dającym się skonstruować z żadnego materiału.

Z pośród projektów, wyróżnionych do zakupu, o mniejszych lub większych wartościach planowych, wyróżnia się oryginalną koncepcją sytuacyjną projekt p. B. Żurkowskiego. Autor rozminął się z wyraźnym zadaniem programu i, przedstawiając budynki — Ministerstwo na Nowy Świat a Bank na Al. Jerozolimską, — osiągnął nadzwyczaj proste i jasne w założeniu rozwiązanie planu. Biura ministerstwa otaczają oszkloną halę, przez co stwarza się jednolitą całość wewnętrznego rozkładu, łatwą komunikację międzybiurową

i dolne oświetlenie korytarzy. Bank dobrze i jasno rozwija się na głównej osi z szeroko ujętym westibulem i biurami pomocniczymi. Elewacje słabe i nieciekawe.

Drugi projekt (zakupiony) p. p. B. Pniewskiego, St. Sieńickiego i J. Stefanowicza akcentuje dobitnie w planie i elewacji podział kompozycji na dwa budynki — Banku i Ministerstwa. Ogólne założenie rzutów obu budynków jasne i logiczne. Zbyt skąpo zostały potraktowane wejścia i klatki schodowe, przeważnie nieudatnie rozmieszczone. Elewacja znacznie ustępuje nagrodzonemu projektowi autorów.

Naogół trzeba przyznać, że, aczkolwiek słabo obesłany, ilościowo Konkurs dał sporo dobrego materiału dla dalszego opracowania.



ARCH: JERZY GELBARD I LUCJAN KORNGOLD PRZY WSPÓŁPRACY ROMANA SIGALINA (ŁÓDŹ). PROJEKT KONKURSOWY Nr. 8
GMACHU B. G. K. I M. R. P. W WARSZAWIE. ZAKUP III. Rzut i piętra (u dołu) i II piętra w skali 1:800.

Wyciąg z protokołu

Sądu Konkursowego na gmach M. R. P. i B. G. K.

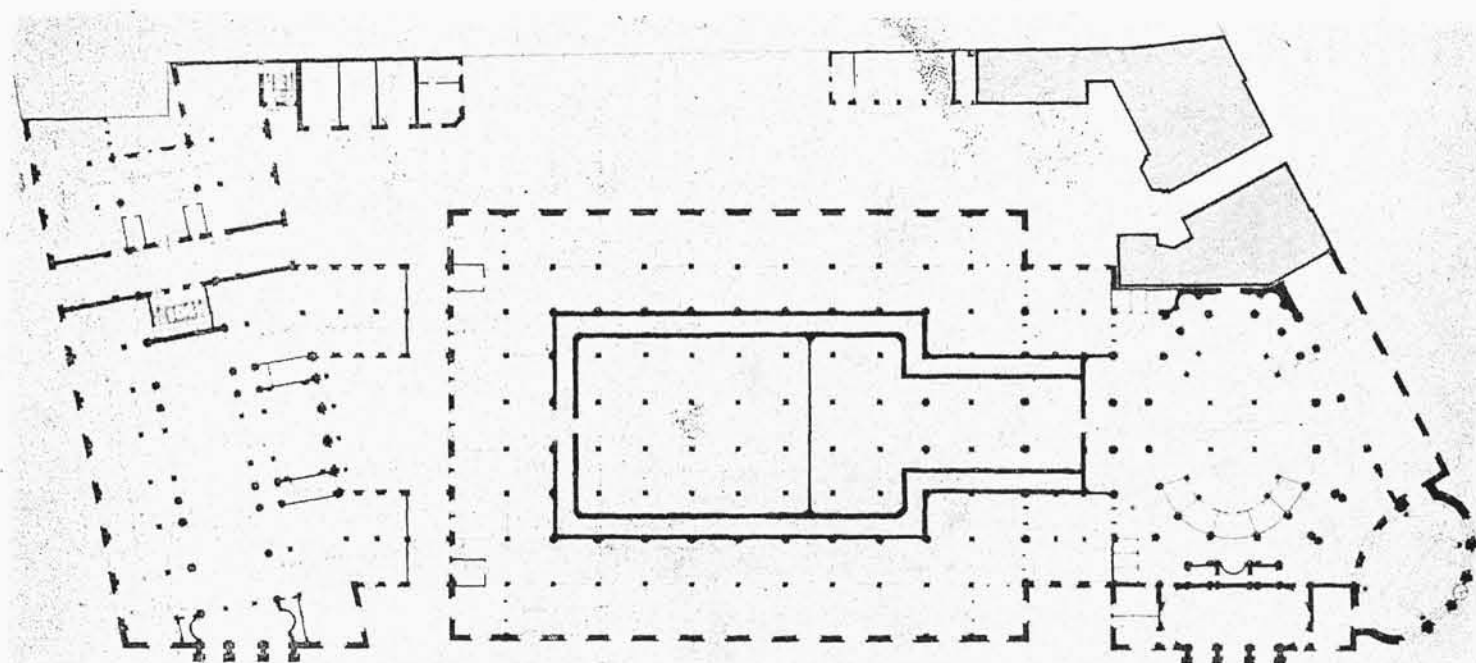
Na posiedzeniu Sądu Konkursowego na gmach Ministerstwa Robót Publicznych i Banku Gospodarstwa Krajowego z d. 24.VIII.27 nagrodę I przyznał Sąd Konkursowy projektowi Nr. 6, nagrodę II — projektowi Nr. 14, nagrodę III — projektowi Nr. 16, nagrodę IV — projektowi Nr. 4. — Nadto polecił Sąd do zakupienia projekty Nr. Nr. 23, 19, 8, 13 i 15.

Po otwarciu zamkniętych kopert okazało się, że nagrody otrzymali następujący projektanci:

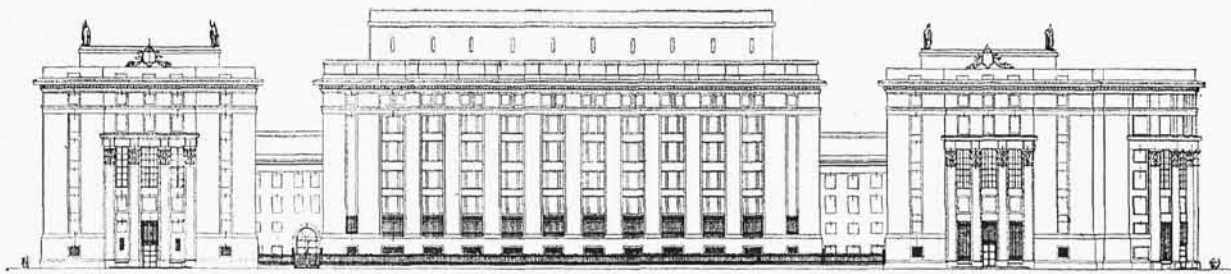
- nagrodę I — *Prof. Rudolf Świerczyński* (Warszawa),
 - „ II — *Jadwiga Dobrzyńska i Zygmunt Łoboda* (Warszawa)
 - „ III — *Stefan Sienicki, Jan Stefanowicz i Bogdan Pniewski* (Warszawa),
 - „ IV — *Alfred Zacharjewicz i Adam Mściwujewski* (Lwów).
- Projektantami zakupionych projektów są:



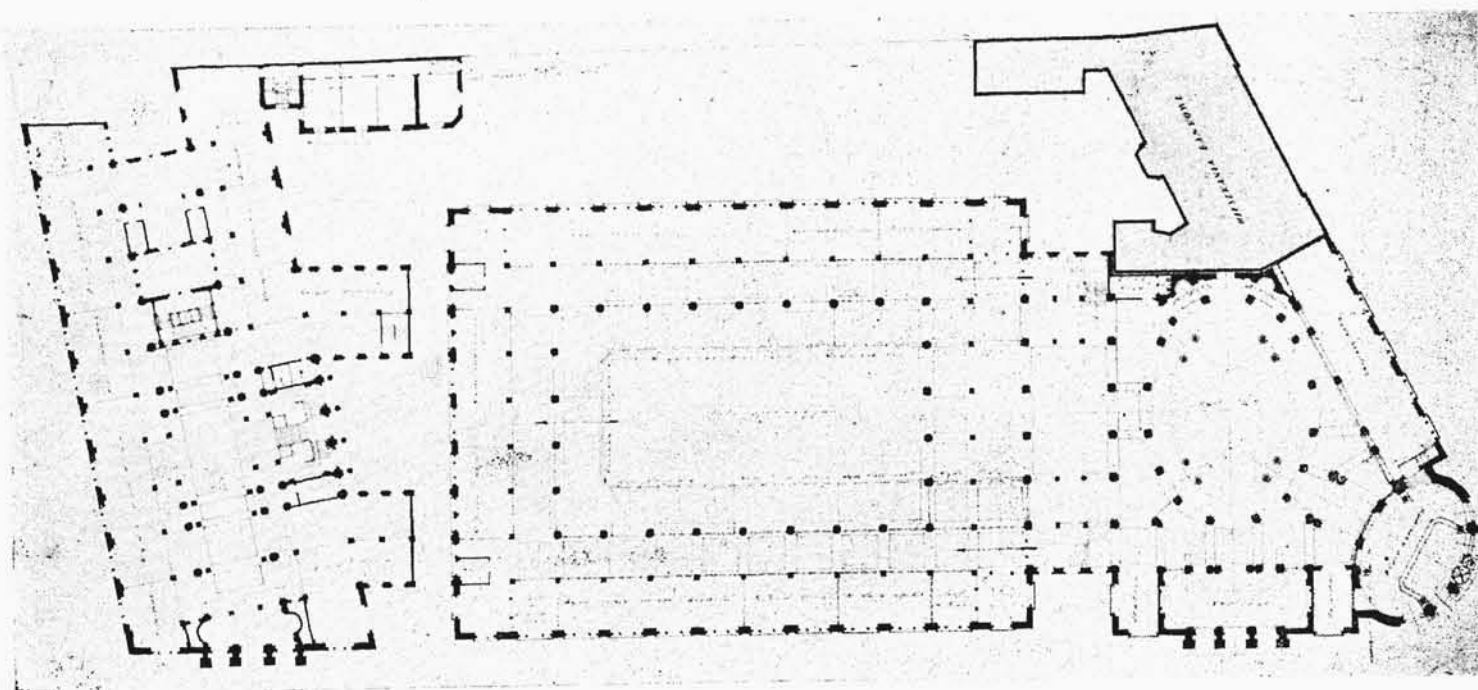
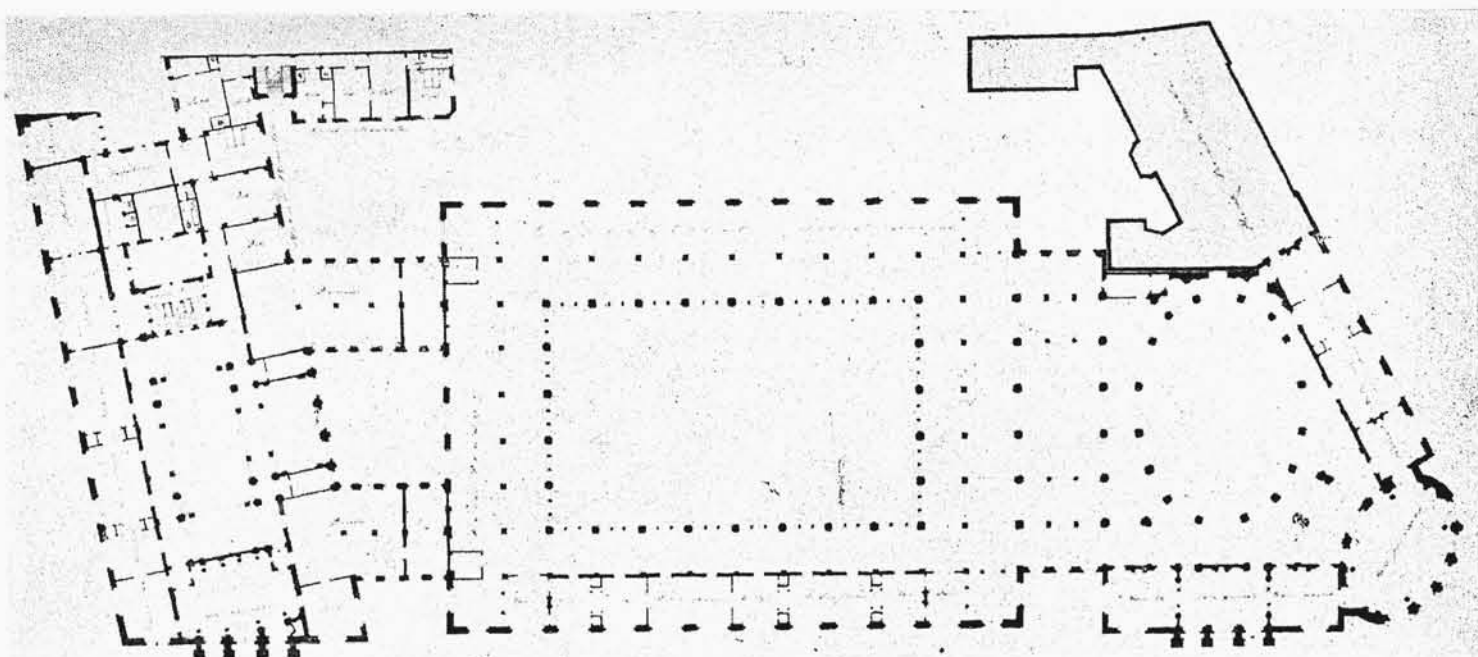
Widok gmachu od Al. Jerozolimskiej.



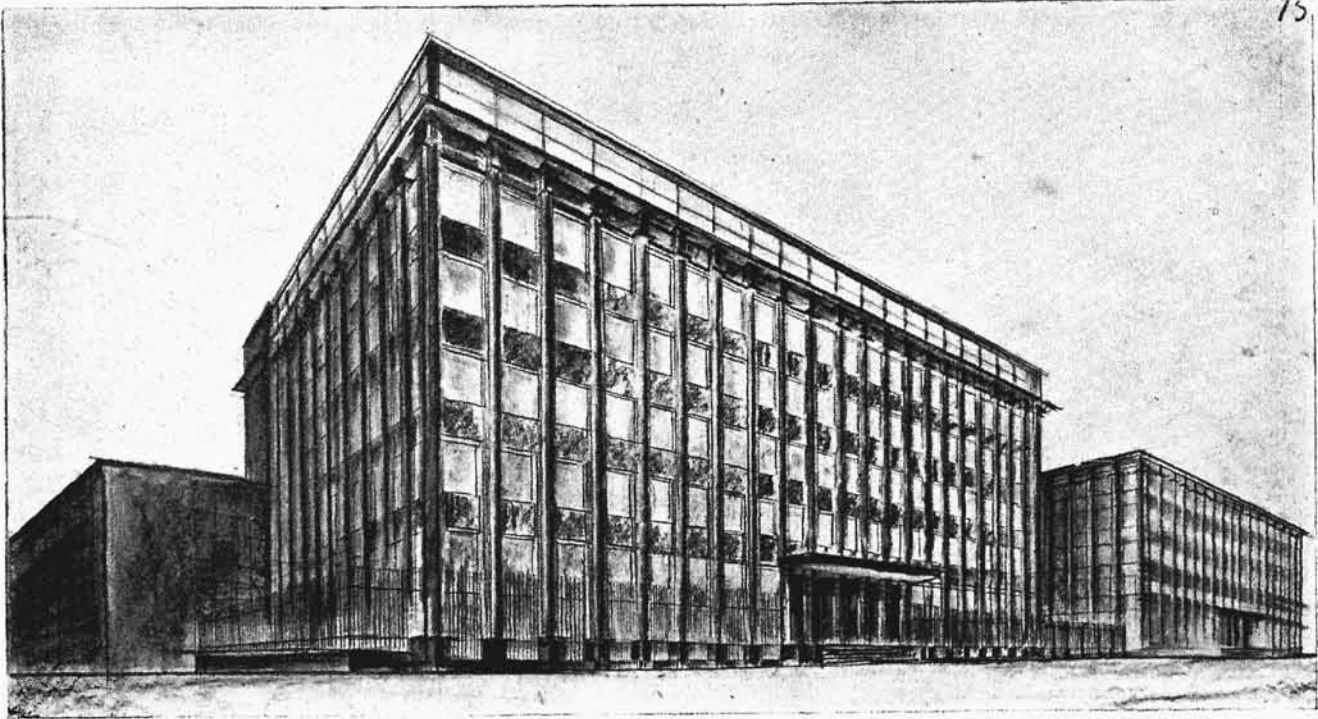
ARCH.: BOLESŁAW ŻURKOWSKI PRZY WSPÓŁPRACY JANA BONIEGO (WARSZAWA). PROJEKT KONKURSOWY Nr. 13
GMACHU B. G. K. i M. R. P. W WARSZAWIE. ZAKUP IV. Rzut niskiego parteru w skali 1:800.



Elewacja od Al. Jerozolimskiej.



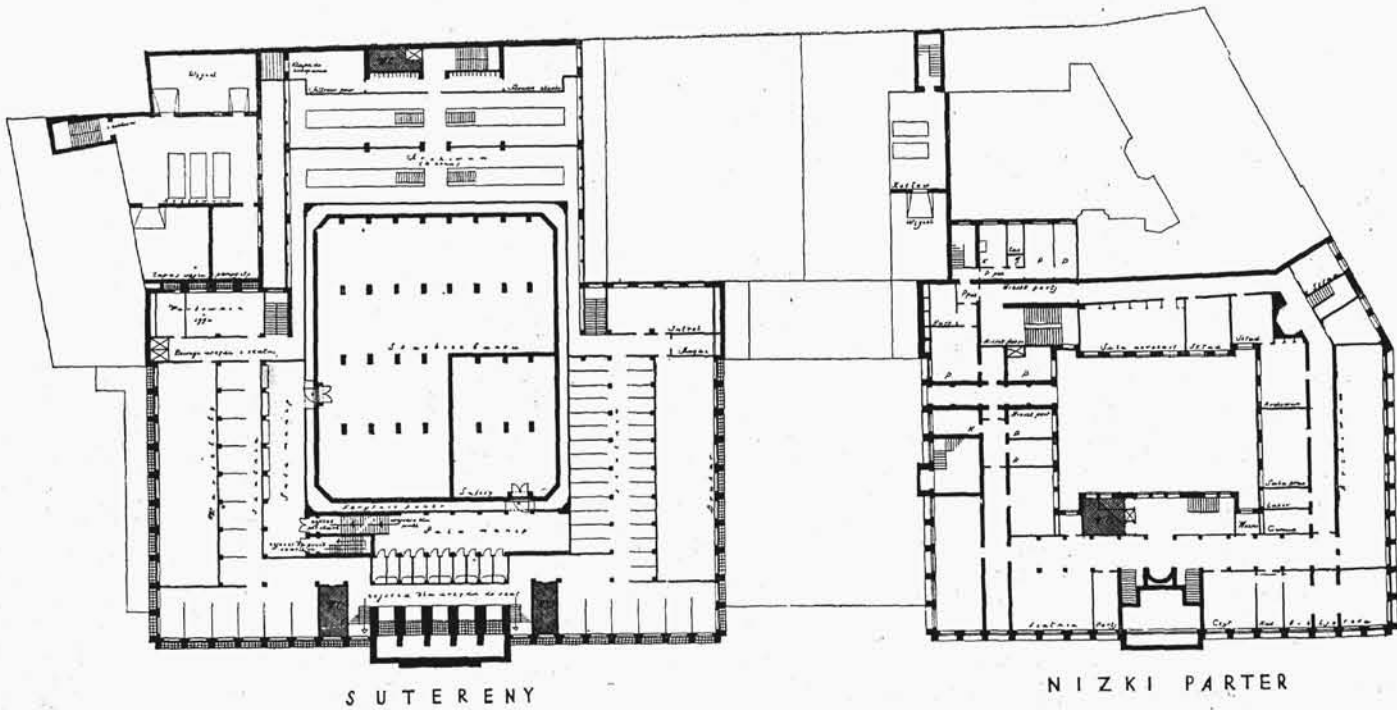
ARCH. BOLESŁAW ŻURKOWSKI PRZY WSPÓŁPRACY JANA BONIEGO (WARSZAWA). PROJEKT KONKURSOWY Nr. 13
GMACHU B. G. K. i M. R. P W WARSZAWIE. ZAKUP IV. Rzuty parteru (u dołu) i I piętra w skali 1:800.



Widok gmachu od Al. Jerozolimskiej.

Władysław Czerny-Schwarzenberg i Tadeusz Łobos (projekt Nr. 23) (Katowice); Henryk Hirszenberg przy współpracy rysowników Stanisława Cygiego i Michała Baldyngiera (projekt Nr. 19) (Łódź); Jerzy Gelbard i Lucjan Korngold przy

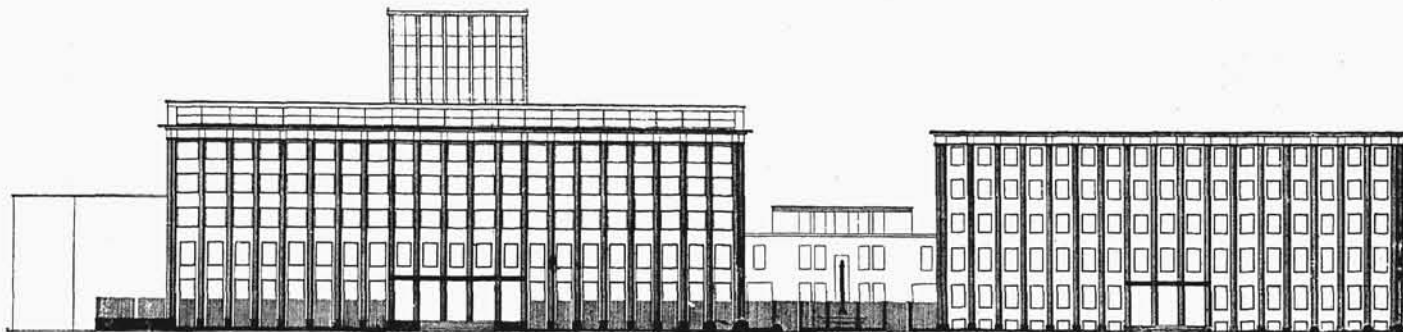
współpracy Romana Sigalina (projekt Nr. 9) (Łódź); Bolesław Żurkowski przy współpracy Jana Boniego (projekt Nr. 13) (Warszawa); Bogdan Pniowski, Stefan Sienicki i Jan Stefanowicz (projekt Nr. 15) (Warszawa).



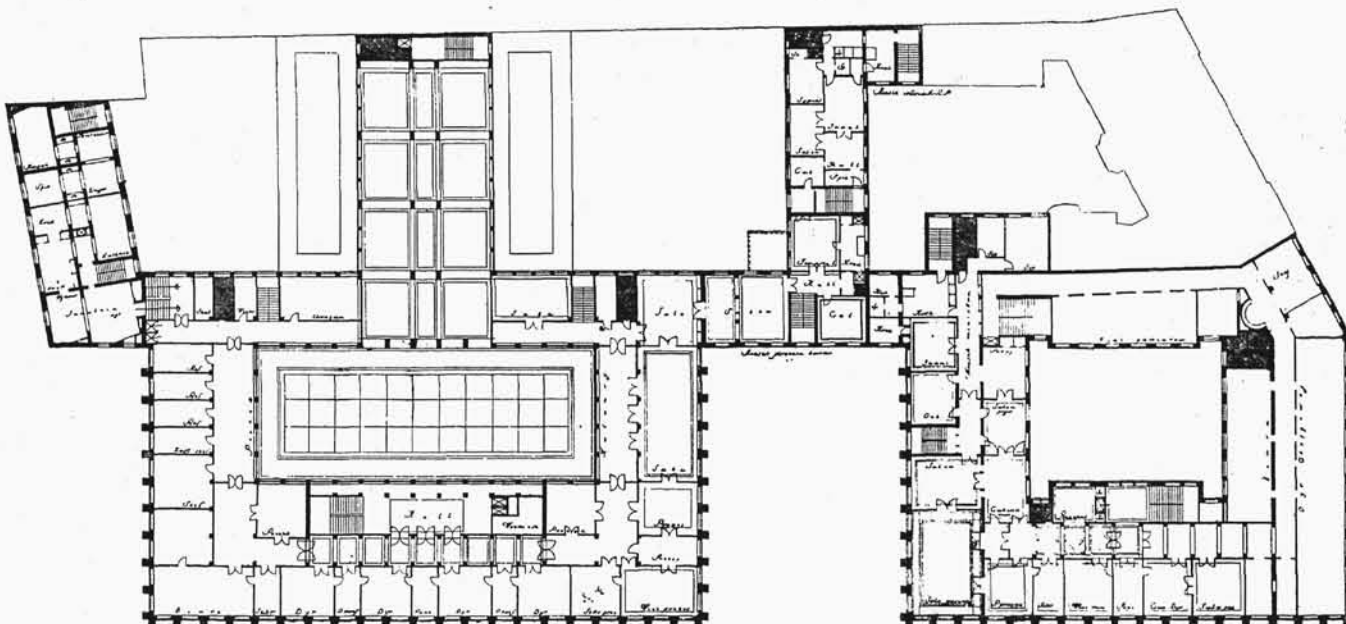
SUTERENY

NIZKI PARTER

ARCH.: BOGDAN PNIEWSKI, STEFAN SIENICKI I JAN STEFANOWICZ (WARSZAWA). PROJEKT KONKURSOWY Nr. 15
GMACHU B. G. K. I M. R. P. W WARSZAWIE, ZAKUP V. Skala 1:800.

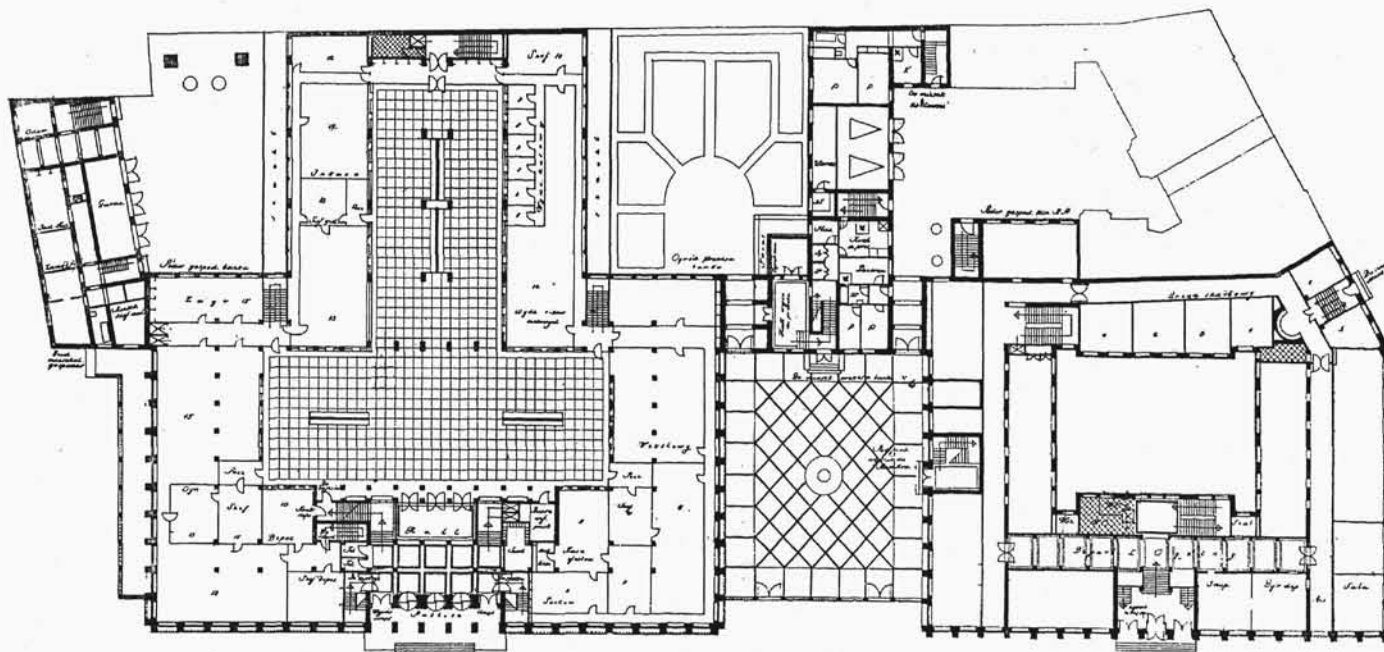


Elewacja od Al. Jerozolimskiej.



MEZZANIN

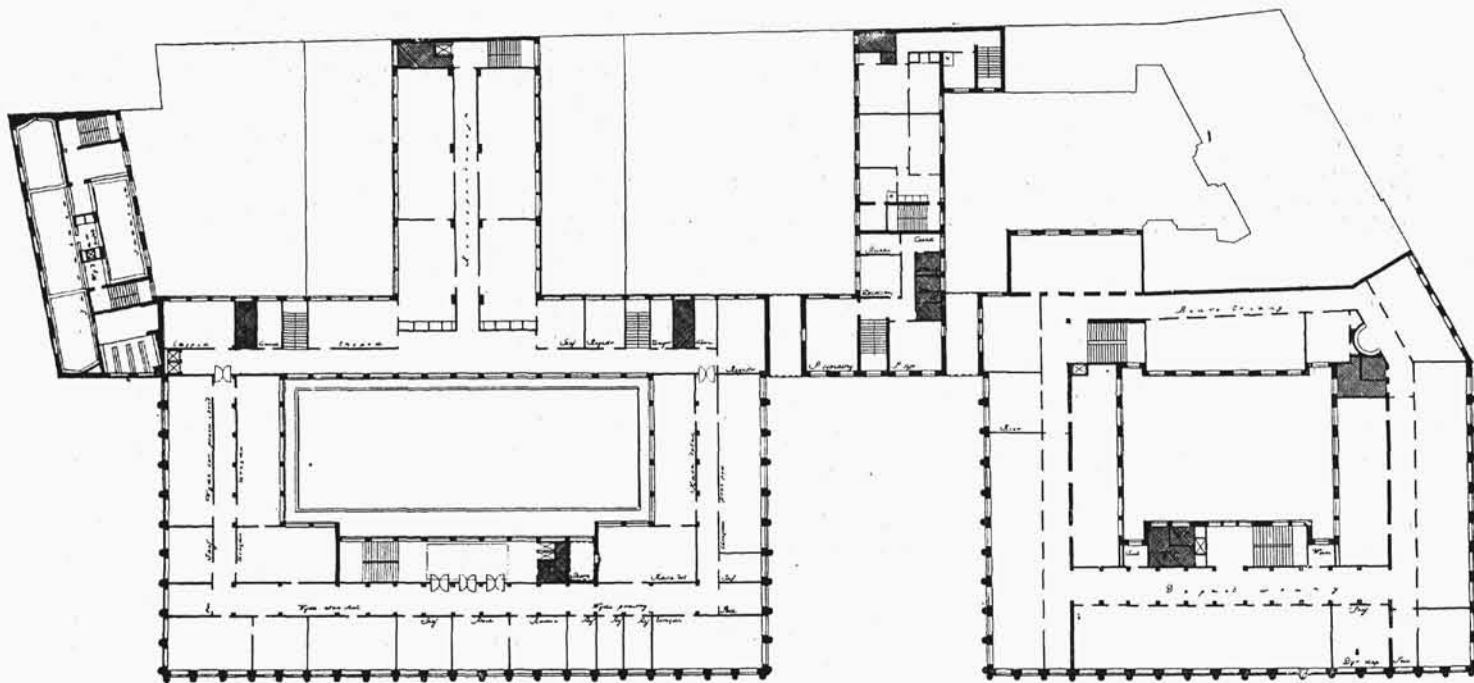
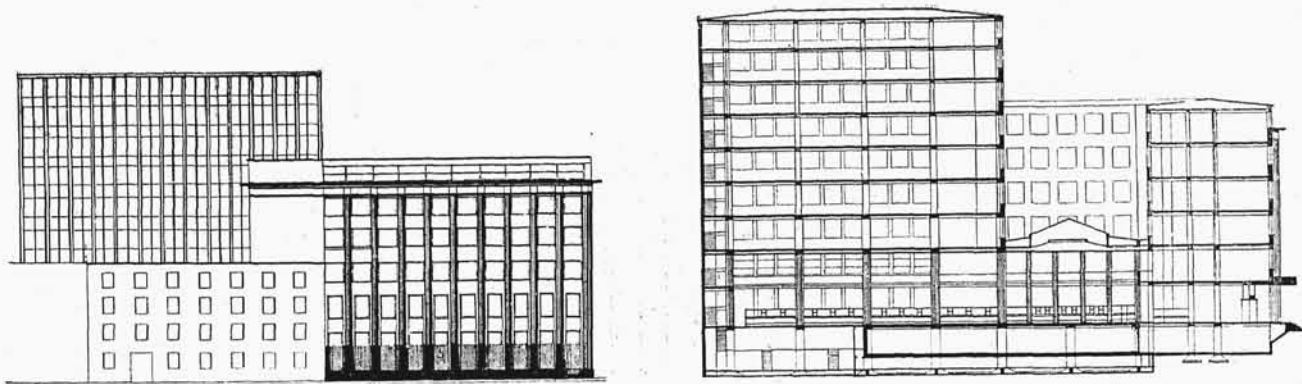
I PIETRO



PARTER

WYSOKI PARTER

ARCH.: BOGDAN PNIEWSKI, STEFAN SIENICKI I JAN STEFANOWICZ (WARSZAWA). PROJEKT KONKURSOWY Nr. 15
GMACHU B. G. K. I M. R. P. W WARSZAWIE. ZAKUP V. Rzuty w skali 1 : 800.



I PIĘTRO

2 PIĘTRO

ARCH.: BOGDAN PNIEWSKI, STEFAN SIENICKI I JAN STEFANOWICZ (WARSZAWA). PROJEKT KONKURSOWY Nr. 15
GMACHU B. G. K. I M. R. P. W WARSZAWIE. ZAKUP V. Elewacja boczna, przekrój i rzut w skali 1 : 800.

O PROJEKCIE PLANU STREFOWEGO WARSZAWY

TEODOR TOEPLITZ

*Nie ilość mieszkańców, ale poziom ich życia świadczy o znaczeniu miasta.
Raymond Unwin.*

Sąsiedztwo Berlina, najbliższe nas położone, szybko rozwijającego się wielkiego miasta, odbiło się jak najgorzej na rozwoju Warszawy.

Zapatrzeni we wzory koszarowego budownictwa stolicy Zjednoczonych Niemiec, podziwiając olbrzymie kamienice z ciasnymi podwórkami, obudowanymi bocznymi i poprzecznymi oficynami, wznoszone na podstawie przepisów budowlanych Holbrechta (1877), a jednocześnie niepojętymi żadnymi ograniczeniami prawnymi*), właściciele parcel budowlanych w Warszawie i budowniczy, jako wykonawcy ich życzeń, potrafili berlińskie wzory prześcignąć.

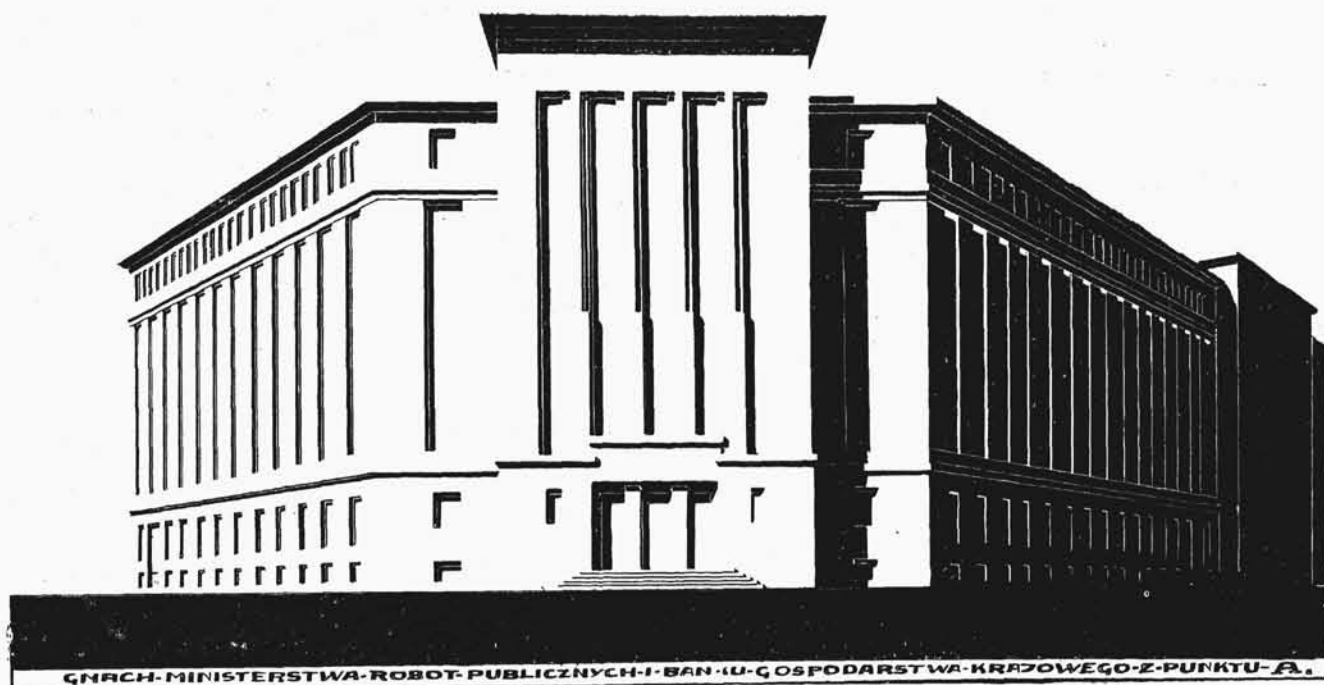
*) Senat Rosyjski wyjaśnił, że ograniczenie wysokości budowli, obowiązujące w stolicach, nie dotyczy „gubernialnego” miasta Warszawy.

Średnia ilość mieszkańców nieruchomości warszawskiej przekracza setkę osób, podczas gdy w Berlinie średnia, najwyższa dla całych Niemiec, wynosi 77 osób na dom.

Dom koszarowy stał się dominującym typem warszawskiego budownictwa mieszkaniowego, przyczyniając się do wzrostu ceny placów, skąd znów wielu wnioskowało konieczność wysokiego i gęstego zabudowania miasta. Wyciąg w górę i gęste zabudowanie parcel trwały do czasów wielkiej wojny.

Dziś zrozumienie szkodliwości dotychczasowego sposobu zabudowania miast zaczyna się rozpowszechniać, ale brak jeszcze odwagi do radykalnego z nim zerwania.

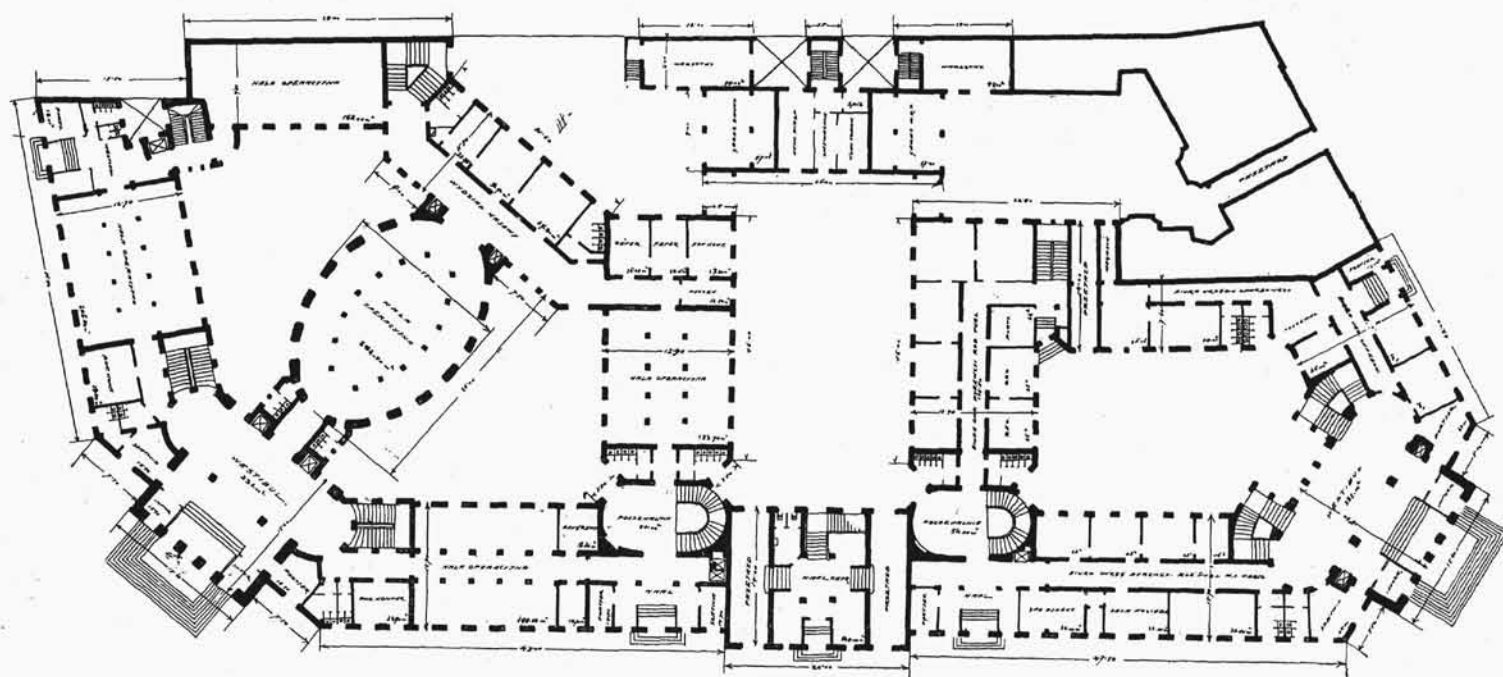
Dowodem tego, oparty na planie regulacyjnym Wielkiej



Widok gmachu od ul. Nowy Świat i Al. Jerozolimskiej.



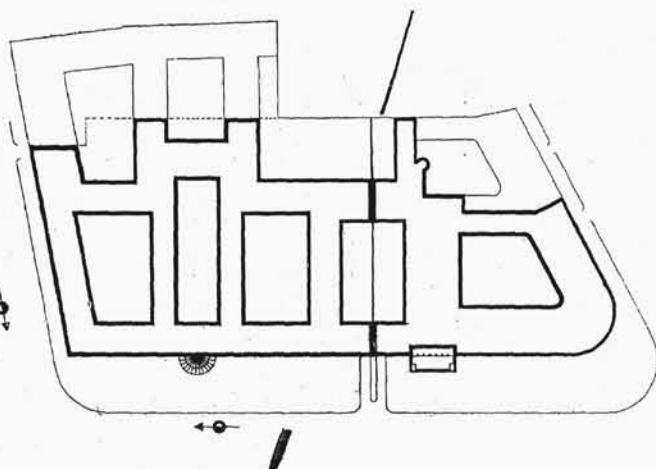
Elewacja od Al. Jerozolimskiej



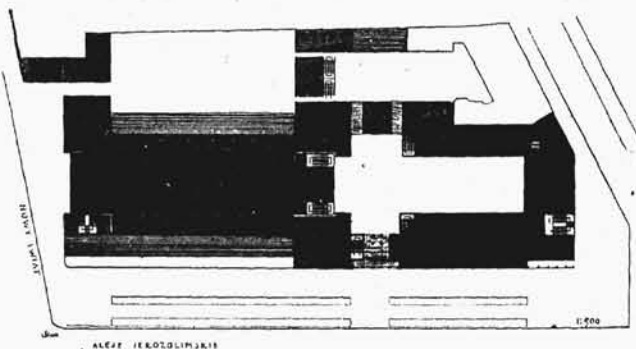
Rzut parteru.

ARCH. TADEUSZ NOWAKOWSKI PRZY WSPÓLPRACY ARCH. STEFANA MONASTERSKIEGO (WARSZAWA).
PROJEKT KONKURSOWY GMACHU B. G. K. i M. R. P. W WARSZAWIE. Skala 1 : 800

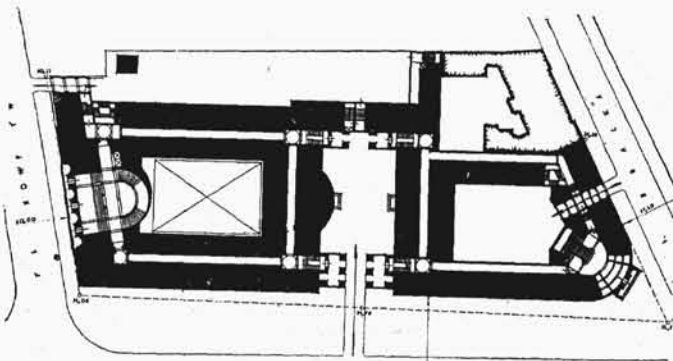
PLANY SYTUACYJNE DO PROJEKTÓW KONKURSOWYCH GMACHU
B. G. K. i M. R. P. W WARSZAWIE. Skala 1:2000.



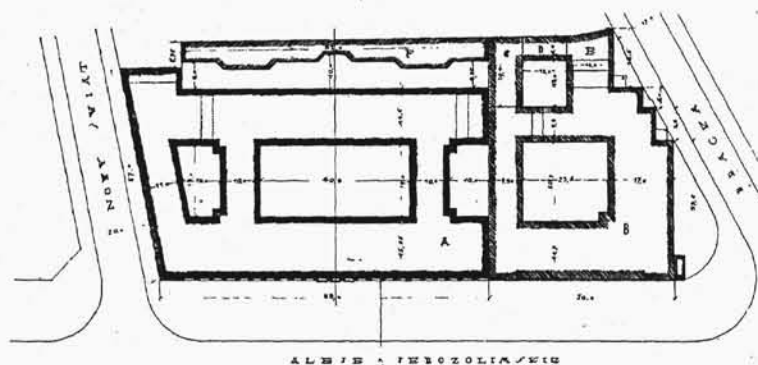
Arch. Rudolf Świerczyński. Projekt Nr. 6. Nagroda I.



Arch.: St. Sienicki, J. Stefanowicz i B. Pniewski. Projekt Nr. 16. Nagr. III.



Arch.: A. Zacharjewicz i A. Mściwujewski. Projekt Nr. 4. Nagr. IV.



Arch. H. Hirszenberg. Projekt Nr. 19. Zakup II.

Warszawy i stanowiący część projektowanych przepisów budowlanych m. st. Warszawy, projekt podziału miasta na strefy budowlane, różniące się pod względem dopuszczalnej wysokości budynków, odległości i odstępów między nimi, gęstości zabudowania i t. p.

Stref tych podług projektu jest 7 z podziałami 16, a jeśli uwzględnić istnienie innych norm dla działek narożnych nawet 32. Nie można się więc skarżyć na brak urozmaicenia.

Władze miejskie Warszawy opracowują projekty przepisów budowlanych już od lat dziesięciu.

Niewątpliwie pośpiech przy wydawaniu ustaw lub przepisów, mających doniosłe znaczenie nie tylko dla dnia dzisiejszego, ale dla licznych przyszłych pokoleń, nie jest wskazany. Przeciwnie pożądanym jest umożliwić wszystkim zainteresowanym krytyczne wypowiedzenie się o projektowanych przepisach: koniecznym jest wywołanie fachowej nad projektem dyskusji, zmuszającej autorów projektu do dostatecznego jego uмотywowania.

Niestety, projekt przepisów miejskich, dyskutowanych w ciągu 10 lat w zaciszu magistrackich i radzieckich komisji, publicznej dyskusji ani krytyce dotąd nie podlegał.

Celem tych kilku uwag, pomieszczonych przez laika w piśmie fachowym, jest wywołanie takiej dyskusji, a przede wszystkim zwrócenie uwagi powołanych do tego czynników na niebezpieczeństwo, jakie Warszawie zagraża.

Stan obecny, to znaczy brak przepisów obowiązujących, trwać nie może i nie powinien.

Gdy zaś przepisy obowiązujące będą, architekci będą zmuszeni stosować się do nich, choćby narzucony przez miasto sposób zabudowania nie odpowiadał ich poglądom. Koniecznym więc jest, by wypowiedzieli się teraz, przed ostatecznym uchwaleniem przepisów.

Przepisy budowlane muszą się liczyć z naturalną dążnością każdego właściciela parceli do zabudowania jej zgodnie z dopuszczalną intensywnością; gdy się więc ustala dopuszczalne „maximum” intensywności, należy je traktować jako normę.

Wszyscy zgodnie uznają za niepożądane sąsiedztwo parterowego dworku i 6-o piętrowej kamienicy. Prawo budowania w sposób zwarty i wysoki jest więc w istocie równoznaczne z obowiązkiem takiej budowy.

Zobaczymy, jakie są normy, przewidziane dla Warszawy (§ 57 Projektu przepisów budowlanych):

W środkowych dzielnicach miasta, uznanych za gęsto i ciasno zabudowane, przewidziane są strefy Ia i IIa, IIb, w których 5-o i 4-o piętrowe domy zajmują 60% do 75%, (w działkach narożnych 70—80%) działki, przyczem dopuszczalne jest obudowane mieszkalnymi domami podwórze.

Strefy Ic i IIc pozwalają na wznoszenie takich samych wysokich domów w nowych dzielnicach na ważnych arterjach komunikacyjnych radialnych, w pewnym stopniu i obwodowych, oraz na pewnych ważniejszych ośrodkach i placach. Domy te mogą zajmować 50 wzgl. 60% parceli.

Dzielnice zewnętrzne o charakterze mieszkaniowym z dużym uwzględnieniem domów o małych mieszkaniach i domów 1—2 rodzinnych mają być dzielnicą stref III i IV: ma tu być zabudowanie niskie (1—2 piętrowe zwarte, o jednym tylko podwórzu), zajmujące 50 i 60% wzgl. 60—70% parceli.

Luźniejsze zabudowanie przewidziane jest tylko w strefach V, VI i VII (zabudowanie niezwarłe). Zabudowania o charakterze willowym z mieszkaniem większymi dla

ludności zamożnej i średnio-zamożnej ma zajmować 30, 33 1/2 i 40% parceli (wzgl. 50- 55%), podczas gdy dla ludności mniej zamożnej i mieszkań mniej obszernych przewidzianem jest zabudowanie 50 i 60% parceli.

Ilość pięter (oprócz parteru, ewent. także podziemia i poddasza) wynosi dla strefy V—trzy, dla strefy VI—dwa i dla strefy VII jedno.

Zestawienie przewidzianych przez projekt sposobów zabudowania daje Tablica I* (str. 334). Z tablicy tej wynika, iż „najluźniejszym” sposobem zabudowania Warszawy ma być zabudowanie 30% parceli trzypiętrowymi willami (strefa Va). Strefa Vb przewiduje luźne zabudowanie 40% parceli.

Oczywiście takie zabudowanie „luźne” jest znacznie gorsze od zwartego. Wyobraźmy sobie rząd trzypiętrowych (z suterynami i mansardami) kamienic, zajmujących 40% parceli i oddzielonych od siebie 11-metrowymi ulicami.

Rys. II (str. 335) przedstawia, jak takie zabudowanie musi wyglądać, nawet przy najbardziej korzystnym jednolitym architektonicznym ujęciu, a cóż dopiero przy daleko idącej swobodzie indywidualnych upodobań „stylowych” właścicieli willi i pałacyków.

Domki jednopiętrowe (2 poziomy) (strefy VIIa i VIIb) podług projektowanych przepisów zajmować mogą 40 — 50% parceli.

Niezabudowana przestrzeń we wszystkich strefach może być istotnie mniejsza, niż ta, która wynika z tablicy I-ej, gdyż do niezabudowanej przestrzeni zaliczają się nie tylko pilastry, modne teraz nieobudowane schody zewnętrzne, balkony, wykusze, tarasy i t. d., ale i budynki niemieszkalne o wysokości do 4 mtr., jeżeli ogólna ich powierzchnia nie przewyższa 1/3 całej wolnej przestrzeni.

Więc tam, gdzie mamy gęstość zabudowania 75 lub 80%, możemy mieć naprawdę 81 lub 85 (75+25)4 lub 80+20(4); zamiast 60% otrzymamy 70%; zamiast 50—62 1/2%; zamiast 40—55, a zamiast 30% możemy zabudować 47 1/2%, gdyż dodatkowe powierzchnie mogą być zajęte przez składy, warsztaty i t. p.

Na rysunku II-im widzimy także, jak wygląda zastosowanie tego przepisu: 15% parceli zajęte przez niemieszkalne 4-metrowej wysokości budowle, więc stajnie, wozownie, garaże, warsztaty i t. p. Zabudowanie „luźne”, które zajmuje 55% parceli!

Z samego określenia stref i rzutu oka na tablicę I widzimy, iż projektowane strefy przewidują zabudowanie zbyt intensywne. Tembardziej przekonana nas o tem porównanie Tablicy I z Tablicą III, które przedstawia strefy (str. 336), obowiązujące obecnie w połączonych w jedną gminę miastach Berlina, Charlottenburga, Wilmersdorfu i t. d.

W zrozumieniu krzywdy, jaką poczyniły uprzednio obowiązujące przepisy budowlane, lekkomyślnie rozciągnięte na peryferje i gminy podmiejskie, władze miejskie Wielkiego Berlina zdecydowały się obecnie na radykalny odwrót, czego wyrazem są obowiązujące obecnie przepisy.

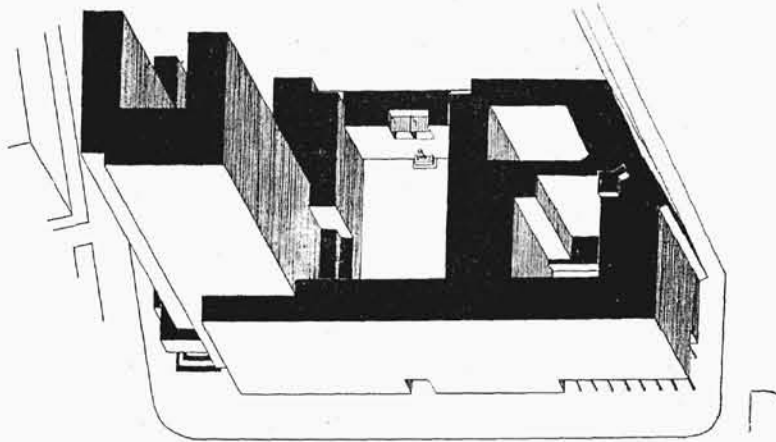
Przedewszystkiem istnieje tam niedająca się z żadną z warszawskich stref porównać klasa I—zabudowania o intensywności „2”, podczas, gdy najniższa strefa warszawska wykazuje intensywność „8” (**)

Berlińskie klasy Ia i IIa dają naprawdę możliwość stworzenia domu jednorodzinnego z ogródkiem, podczas, gdy nasze strefy VI-b i VII-b „dla ludności mniej zamożnej”, za-

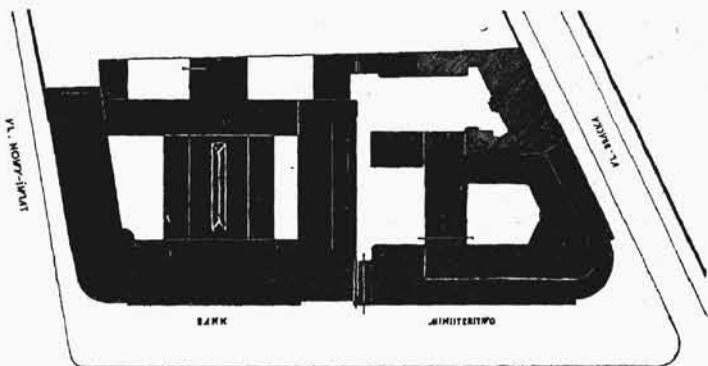
*) Tablica I, rys. II i obliczenia, podane dalej, zostały wykonane dzięki wydatnej pomocy pp. Jana i Zofji Chmielewskich, którym za cenną współpracę dziękuję.

**) Jednostką intensywności nazywamy każde 10% powierzchni parcell, zajęte przez budowę w jednym poziomie. Ilość jednostek, odpowiadająca zajętej przez przysięmie, mnoży się przez ilość poziomów.

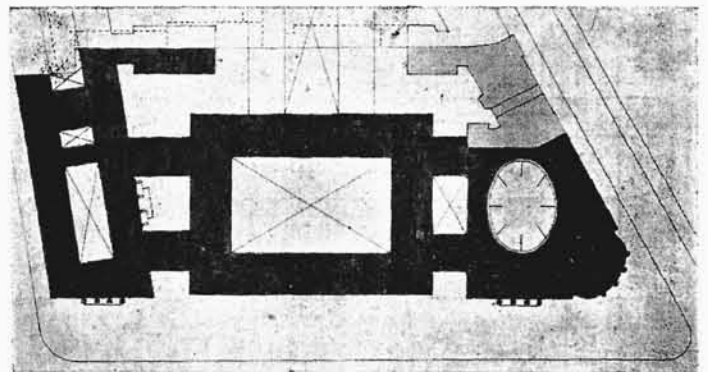
PLANY SYTUACYJNE DO PROJ. KONKURSOWYCH GMACHU B. G. K. I M. R. P. W WARSZAWIE, Skala 1 2000.



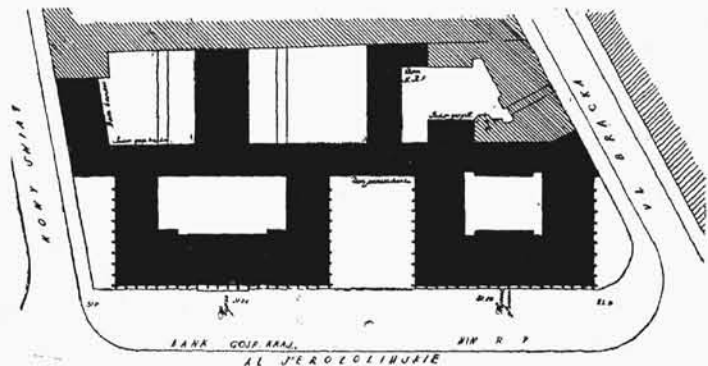
Arch.: W. Schwarzenberg-Czerny i T. Łobos. Projekt Nr. 23. Zakup I.



Arch.: J. Gelbard i L. Korngold. Projekt Nr. 8. Zakup III.



Arch. B. Żurkowski i J. Boni. Projekt Nr. 13. Zakup IV.



Arch.: B. Pniewski, St. Sienicki i J. Stefanowicz. Projekt Nr. 15. Zakup V.

PROJEKT TYMCZASOWYCH PRZEPISÓW BUDOWLANYCH M. ST. WARSZAWY

KOD ZAW. PARC.	STREFA	I L O Ś Ć POZIOMÓW	GĘSTOŚĆ ZABUDOWANIA		I N T E N S Y W N O Ś Ć				
			W %	PRZY STAŁY WIELKOŚCI BUDYNKÓW	WIELKOŚCI PARCELI	ilość	10% = JEDNO/T. INTEN.	10% POWIĘZ. WYTK. DO WIEKSZ. PŁACÓW	
L V Z Y	VII A	2		40			8		
	VII B	2		50			10		
ZWARTY	IV B	2		50			10		
L V Z Y	VI A	3		35,5			10,1		
	V A	4		30			12		
ZW.	IV A	2		60			12		
L V Z.	VI B	3		50			15		
ZW.	III B	3		50			15		
L V Z.	V B	4		40			16		
Y	III A	3		60			18		
	II C	4		50			20		
T	II B	5		60			30		
	I C	6		50			30		
W	II A	5		75			37,5		
	I B	6		65			39		
Z	I A	6		75			45		

Tablica I.

budowujące 40, 50 i 60% parceli, pozwalają najwyżej na parodję ogródka, lub na mały ogródek kwiatowy. Znaczenie społecznej materjalnej ogródka warzywnego, w którym właściciel domku i jego rodzina sami produkują niezbędne warzywa, przy projektowanym w Warszawie sposobie zabudowania przestaje istnieć.

Licząc się z domkiem opowierzchni 60-90 metr, otrzymujemy w Berlinie możliwość założenia ogródka na przestrzeni przeszło 800 (Kl. I), wzgl. 400 (Kl. II i III) metrów, podczas gdy ogródek u nas wyniesie najwyżej 100 metrów kwadratowych. A jak łatwo, by ogródek zbyt mały został traktowany jako większy śmietnik!

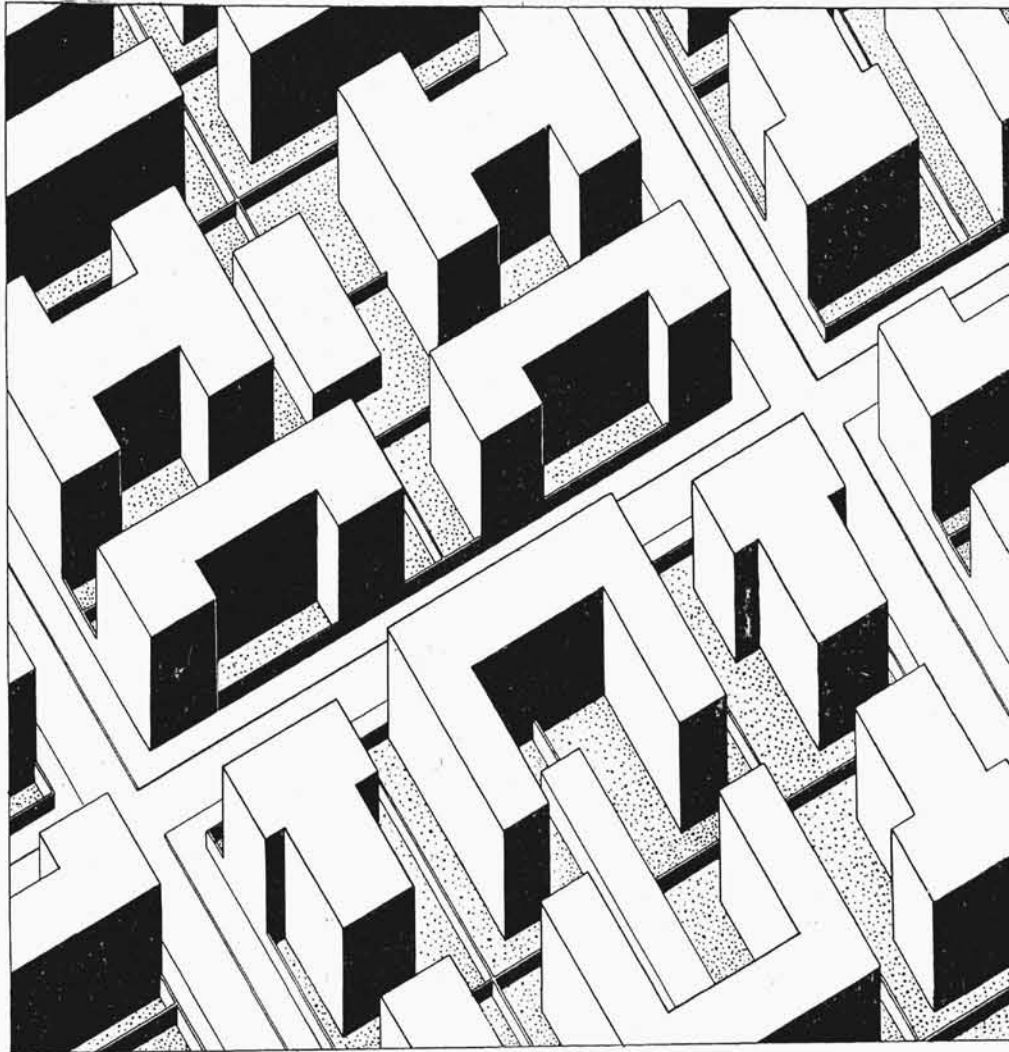
Strefy warszawskie nie dają się porównać z berlińskimi nie tylko co do intensywności zabudowania. Warszawa nie tylko ma uprawnić typ domu 5-cio piętrowego (nie licząc poddasza), którego Berlin wcale nie uznaje, ale ma wszędzie jak najrzadziej stosować mniej intensywne sposoby zabudowania.

Prawie dwie trzecie (64 1/2%) terenów budowlanych Wielkiego Berlina mają być zabudowane jednopiętrowymi domkami, zajmującymi jedną dziesiątą (33%) względnie jedną piątą (31 1/2%) parceli.

Dla domów dwupiętrowych przeznaczono 17% terenów budowlanych, dla trzypiętrowych 5%, dla 4-o piętrowych 13 1/2%. Domy wyższe niż 4-y piętra (5 kondygnacyj) dopuszczalne są tylko wyjątkowo i to dla celów nie mieszkalnych (domy biurowe, domy wieżowe i t. d.)

A projekt warszawski?

Niewątpliwie szafuje za nadto strefami o najbardziej intensywnem zabu-



Rys. II.

dowaniu, stosując je między innymi świadomie i zasadniczo na wszystkich arterjach komunikacyjnych w nowych dzielnicach.

Dzieje się to dla pokrycia kosztów utrzymania szerszej ulicy przez adiacentów, ale czy jest właściwe i wskazane, by adiacenci utrzymywali arterje komunikacyjne? Czy raczej nie należy możliwie odciążyć ulice, o charakterze komunikacji między ośrodkami, od wielkiej ilości mieszkańców, utrudniających ruch komunikacyjny?

Projekt planu strefowego Warszawy przedstawiony był Komisjom Miejskim bez żadnych obliczeń. Dlatego, by móc zdać sobie sprawę z jego wartości, trzeba było dokonać żmudnej i często, wobec niezbyt wyraźnego pod względem graficznym wykonania projektu, trudnej pracy wyliczenia powierzchni, zajętej przez każdą ze stref. W ten tylko sposób można było dojść do jakichkolwiek wniosków, dotyczących zabudowania.

To też z góry zastrzec się muszę, że obliczenia te mogą zawierać omyłki i nieścisłości.

Poczynione sprawdzenia każą jednak przypuszczać, że nieścisłości te nie przekraczają 10%. Nie powinny one jednak zmienić toku rozumowania, nawet gdyby omyłka była nieco większa.

Przewidujemy więc w Warszawie dla budynków

o 2 kondygn. (jednopiętr.)	37%	powierzch. zab.	(Berlin 64 $\frac{1}{2}$)
" 3 "	22%	" "	(Berlin 17)
" 4 "	15%	" "	(Berlin 5)
" 5 "	24%	" "	(Berlin 13 $\frac{1}{2}$)
" 6 "	3%	" "	(Berlin 0)

Charakterystycznym dla stosunku poszczególnych stref jest także to, iż strefa, przeznaczona dla ludności zamożnej i średnio zamożnej, pomieścić może 20% ludności stolicy, gdy ludności, odpowiadającej temu pojęciu, Warszawa ma, niestety, napewno nie więcej nad 5%.

Ciągłe porównania z Berlinem czynione są nie dlatego, by stosunki berlińskie miały być idealne; przeciwnie, w innych miastach Zachodu przewaga luźnego i niskiego budownictwa jest znacznie większa, ale dlatego, że nasze warunki mieszkaniowe rozwinęły się pod wpływem Berlina, najbliższej nas, wielkiej stolicy. Poszliśmy, niestety, za Berlinem w jego błędach, postarajmy się przynajmniej naśladować Berlin i w jego dążeniu do poprawy.

Nowe przepisy berlińskie pociągnęły za sobą znaczne zmniejszenie dopuszczalnego zagęszczenia ludności.

Przy obowiązujących uprzednio przepisach w klasie,

STREFY BUDOWLANE PODŁYG NOWYCH PRZEPISÓW OBOWIĄZUJĄCYCH od I.XII.1925 w BERLINIE							
KODY STREF	STREFA	ILOŚĆ POZIOMÓW	GĘSTOŚĆ ZABUDOWANIA		INTENSYWNOŚĆ		
			PRZ. ZTAŁEJ BUDYNKÓW	WIELKOŚCI PARCELI	ILUŚĆ 10 = JEDNOL. INTEN.	STO. POW. WYTKÓW DO POWIERZ. PŁACZY	
Y Z N Y	I	2		$\frac{1}{10}$		2	
	II	2		$\frac{2}{10}$		4	
V L	II _A	2		$\frac{3}{10}$		6	
	III	3		$\frac{3}{10}$		9	
Y T	III _A	3		$\frac{4}{10}$		12	
	IV	4		$\frac{4}{10}$		16	
R K	IV _A	4		$\frac{5}{10}$		20	
	V	5		$\frac{5}{10}$		25	
W Z	V _A	5		$\frac{6}{10}$		30	
	V _A	5		$\frac{6}{10}$		30	

DLA BUDYNKÓW HANDLOWYCH BIVROWYCH HOTELI WENIĄTRZ DAWNYCH MYRÓW MIASTA DOPUŚCZ. 70%
 TEREN NIEZABUDOWANY ZABUDOWANIA GOŚP. WZGL. PRZEMYSŁOWE
 BUDYNKI MIESZKALNE OFICYN MIESZKALNE DOPUŚCZ. JEŚLI NIE WYJĄTKOWYCH I TYLE OKREŚL. WYPADKACH

Tablica III.

dopuszczającej budowie 4-o piętrowe, mogło mieszkać na hektar przeciętnie

	1600 osób	—	obecnie 1200
przy budynkach 3 piętrowych	1000 "	"	800
2 "	600 "	"	450
1 "	300 "	"	150

Liczy te powstały na zasadzie obliczenia, iż, przyjęte jako średnie, mieszkanie 80 metr. kwadr. zajęte jest przez rodzinę, złożoną z 4 osób.

Jeżeli te same podstawy zastosować do naszych stref, otrzymamy jako najluźniejszy sposób zamieszkania taki, w którym na hektarze mieszkać będzie 360 osób (strefa VIa), w strefie Ia przeciętna ilość mieszkańców na hektar znacznie przekroczy 2000 osób.

I mimowoli nasuwa się pytanie: dlaczego i poci?

Strefowy projekt w dzisiejszym jego stanie obejmuje w granicach Warszawy (plan regulacyjny części wykracza już poza granice administracyjne miasta i obejmuje przylegające bezpośrednio części terenów gminnych) około 4200 ha.

Jeżeliby zastosować projektowane przepisy, dotyczące zabudowania działek, można by (to znaczy, należałoby) wybudować domy, któreby, na tych 4200 ha) pomieściły 4 1/2 miliona ludności, licząc zawsze jako średnie mieszkanie 30 mtr. kw., i jako średnią rodzinę—4 osoby, (tymczasem u nas niewątpliwie średnie mieszkanie będzie mniejsze a średnia rodzina większa).

Liczbę 4 1/2 miliona otrzymuje się, licząc na każdego mieszkańca 20 mtr. kw., tymczasem dziś przeważająca ilość mieszkańców Warszawy, gnieźdzących się w mieszkaniach 1-o izbowych, zajmuje 3-4 metr. a przeciętna nie dochodzi do 8 mtr. kw., teoretyczne zaś minimum, wymagane przez higienistów, wynosi 10 mtr. kw. powierzchni mieszkalnej na osobę.

Jeżeliby więc do tych wymagań się zastosować, można by w projektowanej części Warszawy pomieścić 9 milionów mieszkańców.

A jakie fantastyczne wprost cyfry otrzymamy, jeśli uwzględnić części miasta, jeszcze nie określone (około 2400 ha przeznaczonych pod zabudowanie mieszkalne), i tereny mieszkalne, łączące się bezpośrednio z miastem i podlegające włączeniu do miasta.

Pragniemy wszyscy rozwoju Stolicy Polski, wierzymy w przepowiedzianą jej przez Lessepsa rolę centralnego punktu Europy, ale nikt chyba nie życzy sobie, by stała się ona kiedykolwiek skupieniem wielu milionów ludności, zmuszonej do gnieźdzenia się w nieprzerwanej ciasnocie wielopiętrowych kamiennych skrzyń.

Rozwój miast w Anglii jest dowodem, że wielkie miasta nie wymagają istnienia bloku koszarowego.

Ludność terytorjum dzisiejszej Warszawy nie powinna w żadnym razie przekroczyć 2—2 1/2 miliona. Dalsze zwiększenie ludności pochłoniąć powinny i mogą zarysowujące się już dziś miasta-satelity. Rzeczą jest planu regionalnego nie dopuścić, by połączyły się one pomiędzy sobą i ze stolicą w jedno wielkomięskie skupienie.

A rzeczą planu regulacyjnego Warszawy jest określić granicę rozwoju stolicy i kolejność rozbudowy dzielnic.

Tego, jak widzimy, plan strefowy Warszawy nie czyni. Ludność Warszawy wzrastała przed wojną w określo-

nem tempie. Nawet jeśli się liczyć ze wzmocnionym obecnie jej wzrostem, osiągnie ona 2 milionów za 20 — 30 lat.

Pocóż więc przygotowywać dziś w szczegółach plan regulacyjny dla przestrzeni, które przy zastosowaniu projektowanych przepisów pomieścić mogą wielokrotnie więcej ludności?

Notatka niniejsza doprowadza do dwu wniosków:

1) Projektowane strefy budowlane przewidują o wiele zbyt intensywne użytkowanie przestrzeni budowlanej i wymagają radykalnej zmiany, zarówno co do warunków poszczególnych stref, jak i co do powierzchni ich zastosowania, a w szczególności co do sposobu obudowania arterij komunikacyjnych w nowych dzielnicach.

2) Szczegółowy plan regulacyjny Warszawy już dziś obejmuje zbyt wielkie przestrzenie, które tylko w miarę zabudowania niektórych części miasta należałoby szczegółowo opracowywać.

Nie może być zadaniem niniejszej notatki sformułowanie nowego projektu przepisów. Zabierając głos, jako laik, w tej, par excellence, fachowej sprawie, uważam za obowiązek zawołać na alarm, wzywając pomocy od tych, którzy budując będą musieli stosować się do obowiązujących przepisów.

Niechaj się architekci publicznie w sprawie przepisów budowlanych stolicy wypowiedzą i przyczynią się do tego, by przepisy, które będą obowiązywać w Warszawie, odpowiadały nowemu duchowi, rozumiejącemu, iż celem miasta jest dogodne, zdrowe mieszkanie, a nie przyczynianie się do wzrostu ceny placów drogą zbyt intensywnego zabudowania

R Ó Ż N E

Wybór nowego Wydziału Koła Architektów Polskich we Lwowie

Na dorocznym Walnym Zgromadzeniu dnia 4 listopada wybrano Wydział w następującym składzie:

Prezes — inż. arch. *Bronisław Wiktor*; zastępca prezesa — inż. arch. *Tadeusz Jankowski*; członkowie wydziału: inż. architektki: *Jan Bagiński*, *Erwin Wieczorek*, *Stanisław Wóhń*, *Bronisław Wondrausch*, *Stanisław Ziolkowski*; członkowie zastępcy: inż. architektki prof. *Władysław Klimczak*, *Tadeusz Wróbel*; Komisja Rewizyjna: Inż. architektki: *Adam Mściwujewski*, *Czesław Jaworowski*.

Do stałej Delegacji Arch. Pol. w Warszawie — Inż. architektki: *Jan Bagiński*, *Witold Minkiewicz*, *Adam Mściwujewski*, *Bronisław Wiktor*, *Tadeusz Wróbel*.

Protokół posiedzenia Sądu Konkursowego dla projektu budynku administracyjnego „Żegluga Polskiej” w Gdyni.

Obecni: Sędziowie: pp. Profesor *Jankowski* z Warszawy, Profesor *Lalewicz* z Warszawy, Radca *Ruciński* z Poznania, Inżynier *Kuczewski* z Gdyni, Dyrektor *Rummel* z Gdyni.

Członkowie Rady Administracyjnej „Żegluga Polskiej” pp. *Ratajski*, *Pisteł*, *Dr. Borowicz*.

Sąd stwierdził, że w czasie przepisany nadesłano 4 prace konkursowe. Poza tym nadesłał prace do oceny pozakonkursowej arch. *Martens* z Gdyni. Wszystkie nadesłane prace otwarto, zachowując zamknięte koperty z nazwiskami autorów i oznaczając je Nr. 1—5. Pracę p. *Martensa*, oznaczoną Nr. 1, uchwalono traktować odrębnie, bez możliwości przyznania jej nagrody.

Po szczegółowym rozpatrzeniu prac Nr. 2—5 Sąd przyszedł jednomyślnie do przekonania, że żadnej z nadesłanych prac nie można uznać za bezwzględnie najlepszą.

Wyróżnić należy prace pod Nr. 5 i 2. Większością głosów postanowiono rozdzielić nagrody dodatkowe w ten sposób, że przyznano pracy Nr. 5 — 2000 zł., pracy Nr. 2 — 1000 zł.

Wszystkie prace uznano za odpowiadające formalnie warunkom konkursu.

Po otwarciu kopert okazało się, że pracę Nr. 5 nadesłał arch. *Adam Ballenstedt*, pracę Nr. 2 arch.: *Krzyżanowski* i *Henneberg*.

Sąd rozpatrzył także pracę, nadesłaną przez p. *Martensa*, podkreślając wartości zewnętrznej architektury, uwydatniające miejscowy charakter.

Dnia 30 października rozstrzygnięto konkurs na budowę szpitala w Bydgoszczy. Przyznano I nagrodę (jednogłośnie) projektowi arch.: *Jadwigi Dobrzyńskiej* i *Zygmunta Łobody* (Warszawa), II nagrodę projektowi arch. *Bronisława Jankowskiego* (Bydgoszcz), III nagrodę projektowi arch. *Tadeusza Majewskiego* i *Bogdana Kunstettera* (Warszawa). Zakupiono prace Nr. 5 i Nr. 8.

W uzupełnieniu sprawozdania Sądu konkursowego w sprawie projektów gmachu Państwowej Szkoły rzemieślniczo-przemysłowej i Doksztalczącej szkoły przemysłowej w Poznaniu, (patrz Nr. 41/927 r. naszego pisma), otrzymaliśmy od Magistratu St. M. Poznania następujące wyjaśnienia:

Do zakupu przeznaczono 3 prace:

1) Projekt Nr. 20 — autor inż. arch. *Adam Ballenstedt*, Poznań (9 głosami na 7 głosujących), 2) Projekt Nr. 46 — autor inż. arch. *Józef Piątkowski*, Wilno (4 głosami na 7 głosujących), 3) Projekt Nr. 17 — autor arch. *Sylwester Pajzdowski*, Poznań (3 głosami na 7 głosujących).

Pozatem zakupiono projekt Nr. 41 (autorzy inż. arch. *Tadeusz Wróbel* i *Karasiński* ze Lwowa).

9 głosów na 7 głosujących (przy projekcie Nr. 20) należy w ten sposób rozumieć, że jest to ogólna suma oddanych głosów na tę pracę, czyli że już przy proponowaniu pracy podług porządku pierwszej, t. j. 17, padły głosy na pracę Nr. 20.

W związku z powyższym zamieścimy w jednym z najbliższych numerów reprodukcje pracy Nr. 46 inż. arch. *Józefa Piątkowskiego* (Wilno).

O wnętrzu na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

Na Powszechnej Wystawie Krajowej 1929 r. w Poznaniu przewidziane jest wystawienie szeregu wnętrz mieszkalnych, umeblowanych i całkowicie urządzonych. Mają one być wyrazem współczesnej twórczości artystów polskich w tej dziedzinie i współdziałania z nimi firm wykonawczych. Wystawione w Dziale Kultury i Sztuki, niezależnie od ogólnych działów przemysłowych, będą one podlegać specjalnemu kryterjum, nie mogą stanowić naśladownictwa ani przeróbki dawnych stylów, lecz powinny odzwierciedlać współczesne twórcze dążenia do doskonałości formy, techniki, materiału, w dostosowaniu się do dzisiejszego życia i rozmaitej jego skali. Potrzebne są wnętrza tak dla zamożnych, jak dla średnio zamożnych, wreszcie wnętrza tanie, a więc: sypialnia, jadalnia, gabinet, salon, pokój pani, biblioteka, dziecinny, pokoje gospodarcze i t. d. i to dla mieszkań kilkopokojowych i paropokojowych, wreszcie dla jednopokojowego mieszkania kawalerskiego lub kobiecego.

Aby myśl tę zrealizować, zwracam się niniejszem do artystów komponujących i do firm wykonawczych z propozycją ułatwienia im i zapewnienia zawczasu udziału w wystawie. W tym celu proszę o nadsyłanie najpóźniej do 10 stycznia 1928 r. pod adresem Jeneralnej Delegatury Powszechnej Wystawy Krajowej (Warszawa, Smolna 38) dla Dyrektora Działu Kultury — szkiców dowolnie obranego pokoju. Szkice mają być kolorowe w skali, dającej dostateczne zrozumienie form, nie mniejszej jak 1:20, z dodaniem paru rysunków ważniejszych szczegółów w skali większej. Szkice mają obejmować 3 ściany pokoju oraz rzut poziomy. Pożądane jest również podanie planu domu i usytuowania w niem mieszkania, którego wnętrze się projektuje.

Po zasadniczym zaaprobowaniu szkiców przez jury, które w tym celu będzie niebawem utworzone, na podstawie porozumienia miejsc. Komitetów Sztuk Plastycznych, podejmę się chętnie pośrednictwa między artystami a firmami, aby zrealizować projekty i zapewnić należyte obsłanie tego tak ważnego działu na wystawie.

Jerzy Warchałowski

dyrektor Działu Kultury na Powszechnej Wystawie Krajowej
1929 r. w Poznaniu.

O rzeźby na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Dla uwypuklenia rzeźby na Powszechnej Wystawie Krajowej 1929 r. w Poznaniu i najstosowniejszego umieszczenia dzieł sztuki rzeźbiarskiej większych rozmiarów, które zazwyczaj giną wśród obrazów lub nieodpowiednich wnętrz, Dyrekcja Działu Kultury, zgodnie z przedłożonym jej projektem, ma zamiar umieścić rzeźby także i na wolnym powietrzu, przeznaczając na to bądź tarasy o szerokości 13 metrów, mające łączyć dwa wielkie tynkowane na białe gmachy, stojące naprzeciwko siebie w odległości 120 metrów, a przeznaczone na działy kultury, sztuki, nauki, oświaty, bądź w ogrodzie, założonym architektonicznie w formie parteru, trawników i alej — między temi gmachami. Rzeźby powinny mieć rozmiary pokaźne, nie mniej jak 3 metry wysokości, do wykonania w materiale trwałym lub prowizorycznym. Ich przeznaczeniem: ozdoba ogrodów, parków, tarasów, podwórza, wejścia do gmachów, małych placów lub t. p. Tematem: usymbolizowanie pewnych dziedzin życia lub pracy twórczej, artystycznej czy przemysłowej, kult religijny, upamiętnienie zasług i t. d.

Zwracam się do artystów - rzeźbiarzy o zainteresowanie się bliżej tym pomysłem. Nie wyobrażam sobie, aby już dzisiaj można było wywołać zamówienie na kilkanaście lub więcej rzeźb tego rodzaju. Mam jednak nadzieję, że w razie przygotowania pewnej ilości modeli uda się zainteresować tą sprawą tak sfery rządowe, jak: zarządy miast, wreszcie instytucje i osoby prywatne. Liczę też na ofiarną chęć artystów-rzeźbiarzy wystąpienia jak najwspanialej na pierwszej polskiej wystawie powszechnej, i to w tak znakomych warunkach. W tej myśli proszę ich o przygotowanie na termin najdalej 1-go lutego 1928 r. modeli plastycznych na dowolnie obrany temat (nie mniejszych jak 1 metr wysokości), bądź też o zgłoszenie tych rzeźb, które już są wykonane w naturze lub modelu i nadają się do powyższego celu.

Po zasadniczej aprobacie modeli przez jury, które w tym celu będzie niebawem wyłonione, na podstawie porozumienia miejsc. Komitetów Sztuk Plast., chętnie podejmę się pośredniczenia między artystami, firmami wykonawczymi

i czynnikami, które mogłyby zapewnić lub ułatwić wykonanie rzeźb w odpowiednich rozmiarach na wystawę.

O wykonaniu modelu proszę zawiadomić mnie przed terminem: Warszawa. Rybaki 30.

Jerzy Warchałowski

dyrektor Działu Kultury na Powszechnej Wystawie Krajowej
w Poznaniu

Dnia 28 października 1927 r. w Brześciu n/B na sesji wyjazdowej Pińskiego Sądu Okręgowego rozpatrywana była sprawa Juliana Furczana, oskarżonego z art. 532 kod. karn. o zniesławienie b. naczelnika wydziału gmachów państwowych w Min. Rob. Publ. inż. *Teodora Łapińskiego* oraz głównego kierownika budowy na Wschodzie inż. *Aleksandra Próchnickiego*.

W wyniku rozprawy sąd postanowił uznać Juliana Furczana winnym zniesławienia, osadzić go w więzieniu na przeciąg tygodni 2-ch i skazać na 500 zł. grzywny.

W sprawie wyróżnienia projektu arch. Nagórskiego na konkursie w Genewie otrzymaliśmy od Stowarzyszenia Architektów w Warszawie następującą notatkę.

„Jeden z dzienników warszawskich podał przed kilkoma tygodniami wiadomość o wyróżnieniu na konkursie na projekt gmachu Ligi Narodów pracy arch. Nagórskiego z Warszawy. Na podstawie pisma sekretarza Komitetu Budowy Gmachu Ligi Narodów, Stowarzyszenie Architektów Polskich stwierdza, że wspomniana praca żadnego wyróżnienia nie otrzymała, zaś autor najwyraźniej wprowadził w błąd prasę i ogół czytających.“

W Holandji od dnia 29 sierpnia do 4 września odbył się XI Międzynarodowy Kongres Architektów, na który przybyło ok. 150 delegatów. Na kongresie obradowano nad następującymi sprawami: 1) doświadczenia przy przeprowadzaniu publicznych przetargów, 2) ochrona ustawowa tytułu i zawodu architekta, 3) artystyczny rozwój architektury od 1900 r., 4) ochrona ustawowa autorska w dziedzinie architektury, 5) stosunek między architektem a przedsiębiorcą, 6) liczba stałych członków Comité permanent des Congrès Internationaux des architectes. Zgodnie z uchwałą członków Kongresu następny XII Kongres międzynarodowy architektów odbędzie się w Budapeszcie.

BIBLIOGRAFJA

„Życie Techniczne,” Nr. 7, Lwów, zawiera m. innemi dalszy ciąg wywiadu w sprawie odbudowy zamku wawelskiego, dalszy ciąg artykułu „Metoda punktów stałych dr. inż. Tomasza Kluza i sprawozdanie z niezmiernie ciekawego referatu „Budownictwo w Polsce,” opracowanego na II. Zjazd Polskich Techników Zrzeszonych w dniach 16, 17 i 18 września 1927 r. we Lwowie; zeszyt kończy poważnie prowadzony przegląd wydawnictw oraz kronika technicka. Z artykułu „Techniczne Stowarzyszenia” dowiadujemy się, że Związek Słuchaczy Architektury Politechniki Lwowskiej ma obchodzić w roku bieżącym uroczystość 25-lecia swego istnienia, nadmienimy — istnienia niezmiernie pożytecznego, jako placówki, budzącej szczere zamięłowanie i zrozumienie Architektury wśród swych członków, szeregiem zaś konkursów pobudzającej twórczość plastyczną i umożliwiającą możliwość wypowiedzenia się swym kolegom poza pracami szkolnemi.

BALLENSTEDT i SULERZYSKI — Poznań

TORY KOLEJOWE 77/80. TELEFON 17-81.

NAJTAŃSZE i NAJLEPSZE PŁYTY POSADZKOWE Z NATURALNEGO KAMIENIA BAWARSKIEGO
— — — — — WYROBY Z MARMURU, PIASKOWCA i GRANITU. — — — — —

MAGISTRAT m. KUTNA

ogłasza

KONKURS

na wykonanie planów zabudowy i regulacji miasta Kutna ogólnego obszaru około 1270 ha, w czym 300 ha gęsto zabudowane, 100 ha luźno zabudowane i 870 ha niezabudowane.

Ceny, podane w ofertach, nie mogą przewyższać norm, przyjętych przez Towarzystwo Urbanistów Polskich w Warszawie i winny opiewać na poszczególne obszary z uwzględnieniem ściśle terminów wykonania prac.

Plany pomiarowe na zaludnioną część miasta w skali 1:1000 są do obejrzenia w Magistracie.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 15 grudnia 1927 r.

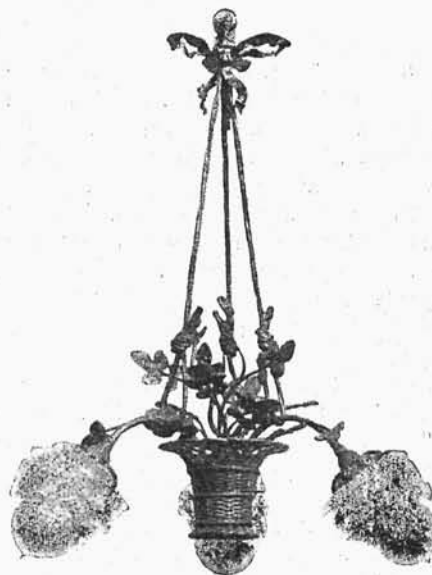
MAGISTRAT m. KUTNA
Burmistrz (—) *St. Gruszczyński*.

FABRYKA ŻYRANDOLI ELEKTRYCZNYCH

„A. MARCINIAK i S-ka“

SPÓŁKA AKCYJNA

WARSZAWA.



ZARZĄD, ODDZIAŁ SPRZEDAŻY i WZOROWNIA
ZŁOTA 49, TEL. 260-76 i 260-06.
FABRYKA — WRONIA 23.

BETONIARKI

SYST. AMERYKAŃSKIEGO

WINDY BUDOWLANE

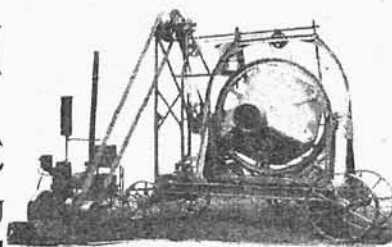
MASZYNY DO WYROBU
STROPÓW BETONOWYCH

POLECA

Fabryka Maszyn RZEWUSKI i S-ka

SP. AKC.

WARSZAWA, UL. ORDYNACKA 7. TEL. 28-95.



CARBOLINEUM prawdziwe,
nagródzone
medalem
złotym na Wystawie Sanitarnej

TERPENTYNE,
OLEJE żywiczne
SMOŁĘ drzewną

POLECA SP. AKC.

„TEREBENTHEN“

WARSZAWA

ZŁOTA 62. TEL. 263-90.

CEGŁY około 250.000 sztuk SPRZEDAMY. DOSTAWA SZYBKA

„MATERJAŁ BUDOWLANY“ Tow. Akc. w POZNANIU

UL. SEW. MIELŻYŃSKIEGO 23. TEL. 29-76 i 38-74. Skrót telegr. „MABU“.

OGRZEWANIA
CENTRALNE,
WODOCIĄGI,
KANALIZACJE
etc.

WARSZAWA,
UL. WILCZA № 43.
TEL. 413-43.

BIURO
INSTALACYJNO
TECHNICZNE

WYKONYWA

INŻ.
CZ. ZARZECKIEGO

„Kronika Warszawy”, Nr. 7, Warszawa, zamieszcza obszerny artykuł „Odbudowa mostu ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie” inż. Br. Plebińskiego; w artykule „Kolej podziemna w Warszawie” inż. A. Kühn charakteryzuje motywy, uzasadniające potrzebę kolei podziemnej z punktu widzenia zagadnienia ruchu oraz szybkości komunikacji, podkreśla aktualność sprawy oraz załącza protokół specjalnej komisji, wyłonionej przez Magistrat m. st. Warszawy, która rozpatrywała projekt sieci Metropolitainu, opracowany przez Dyрекcję Tramwajów; prace Komisji szły w 3-ch kierunkach: 1) ustalenie kierunku linii Metro; 2) geologiczne i prawne warunki prowadzenia tunelu; 3) koszty realizacji projektu. Całokształt sieci Metropolitainu ma być następujący: „A” — linja od pl. Unji Lubelskiej, Marszałkowska, pl. Napoleona, pl. Saski pl. Teatralny, Bielańska, Nalewki do pl. Muranowskiego, długość — 5,0 klm.; „B” — od Dworca Wschodniego na Pradze przez Nowy Most na Wiśle, Karowa, plac Saski, pl. Żelaznej Bramy, Hale Mirowskie, Chłodna, Wolska do rogu Płockiej, dł. — 6,3 klm.; „C” — ul. Chmielna, Nowy Świat, Krak. Przedmieście do zbiegu z ul. Karową, dł. — 3,25 klm., „D” — Pl. Unji Lubelskiej, Al. Szucha, Al. Ujazdowska, Nowy Świat do rogu ul. Chmielnej, dł. — 2,25 klm., „E” — Zachodnia okólna, dł. — 9,5 klm.; „F” — Wschodnia okólna, dł. — 11,5 klm.; „G” — przyszła arterja „N - S”, dł. — 8,2 klm. Komisja zatwierdziła plan całokształtu linii projektowanego Metropolitainu, przyczem linję „A” uznała za najpilniejszą.

„Budowniczy”, Nr. II, Lwów, czasopismo, poświęcone sprawom przemysłu budowlanego, zawiera następujące artykuły: „Umowy zbiorowe”; „Wietrzenie materiałów budowlanych i środki zaradcze” inż. Wł. Rychlewskiego; Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu chorobom zawodowym i o Radzie ochrony pracy; ruch budowlany i kronikę oraz przegląd czasopism, bibliografję i cennik materiałów budowlanych z 1 listopada 1927 r.

„Mechanik”, zeszyt Nr. 10, Warszawa, zawiera artykuły: „Ciągnięcie i tłoczenie metali” inż. F. Kwaskowski, „Wydajność przekładni łańcuchowych” R. Tornare, „Metody frezowania” inż. R. Przybyłowski, „Z sekcji warsztatowej S I M P'a”; Dział warsztatowy i bibliografja.

„Polski Przemysł budowlany”, Nr. 9-10, Warszawa — zawiera m. innymi artykuły: „Nowy most na Wiśle” inż. A. Wasilufyńskiego, „Normalizacja cegły” inż. A. Dzedziula,

BETONIARKI, MIESZANKI DO WAPNA,
WYCIĄGI BUDOWLANE,
FORMY do WYROBU RUR
BETONOWYCH, POGŁĘBIARKI etc. dostarcza ze składu
firma **JULJUSZ WEISS**

KOLEJE POLNE, LEŚNE i FABRYCZNE—we LWOWIE,
Biura: Potockiego 26. Składy: Na Bajkach 3—5, Telegr.:
„Railweiss Lwów”, Telef. 2-59, 10-91, 10-92, 34-27.

„Jaka grubość i jaka konstrukcja ścian powinna być u nas stosowana dla zewnętrznych ścian domów mieszkalnych” (dokończenie) inż. K. Lange, „Grzyb domowy i walka z nim” inż. Julj. Czechowski; Notowania giełdowe materiałów budowlanych.

Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie z okazji obchodu 50-letniej swej działalności wydało Księgę Pamiątkową, pod redakcją dr. Maksymiljana Matakiewicza. Dział sprawozdawczy zawiera artykuły: Wstęp; Zarys powstania i 50-letniej działalności P. T. P. we Lwowie 1877-1927, Stosunki P. T. P. z innymi Towarzystwami; Petycje i memorjały; Statuty i regulaminy; Fundusze T-wa; Odczyty; Czasopismo Techniczne; Skład redakcyjny; Spis ważniejszych artykułów, ogł. w „Czasopiśmie Technicznym”; Wycieczki naukowe; Obchody; Zjazdy; Wystawy i konkursy; Skład wydziałów, obroty, fundusze, ilość członków; Skład Wydziału Oddziałów T-wa; Funkcjonariusz pomocniczy T-wa; Członkowie honorowi T-wa; Członkowie T-wa. W dziale II-m zamieszczone są prace: E. Bratro „Polskie ustawodawstwo drogowe”; St. Bryla „W sprawie przepisów, dotyczących konstrukcji inżynierskich w budownictwie i mostownictwie”; Maks. Matakiewicz „Ustawa wodna”; Aleks. Wierzbicki „Ustawy i rozporządzenia meljoracyjne”; Kaz. Zipser „Polskie ustawodawstwo kolejowe” Kaz. Gąsiorowski „O ustawach przemysłowych i górniczych”; E. T. Geisler „Szkolnictwo techniczne w odrodzonej Polsce”; E. Bratro „Stan komunikacji drogowej w Polsce”; St. Bryla „Potrzeby polskiego mostownictwa”; Maks. Matakiewicz „Gospodarstwo wodne w Polsce”; Ad. Różański „Meljoracje rolnicze w Polsce”; Maks. Matakiewicz „Drogi wodne w Polsce”; Witold Minkiewicz „Architektura, Budownictwo i Higiena mieszkań”; Edw. Hauswald „Produkcja a wydajność pracy”; Wal. Maryjański „Technika na usługach obrony Państwa”.

ARCHITEKTURA i BUDOWNICTWO

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY
ZAWIADAMIA, ŻE WKRÓTCE UKAŻE SIĘ

Kalendarz Techniczno - Budowlany na 1928 r.

OPRACOWANY ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM WSZELKICH SPRAW, DOTYCZĄCYCH BUDOWNICTWA i ZAWODU ARCHITEKTA NA TERENIE CAŁEGO PAŃSTWA.

ARCHITEKTURA i BUDOWNICTWO

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

wydawany w Warszawie staraniem grupy architektów z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna w osobie przedstawiciela grupy p. Stanisława Woźnickiego.

W skład komitetu założycieli miesięcznika wchodzi następujący architekci:

Jerzy Beill, Władysław Borawski, Alfred Dickstein, Karol Jankowski, Juliusz Kłos (Wilno), Józef Krupa, Franciszek Lilpop, Julian Lisiecki, Zdzisław Mąceński, Władysław Michalski, Witold Minkiewicz (Lwów), Ludwik Sokołowski (Wilno), Henryk Stifelman, Tadeusz Stryjeński (Kraków), Rudolf Świerczyński, Zygmunt Wóycicki.

Redakcję stanowią:

w Warszawie: arch. Zygmunt Wóycicki, arch. Józef Krupa, arch. Jerzy Beill i Stanisław Woźnicki,

we Lwowie: prof. Witold Minkiewicz.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wspólna 40, tel. 303-08 i 152-87.

Konto czekowe P. K. O. 11020

WARUNKI PRENUMERATY

Prenumerata miejscowa:		Na prowincji (z przesyłką):		Egzemplarz pojedynczy w War-	
Kwartalnie	zł. 17.—	Kwartalnie	zł. 18.—	szawie	zł. 6.—
Półrocznie	34.—	Półrocznie	36.—	Na prowincji (z przesyłką)	6.50
Rocznie	68.—	Rocznie	72.—	Zagranicą	8.—

Pod nadesłanym zgóry adresem Administracja wysyła każdorazowo nowy numer pisma za zalicz. pocztowem.

CENY OGŁOSZEŃ

Przed tekstem:		Za tekstem:		2-ga i 3-a strona okładki:	
Cała strona	zł. 350.—	Cała strona	zł. 300.—	Cała strona	zł. 400.—
Półowa strony	180.—	Półowa strony	160.—	Półowa strony	220.—
Ćwiartka strony	100.—	Ćwiartka strony	85.—	Ćwiartka strony	120.—
Ósemka strony	60.—	Ósemka strony	45.—		
Szesnastka strony	35.—	Szesnastka strony	25.—		

Koszt rzeczywisty rysunków i klisz ponosi ogłaszająca się firma. Dział reklam przewiduje także, poza ogłoszeniami przed i za tekstem, specjalne wkładki artystyczne jedno - i wielobarwne.

TREŚĆ № 10.

Konkurs na budowę gmachu Ministerstwa Robót Publicznych i Banku Gospodarstwa Krajowego—EDGAR NORWERTH	307
Wyciąg z protokołu Sądu Konkursowego na gmach M. R. P. i B. G. K.	325
O projekcie planu strefowego Warszawy—TEODOR TOEPLITZ	330
Różne	337

ILUSTRACJE

Arch. RUDOLF ŚWIERCZYŃSKI (Warszawa). Projekt konkurs. Nr. 6 gmachu B. G. K. i M. R. P. w Warszawie Nagroda I	307—309
Arch.: JADWIGA DOBRZYŃSKA i ZYGMUNT ŁOBODA (Warszawa). Projekt konkurs. Nr. 14 gmachu B. G. K. i M. R. P. w Warszawie. Nagroda II	310—311
Arch.: STEFAN SIENICKI, JAN STEFANOWICZ i BOGDAN PNIEWSKI (Warszawa). Projekt konkurs. Nr. 16 gmachu B. G. K. i M. R. P. w Warszawie. Nagroda III	312—314
Arch.: ALFRED ZACHARJEWICZ i ADAM MŚCIWUJEWSKI (LWÓW). Projekt konkurs. Nr. 4 gmachu B. G. K. i M. R. P. w Warszawie. Nagroda IV	315—317
Arch.: WŁADYSŁAW SCHWARZENBERG-CZERNY i TADEUSZ ŁOBOS (Katowice). Projekt konkurs. Nr. 23 gmachu B. G. K. i M. R. P. w Warszawie. Zakup I	318—320
Arch. HENRYK HIRSZENBERG przy współpracy arch. STANISŁAWA CYGIERA i MICHAŁA BALDYNGIERA (Łódź). Projekt konkurs. gmachu B. G. K. i M. R. P. Zakup II	321—322
Arch.: JERZY GELBARD i LUCJAN KORNGOLD przy współpracy ROMANA SIGALINA (Łódź). Projekt konkurs. Nr. 8 gmachu B. G. K. i M. R. P. w Warszawie. Zakup III	323—325
Arch. BOLESŁAW ŻURKOWSKI przy współpracy JANA BONIEGO (Warszawa). Projekt konkurs. Nr. 13 gmachu B. G. K. i M. R. P. w Warszawie. Zakup IV	326—327
Arch.: BOGDAN PNIEWSKI, STEFAN SIENICKI i JAN STEFANOWICZ (Warszawa). Projekt konkurs. Nr. 15 gmachu B. G. K. i M. R. P. w Warszawie. Zakup V	328—330
Arch. TADEUSZ NOWAKOWSKI przy współpracy arch. STEFANA MONASTERSKIEGO (Warszawa). Projekt konkurs. gmachu B. G. K. i M. R. P. w Warszawie	331
Plany sytuacyjne do projektów konkursowych gmachu B. G. K. i M. R. P. w Warszawie	332—333
2 tablice i 1 rysunek do art. Teodora Toeplitza „O projekcie planu strefowego Warszawy”.	334—336

TŁOCZONO
W
ZAKŁADACH DRUKARSKICH
B. GRABOWSKIEGO i S-ki
Sp. Kom.
W WARSZAWIE
PL. KRASIŃSKICH 6.
TELEFON 44-04.